

POKAŻ MI SWOJĄ DŁOŃ

STANISŁAW MAJEWSKI



Palec Merkurego - stan psychiczny, nawiązywanie kontaktów, refleksy, spostrzegawczość. Pągorek Merkurego - ruchliwość, energia. Środkowa przestwena - nieśmiałość. Dwie wznoszące Marsa - kontakt z otoczeniem. Wznoszące Księżyca - poglądy na świat, miedzykulturowe, przedsięwzięcia, opiekunstwo, nieświadomość. Bransolety przeobrażenia - tradycje, dziedziectwo. Łącznik - impuls naturalny, instynkt. Wznoszące Wenus - porędkość, potencjał, siła woli, siła przebiecia.

- Montes:
- ♀ Veneris;
- ♃ Jovis;
- ♄ Saturni;
- ☉ Solis;
- ♀ Mercurii;
- ♁ Lunae;
- ♂ Martis Caves;

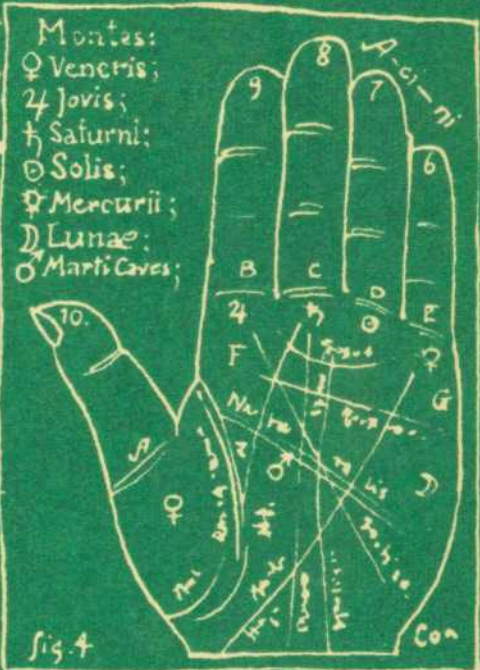


Fig. 4

PORA/ MI SWOJĄ DŁOŃ



Stanisław Majewski, dziennikarz i autor wiel! książek, laureat licznych nagród krajowych i zagranicznych (w tym Premio Europeo di letteratura Cjivannile za „Annę MariO, przed 25 laty zetknął się przypadkowo z chirologia i potraktował ją lekceważąco. Zmienił zdanie dopiero wtedy, gdy życie zaczęło potwierdzać to, co mu znacznie wcześ-

niej powiedział chirolog. Czym jest chirologia? Szarlatanerią, jak chcą sceptycy, czy wied/a opartą na tysiącletnich doświadczeniach, które d/iś, korz\ stając z najnowszych odkryć i dziedziny fizyki, chemii, biologii, psychologii, próbuje do^ wieść spraw'd7alności swych ocen? <n można odczytaj z dłoni? Czy dłoń zapisuje się sama, bez wiedzy i woł właściciela? Czy mapa chirologiczna ulega /mianom, w miarę jak zmienia się sam człowiek? To tylko wybrane pytania; spośród tych, które stawia Autor.

**POKAŻ • STANISŁAW
MAJEWSKI
MI SWOJĄ DŁOŃ**

Projekt graf. okładki
Anna Skurpska-Ekes

Planszo
Krzysztof Pasztuła

Reprodukcje fotograficzne
Wiesław Sumiński

Redakcja
Barbara Korzon

Redakcja techniczna
Jerzy Wieczorek

Korekta
Maria Kazimierska

ISBN 83-00-02330-ri

© Copyright by Stanisław Majewski, W-wa 1987

WYWIAD
STANISŁAW MAJEWSKI
**POKAŻ •
MI SWOJĄ DŁOŃ**

Początków astrologii trzeba szukać w VI tysiącleciu p.n.e. na bezgranicznych równinach Babilonii, nad brzegami Eufratu i Tygrysu, gdzie czystość nieba i powietrza oraz rzadkość opadów wyjątkowo ułatwiały kapłanom-magom obserwację gwiazd. Najdawniejsze dzieło astrologiczne powstało za rządów starobabilońskiego króla Sargona, a więc dwa tysiące lat p.n.e. Odległe to czasy. Dziś człowiek poszybował w Kosmos, stanął na Księżycu i z pobłażliwym uśmiechem odnosi się do astrologii.

Czy słusznie się śmiejemy?

Za młodym obszarem wiedzy współczesnej leży stara i mroczna kraina magii. Ze wszystkich magii największą żywotność i najwięcej zwolenników zachowała astrologia, która poczyniła ogromne postępy w swoim rozwoju, nie tylko pokonując najzagradszych przeciwników, lecz pozyskując rzesze ino-nych zwolenników i to wśród wybitnych ludzi nauki.

Schopenhauer powiedział kiedyś, że astrologia jest produktem manii wielkości człowieka, który wyobraża sobie, że Wszechświat istnieje tylko w jego interesie. Astrologowie zaprotestowali przeciwko takiemu sądowi i dowiedli czegoś wręcz przeciwnego.

Astrologia włącza człowieka w całokształt zdarzeń kosmicznych. Wszystko się łączy. Jaki makrokosmos, taki i mikrokosmos.

Dziwimy się, że aspekty gwiazdne odpowiadają symbolicznie ludzkim sprawom, ale czyż nie widzimy takich korelacji?

Znaki Zodiaku zawdzięczamy starożytnym Babilończykom. Zodiakiem nazwano drogę, po której przesuwały się ruchome ciała niebieskie. Był to pas rozciągający się na 9 stopni po obu stronach ekliptyki, czyli drogi Słońca, Księżca i planet (z wyjątkiem Plutona), podzielony na 12 części — „domów” z których każda odpowiada jednemu miesiącowi.

Astrologia początkowo oznaczała to, co wyraz ten oznacza w języku greckim: naukę o gwiazdach. W zamierzonych czasach ludzie bacznie śledzili i badali to, co pojawiało się na niebie. W starożytnym Egipcie główną uwagę poświęcano Słońcu, gdyż wśród wszystkich ciał niebieskich jego rola była najważniejsza jako dawcy światła i ciepła. Egipcjanie dostrzegli też i to na przykład, że pojawienie się Syriusza (egipskiego Sotisa) przed świtem, tuż przed wschodem Słońca oznacza początek wylewu Nilu, zapowiedź urodzaju. Babilończycy obok Słońca czcili jednakowo pozostałe planety, zmieniające swoje położenie w stosunku do innych gwiazd. Powiązali to z wydarzeniami na Ziemi, z losem jednostek i losem społeczeństw. Zmiany na Niebie oznaczały dla nich odpowiednie zmiany na Ziemi.

Rozwój astrologii doprowadził do podziału na astrologię naturalną, która zajmowała się badaniem ruchu planet i na tej podstawie mogła określić ich przyszłe położenie, oraz na astrologię mantyczną, zajmującą się wpływem planet na życie i los człowieka. Ta ostatnia dziedzina była tępiona przez Kościół. Był czas, kiedy z wyroków świętej Inkwizycji

płonęły stosy, na których żywcem palono „narzędzia czarcie” na ziemskim padole. Działała surowa cenzura teologiczna. Praktyki chiromanty mogły prowadzić, i często prowadziły, prosto na stos, co w krainach bogatych w drzewostan nie sprawiało większych trudności. Szczęściem prawdziwym było, jeśli sprawa kończyła się tylko na torturach bądź lochu. Astrologia ma swoich męczenników. Tak na przykład we Florencji w roku 1327 spłonął na stosie wybitny astrolog tamtych czasów, mąż uczony wszechstronnie, Cocco d'Ascoli.

Działalność inkwizytorska do pewnego stopnia ograniczyła przepowiednie, lecz wykorzenić wróżbiarstwa nigdy nie zdołała, jako że popyt na nie zawsze jest większy niż podaż. Astrologia bowiem, jak to ktoś dowcipnie powiedział, „daje ludziom usprawiedliwienie przeszłości, pochwałę teraźniejszości i nadzieję na przyszłość”. Dlaczego więc występować przeciwko astrologii?

Znać własną przyszłość, choćby tylko najbliższą — to odwieczna i wciąż nie zaspokojona potrzeba człowieka, potęgująca się w miarę rozwoju cywilizacji, w której jednostka, w zależności od stopnia odporności psychofizycznej, popada w mniejsze lub większe frustracje i stresy. Znać własną przyszłość — to pragnienie płynące nie tyle z samej chęci zaspokojenia osobistych aspiracji, ile raczej z potrzeby poczucia bezpieczeństwa. Nie jest zatem przypadkiem, że z usług wróżbitów, chiromantów, jasnowidzów i przepowiadaczy korz-ystają przede wszystkim ludzie zagubieni, zdezorientowani, cierpiący, okłaman i zawiedzeni, a zatem ludzie bezsilni wobec brutalności życia i otoczenia. Każdy z nich ma prawo do iskierek nadziei na polepszenie swej doli. Czy można mieć im to za złe? Cóż innego czynią ci, którzy szukają ucieczki i nadziei w modłach, w składaniu ofiar

wotywnych albo siedzą w poczekalniach psychiatrów i psychologów?

Powie ktoś: potrzebę tych ludzi rozumiemy, ale cóż może im dać astrologia czy chirologia? Będzie to pytanie uzasadnione i logiczne. Na to pytanie właśnie odpowiada cała ta książka. Wróćmy więc do astrologii.

Z biegiem czasu dwa działy astrologii zaczęły oddalać się od siebie. Astrologia naturalna coraz doskonalej rozpoznawała planety i ich ruch, odkrywała rządzące nimi prawa i wreszcie przekształciła się w rzeczywistą naukę, którą nazwano astronomią. Astrologia mantyczna zajęła się własnościami bóstw, które symbolizują poszczególne planety. Tak na przykład położenie planety Mars w określonych „domach” Zodiaku oznacza własności wojownicze (bo Mars to bóg wojny), Wenus natomiast (bogini miłości) przynosi miłość, ciepło, przyjaźń. Podobnie potraktowane zostały inne planety. Wzajemne położenie planet determinuje wszystkie niemal sfery życia i działalności: rodziców, dzieci, zdrowie, małżeństwo, śmierć, wiarę, pracę, bogactwo, stanowisko, przyjaciół, nieprzyjaciół itd.

Stara szkoła astrologiczna przyjmowała, że moment narodzin dziecka jest ważniejszy od chwili poczęcia, kiedy faktycznie zaczyna się nowe życie. Dlatego moment narodzin i odpowiadające mu położenie planet na niebie uznawano za punkt wyjścia do przepowiadania przyszłości człowieka. Szkoła ta została zaatakowana przez licznych naukowców, którzy usiłowali dowieść, że jest to po prostu bzdura. A jednak astrologia potrafiła się obronić przed krytykantami.

W przeszłości, podobnie jak dziś, zwolennikami astrologii byli wielcy myśliciele i filozofowie (Platon, Seneka, Sokrates, Arystoteles), matematycy

(Pitagoras, Descartes), medycy (Hipokrates), astronomowie (Kopernik, Galileusz, Tycho de Brahe, Kepler, Ptolomeusz), artyści i poeci (Dante Aldighieri, Leonardo da Vinci, Goethe), fizycy i chemicy (Izaak Newton, Swante Arrhenius — nagroda Nobla 1903 r.), psychiatrzy i psycholodzy (Carl Jung, Michel Gauquelin), meteorolodzy (John Nelson), żeby wymienić tylko niektórych. Psychiatra C. Jung posługiwał się horoskopami astrologicznymi przy diagnozowaniu i terapii, potwierdzając wysoki procent zbieżności między położeniem planet i psychofizycznymi własnościami pacjentów.

Wiedza współczesna głosi, że ludzie i wszystko co żyje na Ziemi stanowi część jednego pola energetycznego, że każda żywa istota wraz z pierwszym haustem powietrza staje się częścią ziemskiego pola elektromagnetycznego i otrzymuje ładunek tego pola, kościec psychologiczny, zarys osobowości, która będzie się później rozwijać. Wyprowadza się z tego wnioski, że zmiany w układzie planetarnym mają bezpośredni wpływ na fizyczny i psychiczny stan człowieka, dlatego moment narodzin może wpływać na strukturę psychiczną jednostki, gdyż, jak to wyraził Carl Jung: „Wszystko, co zrodziło się lub zostało dokonane w określonej chwili, ma właściwość tej chwili”. W ten sposób dochodzimy do astrologii jako nauki, która dotychczas nie potrafi jeszcze odpowiedzieć na wiele pytań, gdyż sama jest złożona, nieobjaśniona do końca i wewnętrznie sprzeczna, jak sam człowiek.

Prof. dr Hans Eysenck, jeden z najwybitniejszych i najbardziej renomowanych psychologów na świecie, Niemiec pracujący w Wielkiej Brytanii, wieloletni wykładowca na Uniwersytecie Cambridge, autor książki poświęconej astrologii, w której broni

tej dziedziny wiedzy jako rzeczywistej nauki, stwierdza:

Większość książek, artykułów i szkiców poświęconych •problemowi astrologii nie reprezentuj! nauki. Nienaukowe też są wypływające z nich wnioski. Tymczasem prowadzone są badania oparte na metodzie naukowej i eksperymentalnej. Tak na przykład zespół francuski pod kierownictwem Michela Gauquelina, pracujący już dwadzieścia lat, przebadał względnie przeanalizował ponad dwadzieścia tysięcy przypadków i dowiódł, bez żadnej wątpliwości, że istnieje ścisły związek między zachowaniem się osobników a datą ich narodzin, to znaczy położeniem planet w chwili ich narodzin. Uważam, że te badania i niektóre inne, niedwuznacznie dowiodły naukowych podstaw astrologii. Nie mogę jednakże, mimo najszczerzej woli, dać żadnego naukowego objaśnienia tego zjawiska. Nie wątpię jednak w jego istnienie.

Autor postanowił na kartach tej książki wyłożyć racje przemawiające za astrologią i wywodzącą się z niej chirologią, nie będzie zatem prezentować poglądów jej przeciwników, gdyż sam nie zgadza się z nimi; inny jest też cel publikacji. Celem tym jest wyłącznie ustalenie związku przyczynowego, wzajemnego oddziaływania, wpływów, pomiędzy wewnętrznym a zewnętrznym światem człowieka i nieważne, czy nazwiemy to astrologią, czy też bardziej nowocześnie — heliobiologią, biometeorologią, kosmobiologią albo jeszcze inaczej.

Dwaj uczeni angielscy, Guy Lyon Playfair i Scott Hill w niedawno wydanej swojej książce pt. „Cykle nieba” piszą m.in.:

Są dostateczne powody, by wnioskować, iż planety istotnie mają określony wpływ na istoty ziemskie. W 1967 roku H. Prescott Sleeper Junior z Ryan

Aeronautical Co. zauważył, że ponieważ światło przebywa drogę wokół Ziemi w j?dną ósmą sekundy, to podstawowa częstotliwość wneki rezonansowej powuedzy powierzchni Ziemi a jonosferą musi wynosić około 8 Hz, czyli tyle samo, co najniższe wartości z pasma mózgowych fal „alfa”. Sleeper wysunął w związku z tym przypuszczenie, że pole geomagnetyczne może stanowić precyzyjny mechanizm strojeniuowy, który tak dobiera częstotliwość, aby mogła ona pośredniczyć w przekazywaniu wpływów planetarnych poprzez Słońce do mózgu człowieka, przy założeniu, że istnieje związek między położeniem planet a energią wybuchów słonecznych — na co jest wiele dowodów. Jeśli zaś nasze mózgi pracują na tle naturalnych drgań rezonansowych, to muszą reagować na zachodzące w nich zmiany. Trzeba przyznać, że oddziaływanie takiego tła jest bardzo słabe, jeśli się je porówna ze znacznie silniejszymi bodźcami, z którymi nasze mózgi muszą sobie jakoś radzić, ale ponieważ ma ono charakter ciągły, to istnieją podstawy, aby przypuszczać, że nagłe fluktuacje pola magnetycznego, które — jak wiemy — wiążą się ściśle ze zjawiskami słonecznymi, mogą w istotny sposób wpływać na stan emocjonalny i zachowanie człowieka.

To samo, tylko nieco mniej naukowo, twierdził Kopci-;

Wiara we wpływ konstelacji wywodzi się w pierwszym rzędzie z doświadczenia, które jest na tyle przekonywające, że przeczyć mu mogą tylko ci, którzy tego nie badali. (...) Nie ma wątpliwości, że niebo wywiera jakiś wpływ na człowieka.

Wejrzyjmy w rezultaty pracy wspomnianego już Michela Gauquelina, który wraz z żoną Françoise i swoim zespołem badawczym dokonał ogromnej

pracy nad objaśnieniem zagadki wpływu Kosmosu na istoty ziemskie.

Michel Gauquelin urodził się w Paryżu w 1928 roku. Od dzieciństwa interesował się astrologią, a w wieku dziesięciu lat sam opracowywał horoskopy. Ukończył Sorbonę z dyplomem psychologa i statystyka.

Zespół Gauquelina podjął się wyjaśnienia, czy przyszłość człowieka rzeczywiście uzależniona jest od momentu narodzin. Czy można faktycznie mówić o „osobowości” Barana, Byka, Skorpiona?... Czy naprawdę więcej ludzi kończy żywot pod wpływem Saturna, niż gdyby tym rządził czysty przypadek? Czy astrologia jest bzdurą, czy toż doświadczeniem tysiącleci, tak jak akupunktura?

Gauquelinowie zgromadzili blisko trzydzieści tysięcy danych (dat urodzenia) i analizowali każdy przypadek. Początkowo wyniki były negatywne. Nie potwierdziły ani określonej osobowości Barana, ani zgnubnego wpływu Saturna, wykazały jednak coś znacznie bardziej zaskakującego: wyraźny związek pomiędzy przyszłym zawodem dziecka a momentem, w którym się ono urodziło! Nie chodzi przy tym o porę roku słonecznego czy doby słonecznej, lecz o określony moment doby planetarnej.

Tuż po wschodzie i kulminacji Marsa oraz Saturna urodziło się więcej sławnych lekarzy, niż to wynika z teorii prawdopodobieństwa. Wybitni wojskowi faktycznie wyszli spod znaku Marsa i Jowisza. Na dodatek tak wysoki poziom istotności wyników wydawał się dotyczyć wyłącznie grup ludzi, którzy w swej profesji odnosili rzeczywiste sukcesy.

Jedno z najbardziej niezwykłych odkryć Gauquelina zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza gdy porówna się je z twierdzeniem Keplera, że czas urodzenia dziecka ściśle odpowiada czasowi urodzenia

jednego z jego przodków. Z niewiadomych (powodów Kepler uznał, że chodzi tu raczej o dziadka lub wujka dziecka niż o matkę, gdy tymczasem Gauquelin odkrył istnienie bardziej prawdopodobnej i bezpośredniej „dziedziczności planetarnej” pomiędzy dzieckiem a jednym lub obojgiem rodziców. Po analizie statystycznej 160 000 zestawień horoskopów planetarnych Gauquelin uznał, iż może stwierdzić, że po wschodzie lub kulminacji Księżyca, Wenus, Marsa, Jowisza czy Saturna, rodzą się przeważnie dzieci, których jedno z rodziców urodziło się podczas takiego samego układu ciał niebieskich.

Fascynujące są także poglądy Gauquelina odnośnie ewentualnej roli samego płodu w wyznaczaniu momentu narodzin. „Czy jest możliwe — postawił pytanie uczony — aby do dziecka przez cały czas trwania akcji porodowej docierały jakieś sygnały z innych iplanet?”

Michel Gauquelin doskonale znał prace takich uczonych jak Takata i Picoardi, popularyzował zresztą ich poglądy przy każdej okazji. Z badań obu tych uczonych wynika niezbicie, że nie można nie doceniać wpływu planet na ciała zawierające płyn, a więc tym bardziej na tak wypełniony płynem narząd, jakim jest macica ciężarnej kobiety.

Wystarczy przypomnieć sobie wpływ Księżyca na przyływy i odpływy mórz.

Wybitny meteorolog John Nelson stwierdza: Istnieją podstawy do przypuszczeń, że planety wywierają wpływ na cykliczność wydajności energetycznej Słońca. W ten sposób zamykałby się łańcuch przyczyn i skutków — od planet poprzez „łącze płam słonecznych” do Ziemi. Gdyby jeszcze można było wykazać, że zmienność pola geomagnetycznego znajduje swoje odbicie w modelach urodzin, to zostałaby wtedy wreszcie ustalony mechanizm przyczyn

i skutków. I takie właśnie zadanie postawił sobie Gauąelin.

Wzięto 16 000 dat urodzenia i każdą z nich połączono z odpowiednimi danymi o poziomie -aktywności geomagnetycznej. Otrzymano zaskakującą korelację: dzieci urodzone w dniach, w których występowały zaburzenia magnetyczne, wykazują 2,5 razy więcej dziedzicznych cech planetarnych niż dzieci urodzone w dniach spokojnych.

Pozostawało znaleźć odpowiedź na pytanie: Dlaczego na moment przyścia na świat ma prawdopodobnie wpływ położenie planet, a nie ma wpływu Słońce?

Michel Gauąelin doszedł do wniosku, że Słońce jest motorem, pole słoneczne zaś czynnikiem pośredniczącym. Pole to jest pobudzane przez ciała, które wywierają wpływ najsilniejszy, a do takich należą Księżyc, Mars, Jowisz, Saturn i Wenus. Odleglejsze planety, zdaniem Gauąelina, nie mogą być źródłem znaczącego oddziaływania.

Najistotniejsze w tym wszystkim jest, że Gauąelin udowodnił wpływ planet na życie człowieka, czego wcześniej nikomu nie udało się dokonać w takiej skali i na podstawie niepodważalnych dowodów. Skoro przyjmujemy wyniki prac Michela Gauąelina, przyjmując musimy również koncepcje, że człowiek to także pozafizyczne jego składniki.

Mówiąc o pozafizycznych składnikach człowieka, mamy na myśli czynniki elektromagnetyczne.

Człowiek — stwierdzają w swojej książce Play-jair i Hill — podobnie jak wszystkie istoty żywe, jest elektromagnetycznym układem wewnątrz elektromagnetycznego środowiska, od którego nie może się odizolować. Reaguje na wpływy i prądy tego środowiska na tak wiele sposobów, że większości z nich nie jest sobie w stanie uświadomić. Procesy zachodzące na odległym kwazarze mogą mieć związek z

procesami zachodzącymi w naszym mózgu. Nasz Wszechświat nie jest wszechświatem wydzielonych części. Jesteśmy zrobieni z takiego samego surowca jak wszystko, co na nim istnieje i reagujemy na te same siły, które nim kierują i nadają mu kształt. Gwiazda i skóra są z sobą w stałym kontakcie.

To ostatnie zdanie zbliża nas już do chirolologii. Ale poświęćmy jeszcze uwagę rezultatom badań naukowych radzieckiego profesora Aleksandra Leonidowicza Czyżewskiego, który zajmował się analizą rozmaitych zjawisk cyklicznych. *Ten* wszechstronnie uzdolniony człowiek (malarz, poeta, muzyk, archeolog, geograf, historyk i astronom), chociaż zmarł przed prawie dwudziestoma latami, uznawany jest za współczesnego naukowca. Spod jego pióra nie wyszły astrologiczne traktaty ani horoskopy, nigdy też publicznie nie wypowiedział się na temat astrologii. Jego dziełem była analiza i ocena zjawisk zachodzących w biologicznym świecie na Ziemi w ich związku ze zjawiskami w Kosmosie, ściślej: z cyklami i plamami słonecznymi. Pierwszych obserwacji Słońca dokonał w czerwcu 1915 roku. W tym czasie przez centralny południk Słońca przeszła duża grupa plam, północna zorza polarna była miejscami niezwykle silna (co zawsze stanowi wykładnik aktywności słonecznej), a burze magnetyczne tak przybrały na sile, że zaczęły zakłócać łączność radiową i telefoniczną. A. L. Czyżewski zwrócił wtedy uwagę, że w tym samym roku miały miejsce zacięte walki na polach bitew i zaczął się zastanawiać, czy aktywność ludzi nie może być w jakiś sposób uzależniona od aktywności Słońca?

Musimy założyć — oświadczył Czyżewski w 1926 roku — że gdzieś poza naszym globem istnieje potężna siła, która kieruje rozwojem wydarzeń na Ziemi i synchronizuje je z aktywnością Słońca; musimy

więc tym samym założyć, że pozaziemskim czynnikiem wywierającym wpływ na procesy historyczne jest energia elektryczna Słońca.

Wiadomo już z całą pewnością, że krótkie fale elektromagnetyczne w paśmie od 1 do 50 metrów wpływają na mikroorganizmy. Żywotność całej mikroflory Ziemi pozostaje w określonym stosunku z rozwojem procesów fizyko-chemicznych. Człowiek, oprócz tego, że jest częścią biosfery Ziemi, składa się z mikroorganizmów. Stwierdzono, że bez wątplenia istnieje wpływ kosmiczny na biosferę, a szczególnie na mikroorganizmy. Na pytanie o prawdopodobieństwo wpływu ciał niebieskich na ludzkie losy odpowiedzieć raczej należałoby pytaniem, jaką przyjmujemy definicję losu? I być może taką zaproponować: „Losem człowieczym jest wszystko, co zdarza się z człowiekiem od jego narodzin do śmierci, za jego wolą i wbrew jego woli”.

Pseudoastrologowie, którzy „wróżą” na podstawie Zodiaku, a także czasopism, w których zamieszczane są bzdurne horoskopy wymyślone przez żądnych pieniędzy szarlatanów różnego autoramentu, przynoszą astrologii złą sławę. I trudno się temu dziwić. Bo czy naprawdę można podzielić ludzi tylko na dwanaście grup? Czy wróżby astrologów mogą odpowiadać milionom ludzi urodzonych pod jednym i tym samym znakiem? Pytania takie są uzasadnione, ale zarazem ukazują błędne rozumienie astrologii.

Jesteśmy różni i reagujemy na określone zdarzenia w różny sposób, ale ludzie urodzeni w tym samym czasie mają podobne charakterystyki, chociaż zmieniane poniekąd własnościami genetycznymi, wpływem otoczenia, wykształceniem, kulturą...

Grupowaniem określonych typów i charakterystyką rasy ludzkiej zajmują się inne gałęzie nauk: antropologia, anatomia i psychologia, lecz z całkiem od-

miennych punktów widzenia. Wszystkie te nauki mają określoną wartość, natomiast żadna z nich nie potrafi odpowiedzieć na wszystkie pytania. Istota ludzka jest zbyt skomplikowana, aby jedna (bądź któraś!) nauka mogła ją precyzyjnie określić.

Wspomniany już wcześniej profesor Eysenck opracował w roku 1964 standardowy test oceny osobowości, który pozwolił odkryć wyraźną korelację pomiędzy znakami Zodiaku o numerze parzystym (Baran, Bliźnięta, Lew, Waga, Strzelec, Wodnik) a skłonnościami do ekstrawersji, jak też wyraźny związek pomiędzy znakami o numerze nieparzystym (Byk, Rak, Panna, Skorpion, Koziorożec i Ryby) a introwersją. Tym samym została potwierdzona tradycyjna astrologia!

Astrologia nie twierdzi, że osoba, która urodziła się w określonym czasie ma przypisaną określoną charakterystykę. Wskazuje jedynie skłonności, które mogą się w niej rozwinąć zależnie od cech genetycznych i wpływów zewnętrznych. Astrologia zodiakalna wydobywa te predyspozycje na podstawie cyklicznych przemian radiacji solarnej. Astrologiczna analiza charakteru opiera się na metodach i zasadach astrologii, która oprócz Słońca uwzględnia również inne planety w ich wzajemnej zależności i w stosunku do konkretnej osoby (dokładny dzień, godzina i miejsce narodzin). Obraz, który z tego powstaje, nie jest jednak obrazem charakteru tej konkretnej osoby, gdyż każdy człowiek jest indywidualnością, produktem licznych, znanych i nieznanymi, zmieniających się czynników, jak wszystko, co żyje na Ziemi.

Astrologia zodiakalna może zatem dać tylko uogólnioną charakterystykę poszczególnych typów ludzkich, służyć jako przewodnik po krainie ludzi i pomóc w rozpoznaniu samego siebie — od

tego należy zacząć! Ułatwia też znalezienie odpowiedzi na pytania: jacy jesteśmy? czy potrafimy samokrytycznie oceniać własne słabości, niedostatki i namiętności? czego nam potrzeba dla osiągnięcia pełnej dojrzałości duchowej i dalszego rozwoju osobowości? Astrologia zodiakalna pomaga nam też lepiej rozumieć innych, co może przyczynić się do układniejszych stosunków międzyludzkich, serdeczniejszych więzi z tymi, z którymi żyjemy na co dzień. Nie jest to filozofia prorocstwa, uznawanie zaś astrologii nie oznacza wiary w życie zaprogramowane z góry. Człowiek rodzi się z wolną wolą i zdolnością do decydowania. Każda jednostka ma cechy pozytywne i negatywne, które może kontrolować i rozwijać wedle własnej woli. Ich znajomość u siebie i u innych ułatwia życie.

Przed drugą wojną światową doszło do częściowej rehabilitacji astrologii naukowej, która podwignona została po odkryciu, że nie Ziemia, lecz Słońce stanowi centrum Wszechświata. Jedynie w dwu krajach europejskich — Anglii i Szwajcarii — astrologia nieprzerwanie cieszyła się szacunkiem i poważaniem wybitnych naukowców.

Wiadomo na przykład, że Hitler i inni wodzowie Trzeciej Rzeszy korzystali z porad astrologów, wybierając też za dch radą dzień napaści na Polskę. Jednakże w maju 1941 roku wszystkich astrologów, poza jednym opracowującym horoskopy wedle życzeń Hitlera, aresztowało gestapo. Oskarżono ich o spisek i zdradę stanu, gdyż ośmielili się prognozować, że ... Niemcy mają szansę uratować się w 1942 roku przez zawarcie pokoju! Jeśli tego nie uczynią — głosili — dojdzie do straszliwej klęski, która pociągnie za sobą nieobliczalne straty ludzkie i materialne. Astrologzy niemieccy przewidzieli i to, że Hitler umrze w zagadkowych okolicznościach i ta-

jemniczym miejscu. Spełnienia swych przepowiedni nie zdołali doczekać, gdyż komendanci obozów śmierci otrzymali rozkaz wyprawienia ich czym prędzej na tamten świat.

Anglicy byli przezorniejsi. Damagali się od astrologów prawdy obiektywnej, choćby nawet przykro brzmiącej. Dlatego współpraca ta przynosiła owoce. (Dziś również dla rządu" brytyjskiego pracuje liczne grono asitrologów-doradców, służących pomocą w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, gospodarki, posunięć militarnych).

Sam Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii w latach wojny, dbał o astrologów i nigdy nie bagatelizował ich prognoz. Jest faktem, że nie podjął żadnego ważniejszego kroku bez wzięcia pod uwagę korzystnych lub niekorzystnych wpływów kosmicznych.

Prognozy astrologów służyły Churchillowi przede wszystkim do podejmowania decyzji militarnych. Astrologzy opracowywali dlań horoskopy wszystkich dowódców hitlerowskich, a także niektórych generałów brytyjskich i amerykańskich, miał zatem do dyspozycji zawsze aktualne i precyzyjne „charakterystyki kadrowe” ludzi, stojących na froncie przeciwko sobie. Mógł postawić przciwko hitlerowskiemu dowódcy oficera o lepszych „parametrach”. I tak też czynił, nie bacząc, że historia może go za to ośmieszyć. Montgomery'ego wybrał do starcia z Rommlem, opierając się na kosmogramach obu generałów.

Cały przebieg zmagañ na afrykańskim teatrze wojennym determinowała w dużym stopniu astrologia. Churchill podejmował decyzjs o natarciu bądź pofnięciu się, uwzględniając prognozy astrologiczne. We współczesności — chociaż astrologia nadal ma licznych przeciwników — jej prognozy zyskują tak wie-

le potwierdzeń, że nikt rozważny nie odrzuci ich machnięciem ręki.

Astrologia zodiakalna zrodziła chirologię, przedmiot naszych zainteresowań, dającą wykładnię charakteru ludzkiego na podstawie „zapisów” na dłoni.

Już Anaksagoras 500 lat p.n.e. wskazywał związek między cechami charakterologicznymi poszczególnych osób a formą palców ich ręki. Spostrzeżenie to i wypływające z niego zależności rozwinął w XIX wieku chirológ K. S. d'Arpentigny, wydając w 1857 roku w Paryżu dzieło pt. „La science de la main” („Wiedza o ręce”). Jednakże za odnowiciela i twórcę nowoczesnej chirolologii uznawany jest Adolph Desbarolhs, Francuz, artysta-malarz, uchodzący za najwybitniejszego znawcę przedmiotu w XIX wieku, który czytał dłonie cesarzy. Z jego szkoły wyszedł też Henri Mangin Balthazard, pozostawiając wiele cennych opracowań służących chirolologii po dzień dzisiejszy.

Chirologię dzielimy na trzy działy: *chirognomię* (naukę o typach rąk, palców, wzgórz i wklęsłości na śródreczu), *chirografię* (zajmującą się opisem linii i znaków oraz wyprowadzającą wnioski z odczytu na podstawie doświadczeń) i *chiromancję* (przepowiadanie przyszłości z linii i znaków na dłoni, a także przewidywanie przyszłych doznań i przeżyć jednostki na podstawie tzw. *oraenów*).

Zanim jednak zajmiemy się chirologią, czyli dłonią ludzką, poznamy bliżej całego człowieka, typy ludzi według ich kosmogramów. Charakterystyki prezentowane tutaj odbiegają od masowo kolportowanych stereotypów.

Baran (21 marca — 20 kwietnia). Dynamiczny i niecierpliwy, popychany do akcji niewidzialną siłą, zawsze chce mieć ostatnie słowo. Polot, optymizm, impulsywność i niecierpliwość odpowiadają jego ognistemu elementowi znaku zodiakalnego (planeta Mars), a właściwy mu stosunek do ludzi i świata — „Ja pierwszy!” — wywodzi się jak gdyby z samego faktu, że Zodiak rozpoczyna się od Barana.

W naturze Barana nie ma ani odrobiny złośliwości i to nakazuje wybaczać mu brak taktu. Nowe skłonności i przedsięwzięcia, nowi przyjaciele mocno przyciągają jego uwagę, często kosztem starych, o których nagle zapomina uważając, że mogą zaczekać. Trzeba jednak przyznać, że Baran ma niezwykle dar odnawiania przyjacielskich czy też miłosnych kontaktów, jak gdyby nic nie zasTo, jakby nie było żadnych przerw.

Zawsze postępuje bezpośrednio i szczerze. Pewny siebie i wcale tego nie kryje. „Dlaczego miałbym coś ukrywać? Jeżeli się komuś coś nieN podoba, to jego sprawa — i jego strata!” — myśli Baran.

W miłości jest romantyczny i oddany, lubi jednak przeszkody i trudności w grze miłosnej: strata jest nieporównanie słodsza niż zdobyty jeniec. Ale nie

urodził się jeszcze Baran, który nie byłby gotów poświęcić wszystkiego dla swojej miłości, jak długo ona trwa, oczywiście!

W pracy potrafi wykazać się najlepiej jedynie wtedy, kiedy pracuje samodzielnie, gdy ma wolną przestrzeń dla realizacji własnych idei. Chętnie natomiast widzi przy sobie kogoś, kto by wykonywał za niego mniej ambitne i cięższe fizycznie zadania. Co razi nas u Barana? Na pewno jego niezachwiana wiara, że jest lepszy, mądrzejszy i bardziej interesujący niż inni i to, że najchętniej nieustannie mówiłby tylko o sobie. I wreszcie, że jeśli dać mu koniuszek palca, chwyci od razu całą rękę, a jeśli stawić mu opór — natychmiast gotów jest do wojny.

Na szczęście głowę ma niezwykle twardą, więc ciosy znosi bez nadmiernego uszczerbku!

Byk (21 kwietnia — 20 maja). Jeżeli wszedł w czyjeś życie, zechce już w nim pozostać! Nikt nie jest tak oddany, wierny i gotów do poświęceń jak on. Raz nawiązana przyjaźń nie rozpada się łatwo, a już na pewno nie z jego winy. Kto traci Byka, ten traci przyjaźń człowieka, na którego zawsze można liczyć w potrzebie, a to błąd najwyższego stopnia. Byk nie ma zwyczaju lekkomyślnie zmieniać podjętej decyzji, jego zasady są żelazne, jak ziemia, po której stapa. Dotrzymuje słowa i obietnic, pozostaje wierny własnym nawykom i strzeże (czujnie!) tego, co posiada. Nic nie przecieka mu przez palce, ale niewykorzystywanie radości życia nie leży w jego naturze. Jego standardy są wysokie, a wartości zdrowe: wygodne i dobre życie! I to się nie zmienia, ponieważ Byk wierzy, zresztą rozumnie, że człowiek powinien powtarzać to, co kocha i lubi. Zawsze i od nowa!

W miłości prezentuje ten sam styl: pełen poświę-

cenia i odpowiedzialności! Miłość i małżeństwo przeważnie trwa długo, chyba że Byk trafi na niespokojnego partnera. Potrafi oddać się pracy, chociaż nie można o nim powiedzieć, że się zapracowuje na śmierć. „Dobre życie” oznacza dobre życie — to całkiem jednoznaczne. Byk jest jednak odpowiedzialny i wytrwały, a w każdym razie umie zdecydowanie działać, by zapewnić wygodne życie sobie i swojej rodzinie. Na to wysiłku nie pożałuje!

Bliźnięta (21 maja — 21 czerwca). Ludzie do towarzystwa! Jeżeli chcesz, żeby twoi przyjaciele d:brze się bawili i żeby w towarzystwie ani przez chwilę nie było nudna, zapreś Bliźniaka (lub kilku!). Zawsze podtrzymają oni rozmowę, uczynią ją żywą i intelektualną, być może nadadzą jej ton polemiczny (nigdy kłótniwy!), wykażą taką znajomość rzeczy, ostatnich nowinek i żartobliwych ploteczek, że wszyscy będą oczarowani.

Bliźniak jest zawsze pełen niepokoju, nerwowy, ciekawy i nadzwyczaj dobrze poinformowany o wszystkim. Nieraz zarzuca mu się dyletanctwo i powierzchowność. Prawda jest taka, że Bliźniak nie ma cierpliwości do szczegółów, al? nikt jak on nie potrafi tak szybko i celnie trafić w sedno sprawy.

Śmiech i smutek to dwie jego natury; ten drugi Bliźniak często płacze, ale nigdy przy ludziach, czyni to w samotności.

Zainteresowania ma wszechstronne, w pracy lubi swobodę. Odpowiadają mu zajęcia, które dają szybkie i widoczne rezultaty. Mniej dba o zysk finansowy, zależy mu natomiast na efekcie społecznym.

W miłości Bliźniak nie uznaje więzów, choć jest równocześnie bardzo romantyczny. Nieustanne dążenie do zmian sprawia, że rzadko zatrzymuje się dłużej w jednym miejscu. Jest jak dziecko, zawsze

gotowe sięgnąć po r.ową zabawkę. Miłość dla Bliźniaka często równa się dobrej rozmowie, o wiele mniej znaczy dla niego dobry seks. Potrzebna mu jest interesująca i mądra osoba. Jeśli taką spotka, Bliźniak może również okazać się wierny — dochodząc do wniosku, że odnalazł drugiego Bliźniaka!

Rak (22 czerwca — 22 lipca). Delikatny stwór! Całkiem przypomina jajo: z zewnątrz skorupa, w środku miąższ. Spróbujcie tylko sprowokować Raka, a natychmiast jego mechanizm obronny wyprodukuje skorupę. W gruncie rzeczy jest serdeczny, życzliwy i przyjacielski, bardzo uczuciowy, delikatny i czuły w życiu intymnym, ale zaskakująco surowy i twardy w sprawach finansowych i w pracy — dla (tego właśnie często spotykamy Raki na szczytach profesjonalnej i społecznej drabiny, czego nigdy by nie osiągnęły, kierując się tylko uczuciami.

Nic dziwnego, że lato zaczyna się od znaku Raka. Słońce jest wtedy najgorętsze, dni najdłuższe — taki jest i Rak-człowiek, pełen energii i siły, często jednak nieświadomy tej siły. Jego zadaniem jest troszczyć się o innych. A czym byłoby życie bez pokarmu i miłości?

Rak przeważnie zinaiduje się w pobliżu, kiedy go potrzebujesz. Będzie pamiętał o dacie twoich imienin (urodzin), pomagał w kłopotach, a jeśli potrzebujesz rady, wyrozumiałości, pociechy czy wsparcia — sam ci to zaproponuje z uśmiechem. Jeśli Rak uzna cię za „swego”, nawet gdy niczego nie potrzebujesz, będzie otaczał cię opieką i osłaniał.

W miłości jest szczerze oddany, przywiązany i bardzo czuły. Utrzymuje bardzo mocne więzy rodzinne.

A słabości?

Rak jest kolekcjonerem krzywd — czeka na odpowiednią chwilę, by wystawić rachunek i wziąć

odwet. Lepiej więc pospieszyć się z naprawieniem wyrządzonego mu zła, wtedy wspaniałomyślnie przebaczy.

Pieniądze wyciekają z kieszeni Raka, ale to tylko gra, gdyż naprawdę jest oszczędny i potrafi zawsze znaleźć to, co najlepsze i najtańsze. Woli rzeczy z patyną niż błyszczącą nowość — odnosi się to nie tylko do przedmiotów martwych! Warto to docenić, zwłaszcza że czas przynosi nam zmarszczki, siwe włosy i zbędne kilogramy...

Lew (23 lipca — 23 sierpnia). Dumna sztuka! Szczęśliwe Lwy mają Słońce za swą planetę astrologiczną, która, według dawnej szkoły zodiakalnej, nie robi, tylko wylegują się na niebie przez cały dzień...

Lew lubi, żeby cały świat kręcił się wokół niego; komplementy, pochwały, otwarte uwielbienie zazwyczaj wprowadzają go w stan takiej wspaniałomyślności, że można zwrócić się do niego z każdą prośbą. Biada jednak jeśli Lew odkryje te utajone zamiary. Biada temu, kto zadrasnął jego dumę! Lew obiektywnie zasługuje na szczerą miłość, ma bowiem wyjątkowe cechy osobiste: pewność siebie, zdecydowanie, odwagę, serdeczność i wrażliwość. Przy dobrej woli można by nawet zapomnieć o pewnej jego słabości: o zadufaniu w sobie. Zresztą, czy *rae* ma ku temu podstaw?

Lew to wielkoduszny optymista, który potrafi wybaczyć nawet wrogowi. Romantyczny kochanek, miłośnik dobrego życia. Pełen ambicji i uporu pracownik, niezwykle wierny przyjaciel, mąż i ojciec. W miłości przeważnie bywa szczęśliwy. Uważany jest za człowieka bardzo uczuciowego i swej uczuciowości nie kryje przed światem! Z drugiej strony

Lew uwielbia fanfary i pompę — im głośniej brzmia, tym lepiej! — niech wszyscy widzą, kim jestem — Ja!

Jeśli darzy kogoś zaufaniem (niektórzy gotowi są powiedzieć, że jest po prostu naiwny, ale lepiej dla nich, żeby tego nie słyszał!), przeważnie zapomina o własnych interesach. Potrafi bez reszty służyć przyjacielom, choćby miał oddać przyszłowiową osatnią koszulę. Lew jest kreatywny: umie malować, tańczyć, naprawić dziecięcą zabawkę, może być aktorem — byle tylko miał ku temu bodziec, uznanie i aplauz. Czyż zatem nie jest lepszy od innych?

Panna (24 sierpnia — 23 września). Siostra miłosierdzia. Zawsze wie, co jest nie w porządku i nie zazna spokoju, dopóki nie doprowadzi tego do normalnego stanu. Dla Panny nic nie jest dostatecznie dobre, wszystko gotowa jest ulepszać. I to bez granic!

Dlaczego akurat Panna ma taką złą astrologiczną reputację? Wytyka się jej nadmierny krytycyzm, drobiazgowość, nieustanne dążenie do naprawiania ludzi i świata, dociekliwość, gderliwość. A prawda jest taka, że Panna rzeczywiście pragnie pomóc, wskazać błędy, pouczyć (jedyne dla cudzego dobra!), udzielić rad (bezinteresownie!). Ale, jak mówi stare i mądre przysłowie, „łatwo jest udzielać rad, służyć dobrą radą znacznie trudniej!”

Urodzeni pod znakiem Panny są rozumni, obiektywni i sumienni, przeważnie też są dobrymi organizatorami. Wśród Panien zdarza się niemało talentów (sztuka, moda, medycyna, literatura), ponieważ jednak są to ludzie skromni, pozostają raczej w cieniu, nie doczekawszy się należytego uznania, ale przez to — gdy nikt im nie przeszkadza! — pracują lepiej i osiągają więcej, zwłaszcza że niechętnie zmieniają miejsce pracy czy pole działania.

Panna jest romantyczna, lecz nie impulsywna w miłości. Przywiązuje się do drugiej osoby i może jej wiele ofiarować, jest tylko jedno „ale”: stawia pracę zawsze na pierwszym miejscu przed miłością i to nie dlatego, że jest chłodna — jak to niektórzy błędnie interpretują — ale dlatego, że mimo autentycznego głodu miłości zawsze ma tyle zajęć wymagających czasu i wysiłku, że już niewiele pozostaje jej na to, co zwie się zabawą. To błąd, za który przychodzi Pannie płacić później. Liczne Panny idą przez życie bez partnera małżeńskiego.

Waga (24 września — 23 października). Trudny partner! Przyjacielowi spod zraku Wagi niełatwo dorównać pod względem życzliwości, układności, poczucia taktu. „Waga jest leniwa i nie lubi brudnej roboty” — utrzymują niektórzy. Co się tyczy brudnej roboty — nie tylko Waga jej unika, natomiast zarzut lenistwa bierze się chyba stąd, że Waga albo pracuje zapamiętale, albo nie robi nic. Bo Waga sama wie, kiedy pracować, kiedy odpoczywać, a kiedy się bawić. Żeby zaakceptować ludzi urodzonych pod znakiem Wagi, trzeba zrozumieć proces ważenia, który towarzyszy każdej chwili ich życia. Są to jednostki pozornie niezdecydowane i nieskłonne do zakotwiczenia się w jednej przystani. Faktycznie zaś potrzebny im jest czas na wzięcie pod uwagę wszystkich aspektów jednego problemu. Często bywa tak, że Wagi, chcąc zadowolić innych, podejmują szybkie decyzje, które później zmieniają, czym ściągają na siebie gromy. Tym też sposobem zyskują sobie opinię zmiennych, niestałych i nieodpowiedzialnych osób. Tymczasem jeśli dać Wadze czas do namysłu (czas ustalony przez nią samą), można mieć pewność, że skończy raz podjęcie decyzję, nigdy już od niej nie

odstąpi. Wagi to istoty o wyjątkowo silnej woli, choć otoczenie, na ogół tego nie dostrzega.

Miłość jest sprawą bardzo ważną dla wszystkich Wąg: młodych i starych, męskich i żeńskich. Można powiedzieć, że nigdy nie tracą zainteresowania w tym kierunku. Kłopot polega jedynie na tym, że męczyzna przeważnie zakochuje się od pierwszego wejrzenia, kobieta zaś sama nie wie, czy kocha męczyznę, czy raczej ideał, który wymyśliła.

Skorpion (24 października — 22 listopada). Cicha woda brzegi rwie! Skorpion jest spokojny, silny, zdecydowany i niezwykle ofiarny, ale również? bezwzględny, mściwy, kłótniwy i nie wybaczący.

Kto potrzebuje sojusznika, który zechce walczyć po jego stronie, niech wezwie Skorpiona. Mając go u swego boku może być pewien, że otrzyma wsparcie. Skorpion nie jest typem, który by kluczył, zmierzając do celu albo czekał z podjęciem decyzji. Działa szybko i energicznie, również na korzyść innych.

Choć Skorpion jest detektywem szperającym w cudzych schowkach, sam ma więcej tajemnie niż ktokolwiek inny — tak przeważnie myśli otoczenie, które, trzeba to powiedzieć, często wcale go nie rozumie. A tajemnica Skorpiona jest prosta: miłość silna i trwała. Czego Skorpion najbardziej się boi? Żeby ktoś nie zranił jego uczuć lub jego szacunku dla samego siebie. Boi się więc ujawnić, co naprawdę czuje i czego naprawdę pragnie, a jego mechanizm obronny wysyła w świat błędne sygnały: „Co mi tam po tobie!” Ale gdy wreszcie obdarzy kogoś zaufaniem, nikt tak jak on nie jest oddany, przywiązany i ofiarny w miłości i przyjaźni.

Ambicja, cierpliwość, upór i wytrwałość prowadzą Skorpiona do sukcesów. Swoje walory przejawia szczególnie w medycynie, polityce i nauce. Jednakże

rzadko osiąga szczyt, o którym bez przerwy marzy. Może dlatego, że bardzo często ostrza swojej mściwości używa całkiem błędnie, a swoje siły marnotrawi nieproduktywnie. Niezłomnie wierzy, że dobro należy odpłacać dobrem, a zło złem. Cała bieda — w tym, że Skorpion uważa siebie, za najwyższego sędziego i jedyne go egzekutora.

Strzelec (23 listopada — 21 grudnia). Spontaniczność. Symbolem tego znaku jest napięta strzała w rękach Centaura, wyrażająca wysokie zasady moralne i marzenia, ale także nieprzemyślane uwagi, którymi, czasami chcąc nie chcąc, trafia boleśnie innych ludzi.

Strzelec jest przy tym serdeczny, otwarty i bardzo przyjacielski, trochę niecierpliwy i pobudliwy, tle żadny wiedzy i mądry. Nigdzie nie czuje się tak dobrze jak w towarzystwie zebranych całkowicie przypadkowo, nagle, na przykład podczas niespodziewanej podróży. Strzelec wierzy w spontaniczność, śmiech i zabawę. Jest urodzonym optymistą, który myśli, że przy dobrej woli i odrobinie wysiłku rozlane (mleko) uda się zebrać do garnka, llozumny i logiczny, ale jego dalekowzrocznemu spojrzeniu często umykają istotne drobiazgi. Życie jest dla niego zabawą, sportem i rozrywką, stara się więc brać na siebie jak najmniej obowiązków, o ile to tylko możliwe. Wierzy, że „lepsze jabłka rosną w cudzych sadach”, stąd ciągłe poszukiwanie czegoś lepszego, nowego. Strzelec stał się przez to niespokojnym włóczęgą, zawsze niepewnym, czy to, co posiada, naprawdę jest tym, o czym marzy, czego pragnie ... Większość Strzelców panicznie boi się wszelkiej odpowiedzialności, a to, że nic nie odpowiada ich ideałom, stanowi dobry pretekst, by nie wiązać się z jednym-miejsem, zawodem, człowiekiem.

Strzelec-mężczyzna często pozostaje starym kawalerem, dopóki nie zrozumie, że wolność wymaga odpowiedzialności. Jeśli już Strzelec zdecyduje się z kimś związać, przystępuje do tego z entuzjazmem, jak do wszystkiego zresztą, pod warunkiem jednak, że partner nie jest zazdrośnikiem i że będzie przestrzegał regulaminu, jaki Strzelec temu opracuje.

Strzelec to znak szczęśliwy, często gra, ryzykuje i zdobywa! Być w pobliżu Strzelca — to być tam, gdzie zawsze coś się dzieje, zobaczyć świat lub światnie się bawić... w czterech ścianach.

Koziorożec (22 grudnia — 20 stycznia). Skazany na wspinaczkę. Pod tym znakiem astrologicznym spotyka się dwa bardzo odmienne typy. Pierwszy przypomina upartego kozła górskiego, który wciąż wspinają się wyżej i wyżej, zawsze do szczytu, drugi zaś upodabnia się do godnego pożałowania zwierzęcia domowego, daremnie biegającego po zakurzonej wiejskiej drodze. Jest jednak coś, co ich łączy. Jeden i drugi mają czas na biadolenie, ponieważ pesymizm to cecha wrodzona Koziorożców.

Koziorożec cierpi z powodu kompleksu niższości, poczucia mniejszej wartości, stąd okresowe napady czarnego nastroju. Wygląda i ubiera się raczej staromodnie, lubi kolory ciemne, ale tymi sprawami specjalnie się nie interesuje. U Koziorożca wszystko przychodzi we właściwym czasie. Choć to zakrawa na nieprawdopodobieństwo, ten ambitny skoczek górski jakoś zdobywa najlepsze funkcje i stanowiska, osiąga najwyższe uznanie i na koniec przeskakuje wszystkich, którzy nie brali go pod uwagę jako ewentualnego konkurenta. Sami sobie zresztą winni, gdyż nie ocenia się książki tylko po okładce! To jednak dotyczy wyłącznie kozła górskie-

go, ten drugi zajdzie najwyżej do wiejskich opłotków.

Koziorożec jest wstrzemięźliwy, poważny i ofiarny. Może latami przygotowywać i organizować, pozornie bez żadnych widoków na przyszłość, ów skok w górę, gdyż głęboko wierzy, choć tego nie ujawnia, że nadejdzie właściwa chwila, by stanąć na szczycie. Jest tak zdyscyplinowany, że nawet własne uczucia odkłada na lepsze czasy, ale po-nieważ życie nie da się urzędowo zaplanować, często popada w konflikt między emocjonalnymi tęsknotami i ambitnymi planami. Dlatego zdarza się, że do celu dochodzi samotnie. Na szczęście Koziorożec zawsze ma czas. W miarę upływu lat mijają trudności, przychodzi zadowolenie, a sam Koziorożec wygląda coraz korzystniej. Życie daje mu w końcu to, czego niesprawiedliwie skąpiło mu przez długi czas.

Wodnik (21 stycznia — 18 lutego). Buntowniczy indywidualista. Po Wodniku można się spodziewać wszystkiego, z wyjątkiem tego, że pójdzie za stadem. To urodzony buntownik — wojowniczy choć nieco wstydlivy, 'niezależny duch, poddawany niestannym próbom przez przyjaciół i wrogów. Wodnik stanowi zaskakującą kombinację chłodu i czujności ducha z przedziwną niestabilnością. Coraz to nowe idee, które prezentuje, zdumiewają swą niezwykłością.

Wodnik to człowiek-niespodzianka, niepodobna przewidzieć jego zachowań. Gotów jest niekiedy bronić sprawy upadłej, i — rzecz przedziwna — czas pokazuje, że miał rację. Czyżby potrafił przewidywać lepiej niż inni?

Można mieć pewność, że Wodnik-kobieta nie będzie godzinami mówić o modzie i chłopakach, mężczyzna zaś nie zaprosi do łóżka kobiety, póki jej dob-

rze nie pozna. Skoro już o tym mowa: miłość i seks to dla Wodnika sprawy ważne (zwłaszcza jeśli mu ich brak), ale 'dążenie do wolnego, 'niczym nieskrępowanego życia'przeszkadza prawdziwie głębokiej intymności. Miłość dla Wodników jest tym, co temu uczuciu przypisuje literatura: wzajemnym zaufaniem. Wszelka zazdrość jest wykluczona. Wodnik jest romantyczny, ale 'nie w sensie konwencjonalnym. Zdarza mu się zapomnieć o dacie imienin bliskiej osoby, dawne wspomnienia nie budzą w nim sentymentu, gotów jest za to przebiec całe miasto, żeby kupić komuś tomik jego ulubionych wierszy.

Wodnicy różnią się trochę od przedstawicieli pozostałych znaków Żdziaku. Nic dziwnego, to samotne dusze błądzące wśród chmur, jak najdalej od tłumu.

Ryby (19 lutego — 20 marca). „Łzy pod powieką”. Rybę łatwo rozpoznać, ma bowiem specyficzne cechy — trochę smutne spojrzenie, które zapowiada, że płacz wisi pod powieką. Urodzeni pod tym znakiem to często poeci i marzyciele — uczuciowi, niespokojni, obdarzeni nieprzeciętną intuicją. Tradycyjna dwustronna maska sceniczna — komedia i tragedia — byłaby chyba najtrafniejszym symbolem Ryb, które błyskawicznie zmieniają nastroje.

•Niechaj nikogo nie wprowadzi w błąd niezależne zachowanie Ryb, ich życiowa rezerwa albo nadzwyczajne uzdolnienia w wielu dziedzinach. Są to naprawdę delikatne i wyjątkowo uczuciowe istoty, kierujące się zawsze i wszędzie emocjami, choć potrafią też być sprytne i zatroszczyć się o siebie bardzo doibrze, jeżeli okaże się to potrzebne. Z przykrością należy jednak powiedzieć, że jeśli rozsądek zawsze (towarzyszy im w pracy, to w sprawach uczuciowych bywa całkiem odwrotnie: tu Rybę opuszcza in-

tuicja. Ryba nie chce słyszeć ani widzieć niczego, co mogłoby rzucić złe światło na obiekt jej miłości. Nic więc dziwnego, że zanim trafi na właściwą osobę, miewa zwykle kilka bardzo przykrych doświadczeń. Niezadowolona i nieszczęśliwa Ryba nie podejmuje walki, szuka natomiast wyjścia z trudnej sytuacji i szybko zapomina o popełnionym błędzie. Uczuciowo zadowolone Ryby potrafią przenosić góry, a ich możliwości okazują się nieograniczone, zwłaszcza jeśli posiadają zdolności twórcze, a to się często zdarza.

Ryby wyjątkowo rozumieją drugich ludzi, a ich rady, nawet te nie do przyjęcia, zawsze wpływają z życzliwości. Nic nie sprawia im większej radości niż troska o innych.

Znaki na niebie, znaki na Ziemi, znaki cielesne człowieka — wszystko to miało ułatwiać rozpoznanie cech charakteru. Jedną z dziedzin tej wiedzy była fizjonomika.

Współczesna nauka przeczy, jakoby istniała jakaś zależność między rysami twarzy i charakterem człowieka. Cóż bowiem może powiedzieć kształt nosa o inteligencji, zmarszczki na czole o zdolności do szybkiego podejmowania decyzji, zaś grubość warg o namiętności?...

W świadomości społecznej zakodowały się jednak przekonania i przypuszczenia rodem z zamierzchłych czasów i po dziś dzień niektórzy ludzie, oceniając innych, pilnie badają ich rysy.

Do największego rozkwitu czytania z twarzy doszło w latach dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia. Nawet dziś jeszcze w księgarniach na Zachodzie można bez trudu *znaleźć* podręczniki czytania z twarzy. Literatura ta utrzymuje m.in., że człowiek z niskim czołem jest niedorozwinięty, agresywny, obojętny na los bliskich, a ludzie z szeroko rozstawionymi oczami są niecierpliwi itp.

Gdzie tkwi źródło takich poglądów? Otóż starożytni Grecy bardzo wysoko cenili sztukę czytania

z twarzy. Działo się tak prawdopodobnie dlatego, że identyfikowali oni ludzi tylko według znamion cielesnych, a więc również według rysów twarzy. W dawnym dramacie greckim maski z określonymi charakterystycznymi rysami pozwalały widzom jednoznacznie odbierać, że np. Medea jest gniewna, a Edyp smutny. Maski grały, odtwarzały nastrój i cechy charakteru bohatera. Stąd już tylko krok do tego, by oglądać człowieka od stóp po czubek głowy, przypisując znaczenie wszelkim znakom, rydom, odmiennościom. Tak np. przyjmowano za pewnik, że gęste i twarde włosy, płaski brzuch, wypięta pierś i wysokie, gładkie czoło b?z zmarszczek stanowią dowód dzielności i odwagi. Tak też musieli wyglądać aktorzy kreujący ulubionych bohaterów.

Od Greków większość nauk fizjonomicznych przetrwała w Rzymianie. Przetwały one w niezmięnionej treści aż do XVII wieku.

Według historyka L. Thorndicka fizjonomika pozostawała w całkowitej zgodzie z ówczesną biologią i medycyną, czyli z poziomem tych nauk w całym średniowieczu. W medycynie średniowiecznej dominowała teoria tzw. kompleksowości, głosząca, iż jeden człowiek różni się od drugiego zespołem psychicznych (duchowych) i cielesnych znaków, a ponieważ każdy ma inną „kompleksowość”, przeto ludzi cierpiących na jedną i tę samą chorobę trzeba leczyć całkiem odmiennie. Do tej teorii fizjonomika idealnie przylegała.

W dawnych czasach posługiwano się fizjonomiką nie tylko w medycynie, lecz również w przepowiadaniu przyszłości. W średniowieczu i w dobie Renesansu fizjonomika stała się nauką tajemną, a Kościół karał jej wyznawców kłutwą. W 1559 roku Kościół zakazał rozpowszechniania literatury fizjonomicznej, a jej głoszenie uznał za czystą herezję.

.Nie powstrzymało to jednak jej wyznawców od opracowania praktyk i budowy teorii. Przeciwnie — kiedy w 1775 roku ukazały się „Fragmety fizjonomiczne”, książka najwybitniejszego fizjonomika wszystkich czasów, teologa szwajcarskiego J. K. Lavatera, nadała cna nowy rozmach tej dziedzinie badań. Stała się tak popularna, że nawet Hegel uznał za niezbędne poświęcić jej duży rozdział w swej „Fenomenologii ducha”, traktując zresztą fizjonomikę jak zabobon.

Fizjonomiczny system Lavatera niewiele przejął •d swych poprzedników. Autor sam doskonale rysował i zdołał odtworzyć liczne twarze swych przyjaciół. Jego zainteresowanie tym, jakie własności wyraża ludzkie oblicze, wywołał fakt, że dostrzegał on w twarzach ludzi również takie rysy i znaki, których w żaden sposób nie potrafił wyrazić rysunkiem; jednocześnie zaobserwował, że ludzie o podobnych twarzach — tak mu się zdawało — mieli bardzo podobne charaktery.

W XIX wieku system Lavatera został niemal całkowicie wyparty przez frenologię, naukę o zależnościach walorów intelektualnych i moralnych człowieka od kształtu czaszki. Początkowo frenologia zdawała się zyskiwać szansę przyjęcia nawet przez naukę. Jednakże około 1900 roku odrzucono ją z braku podstaw, a zwłaszcza z braku potwierdzenia w praktyce. To sprawiło, że ponownie ożyła fizjonomika, a jako jej nowoczesny reprezentant wystąpił lekarz amerykański, H. W. Merton, cieszący się dużym autorytetem, co nie było bez znaczenia dla •głoszonych przez niego teorii.

Do Instytutu Mertona, założonego w 1918 roku w Nowym Jorku, przybywały tłumy. Ludzie domagali się, by z ich twarzy odczytano, do jakiej pracy •najlepiej się nadają. Liczne firmy, jak np. filadel-

fijka firm i E-udd, korzystały z usług Instytutu Mertona przy Łngażowaniu nowych pracowników.

Mertona podzielił twarz na szesnaście stref, które miały odzwierciedlać główne mentalne i charakterologiczne własności człowieka. Każda ze stref dzieliła się następnie na podstrefy, a te z kolei na dalszych dwanaście części. W ten sposób z jednego oblicza można było odczytać ogółem 1296 „mentalnych informacji”.

Jakie cechy brano pod uwagę?

Chodziło głowie o takie przymioty, jak np. bezpośredniość, rozważa, szczerość, subordynacja, intuicja, zdolność podejmowania decyzji itd.

System Mertona dość szybko rozpowszechnił się wśród pracodawców, którzy nie mając możliwości wejrzenia w ludzki mózg i ludzką duszę, uciekali się do pomocy Instytutu, żądając od niego atestu na człowieka-robotę. Wydawało się, tak przynajmniej głosił sam Merton, że problem ostatecznie zostanie rozwiązany, ku zadowoleniu fabrykantów, na podstawie znaków wpisanych w oblicze człowieka.

Naukowe badania i eksperymenty dowiodły, że założenia fizjonomiki są całkowicie mylne, że dotyczy to nie tylko systemu Mertona, lecz również starszych teorii fizjonomistów.

Każdy z nas w pewnym stopniu jest fizjonomikiem, gdyż patrząc na twarz człowieka natychmiast wyrabia sobie o nim jakiś sąd. Życie jednak dowiodło, że taki sposób oceny jest zawodny, niektórym zaś przyszło drogo płacić za przyjęcie noszonej przez bliźniego maski jako jego prawdziwego oblicza ...

Tak więc jedynie astrologia, a zatem i chirologia zdołały się dość skutecznie obronić jako wiedza przydatna ludzkości.

DŁOŃ — WIERNE ZWIERCIADŁO CZŁOWIEKA

Czy dłoń naprawdę może „mówić”? Niewątpliwie tak. Postaramy się tę odpowiedź rozwinąć szczegółowo. Na początek proszę przypomnieć sobie, ilu razy każdy z nas posłużył się powiedzeniem: „Wszystko widać jak na dłoni”. Nietrudno odgadnąć, skąd się to (powiedzenie wzięło. Oczywiście z podświadomego przekonania, że coś na dłoni widać ... Pozostawmy jednak sferę podświadomości i zajmijmy się świadomym odbiorem prawd z dziedziny chirologii, wiedzy wielce interesującej.

W literaturze piętonej często spotykamy zachwyty nad kształtem dłoni bohaterki czy bohatera opowieści. Zresztą nie tylko zachwyty, oceny negatywne. Tównież, w rodzaju: „...jego gruba, mięsista dłoń, przypominająca łopatę, o czerwonym naskórku, z krótkimi i grubymi palcami, sięgała...”. Już sam opis dłoni musi usposabiać czytelnika niezbyt życzliwie do takiego bohatera. Zastanówmy się chwilę: dlaczego autor posłużył się takim właśnie opisem? Czyżby był chirologiem? Na pewno nie. Po prostu w każdym z nas tkwi część tej wiedzy, zakodowanej w zakamarkach komputera-pamięci. Nieraz gdy poznajemy kogoś, kto usiłuje być miły, życzliwy, grzeczny, wystarczy jeden rzut oka na jego dłonie

i już zaczyna działać mechanizm obronny. Budzi się w na; nieufność, ostrożność, dystans wobec tego człowieka. Sprawili to jego dłonie, a ściślej mówiąc, kształt jego dłoni. Bywa też odwrotnie. W polu naszego widzenia pojawia się dłoń, która przykuwa uwagę jako zjawisko wręcz estetyczne, na podobieństwo doskonałej rzeźby mistrzów dłuta i gotowi jesteśmy bez namysłu twierdzić, że takie ręce może mieć tylko człowiek do' bry, szlachetny i uczuciowy. Zda się, że takimi rękami nie można wyrządzić zła ani zadać bólu...

Otóż i tak, i nie. Często bowiem zdarza się, że dłonie piękne, uduchowione mają aferzyści i naciągacze. Można zatem odczytać kształt dłoni prawdziwie, ale można i całkiem błędnie, co nie zawsze pozostaje bez przykrych następstw. Prawidłowy odczyt dłoni wymaga przynajmniej podstawowej wiedzy chirológicznej i doświadczenia, które nabywa się z czasem.

Sława francuskiej chirologii dnia dzisiejszego, madame Transaline du Oroq, powiedziała:

Chirologia jest, moiri zdaniem, najbardziej rozwiniętą nauką, która objaśnia cechy charakteru człowieka, opierając się na odczycie znaków zewnętrznych. Charakter człowieka znajduje wierne odbicie na dłoni, cała zaś dłoń stanowi część badanej całości. Byłoby wielkim błędem objaśniać znaczenie poszczególnych linii i wzgórków na dłoni, nie uwzględniając ich układu całościowego. Linie, wzgórka, pagórki, znaki i figury, ich kształt i wyrazistość, należy oceniać w relacji wzajemnej i tylko w relacji wzajemnej, gdyż tworzą one całość obrazu.

Madame du Groq chce przez to powiedzieć, że niewy byłby człowiek usiłujący wyrobić sobie zdanie o malowidle jedynie na podstawie niewielkiego jego fragmentu, choćby najbardziej uroczego lub, dla odmiany, odrażającego. Tę uwagę warto zapamiętać.

Czy dłoń naprawdę ujawnia cechy osobowości, nawyki, schorzenia własne i dziedziczne, wreszcie człowieczy los?

Niemiecki chirológ, Julius Spier, badacz-empiryk, pracę swoją uważający za pokrewną psychoanalizie, stwierdził na podstawie tysięcy doświadczeń, że *dłoń człowieka zapisuje się sama, bez wiedzy i woli człowieka; jego przeżycia duchowe, urazy fizyczne, choroby itp., wykreślają charakterystyczne linie na śródreżcu.*

Spier nigdy nie wróżył, lecz robił to, co irobi grafolog, psychoanalitik, lekarz.

...Dawniej głoszono zasadą, że lewa ręka jest ręką ojcowską, prawa matczyną. Tak nie jest. Sprawa ma się inaczej. Na prawej ręce rysują się cechy i przeżycia rodziców, ich choroby, a ściślej mówiąc: albo ojca, albo matki, zależnie od tego, z kim osobnik jest lub był mocniej związany biologicznie i psychicznie. Niekiedy trzeba się cofać do dziadków. Lewa ręka zaś jest bardziej zróżnicowana, jest to ręka przeżyć osobistych jej właściciela. Interesuje mnie nie tyle własność charakteru, ile predyspozycje do przeżyć. Interesuje mnie bardziej charakter w fazie rozwojowej niż już ukształtowany.

Julius Spier odkrył — jak twierdził — linię „przedurodzeniową” (Vorgeburstlinie), ujawniająca, że matka w okresie ciąży doznała silnego urazu, którego skutki psychiczne pozostawiły trwałe ślady na płodzie.

I tak oto sztuka czytania z dłoni i interpretacji symboli nieustannie się rozwija. Zważywszy, że już przed tysiącami lat usiłowano odgadywać znaczenie zapisu na dłoni (Chaldeja, Babilon, Chiny, Mongolia, Indie, Egipt, Grecja. Rzym, Arabia — tworzące różne szkoły chirozofów), doświadczeń nagromadzi-

ło się dostatecznie wiele, by traktować chirologię jak wiedzę opartą na empirii.

W 1913 roku na Kongresie Psychologii Eksperymentalnej w Paryżu chirológia uznana została za naukę. W 1920 roku po raz pierwszy ukazał się rozległy podręcznik czytania z dłoni, a jego autor — Ernst Issberner-Haldane, filozof i genetyk — zyskał zasłużoną sławę twórcy chirológii nowoczesnej.

Jedna z legend wschodnich głosi, że uwięziona dziewczyna zmuszana była rozpoznać dłoń swego wybrańca wśród setek dłoni pokazywanych jej w maleńkim otworze. Oczywiście rozpoznała ją, została uwolniona i mogła rozpocząć szczęśliwe życie z ukochanym. Jest to baśń, ale baśń piękna, wcale nie pozbawiona sensu, gdyż każda dłoń ma odmienne i niepowtarzalne cechy charakterystyczne, żadna też nie ma drugiej podobnej sobie. Na tym oparta jest daktyloskopia. W niektórych krajach, m.in. w niektórych stanach USA, pobiera się od delikwentów odciski całej dłoni — lewej i prawej — niezależnie od linii papilarnych palców. O ile bowiem te ostatnie służą jedynie identyfikacji osobnika, o tyle odciski całych dłoni, z liniami* i znakami, stanowią już wizytówkę charakterologiczną, co w razie konieczności ścigania sprawcy przestępstwa ma ogromne znaczenie. Ułatwia organom ścigania prowadzenie poszukiwań w zawężonym kręgu środowiskowym i przewidywanie posunięć poszukiwanego.

Wyras twarży, mimikę, charakter pisma, cały wygląd zewnętrzny — wszystko to łatwo można zmienić i świadomie sfałszować. Dłoń cprze się takim zabiegom, chyba że dokonamy korektury chirurgicznej.

Mowa dłoni nie dla każdego jest zrozumiała. Że-

by ją rozumieć, trzeba nauczyć się korzystania z podręcznika—tłumacza bądź ze wskazówek doświadczonego ^chirologa, co na jedno wychodzi.

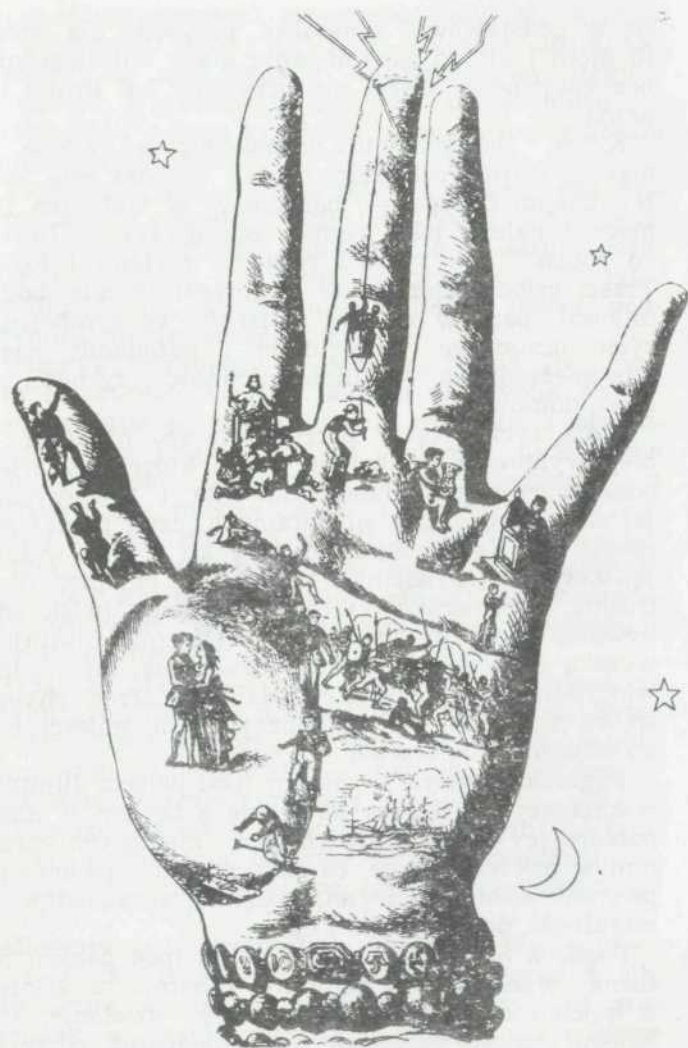
Chirologia posługuje się własnym aparatem pojęciowym, terminologią wywodzącą się z astrologii. Z upływem czasu czytanie z dłoni przekształciło się w ściśle wypracowany system określonych, typowych i nie podlegających zmianie znaków, które w poważnym stopniu klasyfikują człowieka i jego osobowość. Studiując podstawowe elementy chirologii, każdy może sobie przyswoić jfj znajomość, przynajmniej w stopniu umożliwiającym swobodne poruszanie się w labiryncie jej zawiłości. Jednakże warto przestrzec adeptów tej sztuki, że stanowczo nie wystarcza koncentrowanie uwagi na poszczególnych liniach i znakach, że obowiązkowo trzeba i -należy posługiwać się interpretacją kompleksową, gdyż jeden znak może w szerszym kontekście charakteryzować dwie, i to całkiem odmienne, niekiedy wręcz sprzeczne własności. Doświadczony chirolog przystępujący do czytania z dłoni zaczyna od przestudiowania całego człowieka. Zna przede wszystkim jego charakterystykę zodiakalną, jego profesję, stan rodzinny, wykształcenie, środowisko. Zwraca też uwagę na mimikę, gestykulację, sposób wystawiania się, siłę uścisku dłoni itp.

Zakładamy, że książka ta nie będzie służyć ludziom pragnącym zajmować się chirologia zawodowo, zarabiać pieniądze i pozyskiwać klientelę, a zatem prezentujemy jedynie podstawowe elementy wiedzy, czyli propedeutykę chirologii.

A więc — ręce do góry!...

Stop!

Zanim spojrzymy na czyjaś dłoń, przyjrzyjmy się bardzo uważnie rysunkowi A. Desbarollesa z roku 1860. Rysunek ten pozwoli nam zorientować



1. Mapa dłoni — rysunek A. Desbarollesa

się w pcds-tawowej symbolice, przyjętej dla odczytu dłoni i ułatwi zapamiętanie mapy chirolologicznej, bez znajomości której nie uczynimy ani kroku na przód.

Kciuk. Na górnym, paznokciowym członie — mąż w pozie rozkazodawcy, co oznacza siłę woli. Na drugim członie — mąż dmący w trąbę, co tłumaczyć należy jako sygnał ostrzegawczy „Uważaj, co robisz!?” — symbol rozważi, rozumu i logiki. Trzeci człon (złączony ze wzgórzem Wenus, bogini miłości): para w czułym zbliżeniu, co symbolizuje życie uczuciowe, namiętności i pożądanie, ciepło i bezpieczeństwo, witalność, płodność i żyźność, ognisko domowe.

Linia życia. Autor przekonywająco oznaczył jej bieg wymowną symboliką, dzięki której bez trudu odczytujemy przemianę człowieka i towarzyszącą jej stopniową utratę sił witalnych, czyli proces starzenia się. Na rysunku, od góry ku dołowi widnieją: kołyska (narodziny), hałasujący chłopek (beztroskie dzieciństwo), kroczący młodzian (wiek zdobywania pozycji), dojrzały mężczyzna piastujący wysoką godność państwową (dźwiganie duż3j odpowiedzialności) i wreszcie sędziwy starzec chylący się ku mogile — symbol zbliżającej się śmierci, czego objaśnić nie trzeba.

Pagórek Jupitera — władcy (pod palcem Jupitera, wskazującym). WłaJca na trenie z berłem w dłoni, odbierający hołd podwładnych, klęczących przed nim w pokornej pozie, co oznacza żądzę panowania, pewność siebie, autorytet, zaufanie, sprawiedliwość, moralność, dostojęństwo i ethos.

Pagórek Saturna — stróża proggu (pod palcem Saturna, środkowym). Samotny robotnik z kilofem w rękach symbolizuje pracowitość, działanie, siłę, kategorycznosc, surowość, nieprzejednanie, odpowie-

dzialność, wytrwałość, samotność skrytość, zdolność do wyrzeczeń. Wyżej nad nim — kosz z ludźmi zawieszony na „nici losowej” sięgającej kosi, atrybutu śmierci i gromów, nagłości, co przypominać ma człowiekowi o jego kruchości, wiecznym zagrożeniu i niebezpieczeństwie.

Pagórek Apolla — boga sztuki i piękna (pod palcem Apolla, serdecznym). Apollo z lirą symbolizuje zmysł piękna, zamiłowanie do sztuki, wrażliwość duchową, idealizm, kontemplację, medytację filozoficzną. Apollo niesie światło i radość, podtrzymuje młodzieńczego ducha.

Pagórek Merkurego — posłańca bogów (pod palcem Merkurego, małym). Mówca na trybunie symbolizuje łatwość nawiązywania kontaktu z otoczeniem, talent lingwistyczny i oratorski, uzdolnienia dyplomatyczne i kupieckie. Merkury uważany jest za pośrednika między „górami” i „dołami”, czyli Niebem i Ziemią, duchem i ciałem, tym, co wzniosłe, a tym, co przyziemne. Jego dalsze przymioty to zręczność, spryt, duży zasób pamięci, niezmordowana ruchliwość, ale też zwodniczość, podstępność. kłamstwo, intryga, oszczerstwo i perfidia.

Wzgórze Marsa — boga wojny (tuż pod palcem Merkurego). Stoi na nim samotny Spartakus. Symbol ten, wraz ze sceną toczącą się bitwy na polu Marsowym, oznacza walkę — fizyczną i duchową — bunt, spory, waśnie, zmagania.

Wzgórze Księżycyca. Statek pod pełnymi żaglami na oceanie oznacza fantazję, ryzyko, podążanie do oczekiwanego ładu-celu poprzez liczne niebezpieczeństwa.

Magiczne pęta (bransolety, Rasceta). Występujące na zápętku trzy poprzeczne pasma wyrażają siłę dziedziczną, żywotność, sukcesy w pracy. Ich gra-erunek, a przede wszystkim odstępy — większe

lub mniejsze — rozłożenie na przedramieniu mają swoje znaczenie. Będzie o tym mowa dalej.

Reprodukowany rysunek i tłumaczenie przedstawionych na nim symboli przyjmijmy jako ciekawostkę, wielce pomocną w opanowaniu mapy dłoni i przyswojeniu symboli astralnych, z którymi spotykać się będziemy w dalszej części książki.

A. Desbarolles nie wymienia w opisie rysunku takiego symbolu jak Wenus ani też jego przymiotów, kciuk zaś traktowany jest przez niego jako przedmiot głównej uwagi, z pominięciem wzgórza Wenus. Prawdopodobnie ówczesna chirologia nie przywiązywała znaczenia do tego symbolu albo w stopniu tak mało znaczącym, że Wenus nie zasługiwała na głębszą uwagę. Uzupełniliśmy ten brak przy objaśnianiu rysunku.

Z wywodów A. Desbarollesa warto zapamiętać, że wyrażał on pogląd, iż człowiek w procesie ewolucji przechodził etapy prowadzące go od istoty kierującej się wyłącznie instynktem, poprzez budzenie się w nim zdolności do reakcji emocjonalnej, aż wreszcie stał się istotą zdolną do prawdziwych uczuć, a zatem w pełni dojrzałą umysłowo i rozwiniętą psychicznie. Stąd też — jego zdaniem — pozostałości instynktu zwierzęcego, spotykane dziś jeszcze u licznych osobników. Idealnym człowiekiem — według A. Desbarollesa — jest jednostka zachowująca właściwe proporcje uczuciowe, lecz nie pozbawiona rudymentów instynktu. Wszystko to bowiem odgrywa znaczącą rolę w życiu ludzkim, w procesie zmagania się człowieka ze światem nieustannie mu zagrażającym.

Wielokrotnie już użyto określenia „mapa dłoni”. Co przez to należy rozumieć?

Mapa dłoni to: wzgórza, pagórki, pola, figury geometryczne, linie, linijki, znaki, zmarszczki, od-

ciski, „omeny”, cały przebogaty relief śródrecza i palców.

Ustalmy teraz kolejność oględzin dłoni i podstawowe kryteria analizy. A więc:

1. Charakterystyka zodiakalna, płeć.
2. Kształt całej dłoni. Strona zewnętrzna i od spodu, miękkość i delikatność naskórka oraz jego barwa naturalna, występujące plamy, ciepłota skóry, cechy motoryczne.
3. Śródrecze. Kształt (owal, trapez, kwadrat, prostokąt). Relief — wzgórza i pagórki, ich wysokość (płaskie, normalne, wysokie, ekstremalnie wysokie). Pola (płaskie, wklęsłe, ekstremalnie wklęsłe) i ich kształt figuralny — kwadratowy, trójkątny, prostokątny. Odciski mechaniczne, narośle itp.
4. Palce. Długość proporcjonalna do śródrecza (całość dłuższa czy krótsza niż całe śródrecze?) budowa i kształt, odchylenia od normy (np. jeden z palców ekstremalnie długi lub ekstremalnie krótki), szczelność palców lub odchylenia, elastyczność, kształt paznokci, kształt końcówek palców itp.
5. Kciuk. Kształt, proporcje członów, elastyczność, kąt odchylenia od dłoni, wypukłość brzusca oglądanego z profilu, deformacje wrodzone (b. ważne u kobiet!).
6. Linie. Barwa, głębokość i szerokość grawerunku, tor biegu, punkty wyjścia i zakończenia, długość, łańcuszki, wyspy, kraty, gwiazdy, przecięcia itp.

KSZTAŁT DŁONI

Przyjęta została klasyfikacja oparta na podstawowych typach dłoni: Słońca, Księżyca, Marsa, Ziemi, Saturna, Merkurego, Jupitera i Wenus.

Charakterystyka typów:

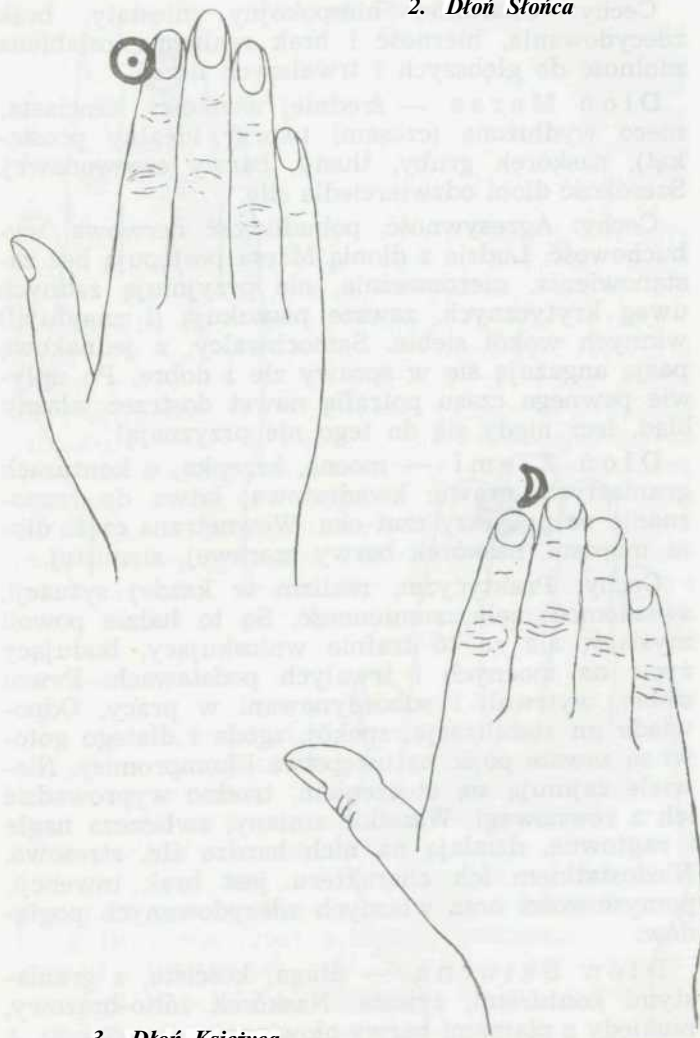
Dłoń Słońca — długa, smukła, lekko owalna, zbudowana harmonijnie, ze smukłymi, owalnie uformowanymi paznokciami, barwa naskórka lekko bursztynowa bądź umiarkowanie pomarańczowa.

Cechy: Polot, fantazja, niezwykła pomysłowość, niekiedy skłonności do mitorr.anii, duże poczucie harmonii, precyzja, pedanteria w działaniu. Dłoń taką mają ludzie uczuciowi, wrażliwi idealiści, trochę jednak słabi, potrzebujący u swego boku mądrej, rozważnej i zdecydowanej osoby, która by czuwała nad nimi w trudnych sytuacjach.

Przeostoga: Unikać podniet materialnych i wpływów z tego źródła pochodzących, obciążających i stępiających psyche.

Dłoń Księżyca — krótka, raczej nieokreślonego kształtu, barwy kremowomlecznej, z błękitnymi wykwitami pod naskórką. Palce szersze w najniższym członie, cieńsze u czubków i zaokrąglone. Duch twórczy, przejawiający się w różnych kierunkach: literackim, filozoficznym, sztukach pięknych, muzyce, piśmiennictwie. Ludzie o takich dłoniach to romantycy, nie przywiązujący znaczenia do wartości materialnych. Starają się być przyjacielscy, ale ich słowu nie bardzo można wierzyć — często go nie dotrzymują. Bezsilni wobec siebie samych, ulegają lada pokusie. Ich myśli nieustannie błakają się po urojonym świecie. Dobrze im się żyje w sferze fantazji, w sztucznie stwarzanych radościach, zastępujących rzeczywistość.

2. Dłoń Słońca



3. Dłoń Księżyca

Cechy: Charakter niespokojny, niestały, brak zdecydowania, bierność i brak realizmu, osłabiona zdolność db głębszych i trwalszych uczuć.

Dłoń Marsa — średniej wielkości, kanciasta, nieco wydłużona (czasami tworzy idealny prostokąt), naskórek gruby, tłusty, barwy czerwonej. Szerokość dłoni odzwierciedla siłę.

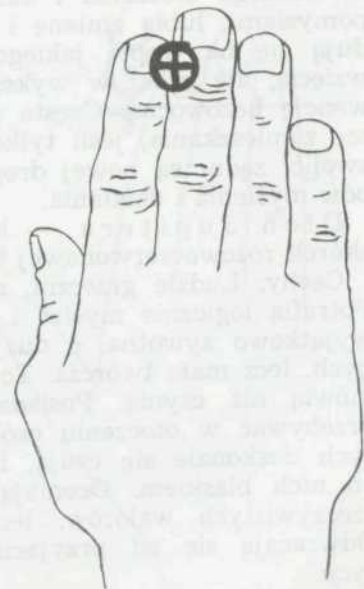
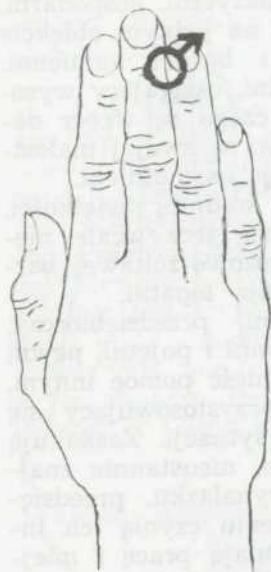
Cechy: Agresywność, pobudliwość nerwowa, wybuchowość. Ludzie z dłonią Marsa postępują bez zastanowienia, nierozważnie, nie przyjmują żadnych uwag krytycznych, zawsze poszukują (i znajdują!) winnych wokół siebie. Samochwalcy, z jednakową pasją angażują się w sprawy złe i dobre. Po upływie pewnego czasu potrafią nawet dostrzec własny błąd, lecz nigdy się do tego nie przyznają!

• Dłoń Ziemi — mocna, krzepka, o konturach graniastych, prawie kwadratowa, łatwa do rozpoznania na pierwszy rzut oka. Wewnętrzna część dłoni mięsista, naskórek barwy szarawej, ziemistej.

Cechy: Praktycyzm, realizm w każdej sytuacji, świadomość celu, sumienność. Są to ludzie powoli myślący, ale za to trafnie wnioskujący, budujący życie na mocnych i trwałych podstawach. Pewni siebie, wytrwali i subordynowani w pracy. Odpowiada im stabilizacja, spokój, zgoda i dlatego gotowi są zawsze pójść na ustępstwa i kompromisy. Nie wiele zajmują się otoczeniem, trudno wyprowadzić ich z równowagi. Wszelkie zmiany, zwłaszcza nagłe i raptowne, działają na nich bardzo źle, stresowo. Niedostatkim ich charakteru jest brak inwencji, pomysłowości oraz własnych zdecydowanych poglądów.

Dłoń Saturna — długa, koścista, z graniastymi konturami, żylasta. Naskórek żółto-brązowy, niekiedy z plamami barwy ołowianej.

4. Dłoń Marsa



5. Dłoń Ziemi

Cechy: Ludzie wyjątkowo praktyczni, gospodarni, realisci, zawsze skoncentrowani na jednym obiekcie zainteresowania, milczkowaci i bardzo sumienni. Wstydlivi. Pedantycznie dokładni, osiągający wysokie kwalifikacje zawodowe, z czego są wręcz demonstracyjnie dumni. Dokuczliwi w swojej małostkowości, co powoduje, że bywają osamotnieni.

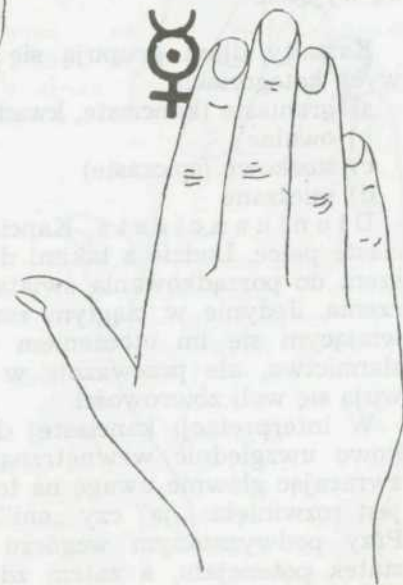
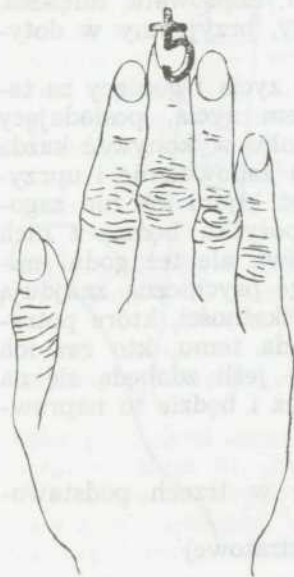
Dłoń Merkurego — średniej wielkości, elipsowata, stosunkowo delikatna, lecz wcale nie-słaba. Naskórek różowej bądź różowo-żółtawej barwy. Palce niekiedy przypominają łopatki.

Cechy: Są to ludzie obrotni, przedsiębiorczy, o żywym i bystrym umyśle, chłonni i pojętni, pewni siebie, pełni inicjatywy, chętni nieść pomoc innym, towarzyscy, dobrzy kompani, przystosowujący się do każdego otoczenia i każdej sytuacji. Zaskakują pomysłami, lubią zmianę i ruch, nieustannie znajdują się na tropie jakiegoś wynalazku, przedsięwzięcia, ale braki w wykształceniu czynią ich inwencję bezowocną. Często zmieniają pracę i miejsce zamieszkania, jeśli tylko mogą sobie na to pozwolić; żądni są nowej drogi życia, nowych sposobów myślenia i działania.

Dłoń Júpitera — krótka, zaokrąglona, naskórek różowoczerwonej barwy.

Cechy: Ludzie grzeczni, mili, uprzejmi, jowialni. Potrafią logicznie myśleć i wnioskować; osobowość wyjątkowo żywotna, o dużych zasobach sił witalnych, lecz mało twórcza. To jednostki, które więcej mówią niż czynią. Posiadacze takiej dłoni lubią przebywać w otoczeniu osób z pozycją, przy których doskonale się czują, błyszcząc zapożyczonym od nich blaskiem. Oceniają ludzi nie według ich rzeczywistych walorów, lecz zajmowanej pozycji. Odwracają się od przyjaciół, którzy utracili pozycj*,-

6. Dłoń Saturna



7. Dłoń Merkurego

Dłoń *Wenus* — krótka, elipsowata, mięsista, naskórek delikatny, aksamitny, przyjemny w dotyku, naturalnej barwy.

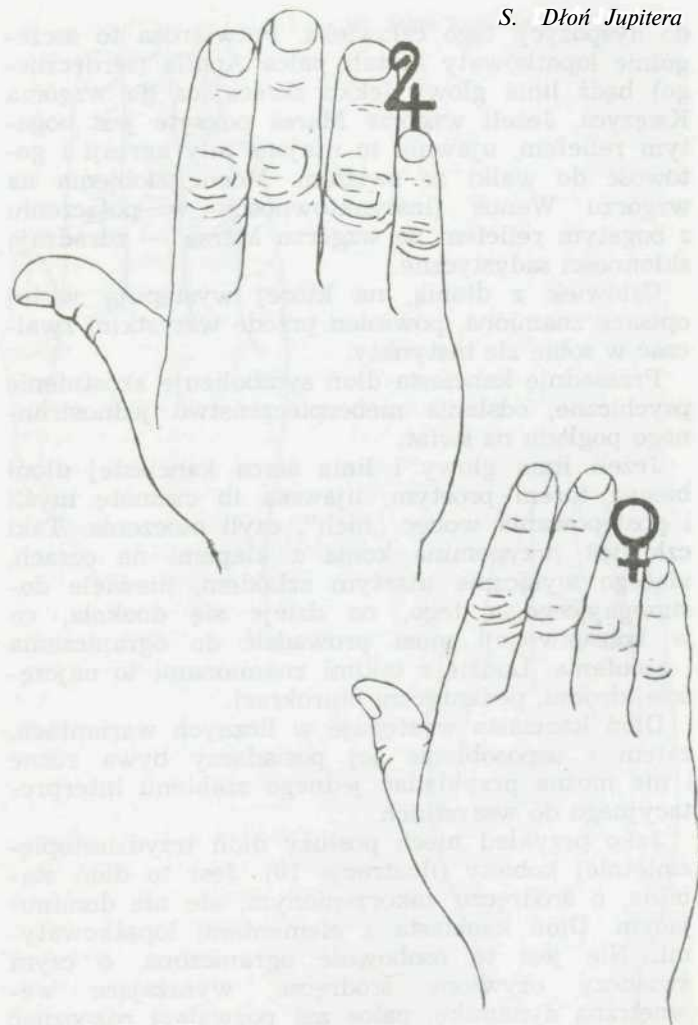
Cechy: Ludzie pełni radości życia i goniący za takim właśnie radosnym stylem życia, posiadający wrodzone poczucie piękna, zdolni wykonywać każdą pracę, jeśli tylko daje im ona zadowolenie i przyjemnia życie. Do innych zajęć kijem ich nie zagonisz i lepiej nie próbować, pożytku będzie z nich tyle, co kot napłakał. Pożądliwi, ale też godni miłości kochankowie. Równowagę psychiczną znajdują w niekłamanej tkliwości i delikatności, które potrafią hojnie odwzajemniać. Biada temu, kto raz ich okłamie, zawiedzie, oszuka — jeśli zdobędą się na przebaczenie to tylko jeden raz i będzie to naprawdę wyjątek.

Kształty dłoni grupują się w trzech podstawowych kategoriach:

- a) graniaste (kanciaste, kwadratowe)
- b) owalne
- c) stożkowe (spiczaste)
- d) mieszane

Dłoń *kanciasta*. Kanciaste śródreżce i kanciaste palce. Ludzie z takimi dłońmi czują się stworzeni do porządkowania świata i kształtowania otoczenia. Jedyne w ciągłym zmaganiu z przeciwstawiającym się im otoczeniem odnajdują swoje posłannictwo, ale przeważnie w końcu podporządkowują się woli zbiorowości.

W interpretacji kanciastej dłoni należy obowiązkowo uwzględnić wewnętrzną stronę lewej dłoni, zwracając głównie uwagę na to, która sfera bardziej jest rozwinięta: „ja” czy „oni”, tj. lewa czy prawa. Przy podwyższonym wzgórzu *Wenus* istnieje dostatek potencjału, a zatem zdolności twórcze stoją



do dyspozycji tego człowieka. Potwierdza to szczególnie łopatkowaty kształt palca Apolla (serdecznego) bądź linia głowy lekko skręcająca do wzgórza Księżyca. Jeżeli wzgórze Marsa pokryte jest bogatym reliefem, ujawnia to utajone siły agresji i gotowość do walki ze światem. Mocne żłobienia na wzgórzu Wenus (instynktowność), w połączeniu z bogatym reliefem na wzgórzu Marsa — zdradzają skłonności sadystyczne.

Człowiek z dłonią, na której występują wyżej opisane znamiona, powinien przede wszystkim zwalczać w sobie złe instynkty.

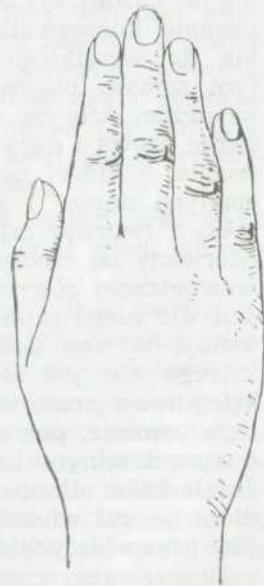
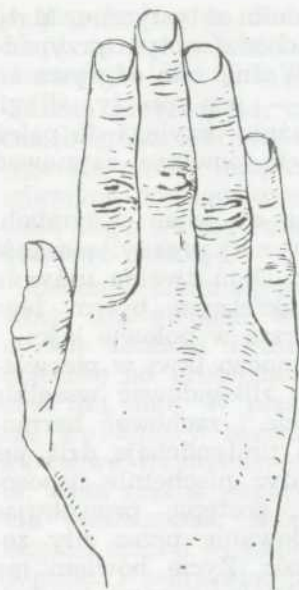
Przesadnie kanciasta dłoń symbolizuje skostnienie psychiczne, odsłania niebezpieczeństwo jednostronnego poglądu na świat.

Jeżeli linia głowy i linia serca kanciastej dłoni będą torem prostym, ujawnia to ciasnotę myśli i postępowania wobec „nich”, czyli otoczenia. Taki człowiek przypomina konia z kłapami na oczach, idącego wyłącznie utartym szlakiem, niewiele dostrzegającego z tego, co dzieje się dookoła, co w konsekwencji musi prowadzić do ograniczenia i zacofania. Ludzie z takimi znamionami to najczęściej drobni, pedantyczni biurokraci.

Dłoń kanciasta występuje w licznych wariantach, zatem i usposobienie jej posiadaczy bywa różne i nie można przykładać jednego szablonu interpretacyjnego do wszystkich.

Jako przykład niech posłuży dłoń trzydziestopięcioletniej kobiety (ilustracja 10). Jest to dłoń stabilna, o śródreżcu zakorzenionym, ale nie dominującym. Dłoń kanciasta z elementami łopatkowatymi. Nie jest to osobowość ograniczona, o czym świadczy ożywione śródreżcze, wyrażające wewnętrzną dynamikę, palce zaś pozwalają rozpoznać siłę kreatywną. •

10. Dłoń kanciasta



11. Dłoń owalna

Palec Apolla odśłania zdolności artystyczne. Mały palec jest krótki, a więc nie chodzi w tym przypadku o uzdolnienia literackie. Ważną rolę odgrywa tu palec Saturna (środkowy) — jest prosty, długi, a najwyższy jego człon wyraźnie przylega do palca Apolla (serdecznego). Osoba ta powinna zajmować się sztuką form.

Dłoń owalna. Podobna do jaja — symbolu jedności życia. Stapicne są w niej prąsy: męskość i żeńskość, psychika i natura. Dłoń cwalna ujawnia powiązanie człowieka z konkretnym bytem tego świata. Dłoń taka jest najszersza w połowie kiści.

Człowiek z dłonią owalną mocno tkwi w pierwotnej jedności świata, usiłując zlikwidować wszelkie napięcia narzucane przez życie i zachować harmonię w każdej sytuacji. Taka prąndencja dziś już pachnie konserwatyzmem, gdyż niechętnie usposobią do wszelkiego rozwoju, postępu, prowokując tym samym ciągłe bombardowanie przez siły zewnętrzne, którym stawia opór. Życie bowiem ma swoje prawa i dąży do samodzielnego rozwoju. Jednostka, o której mowa, siłą rzeczy cierpi skutkiem ciągłych napięć i stresów. Dopiero u kresu swego życia i rozwoju człowiek taki zrozumie, że błądził, oderwany od rzeczywistości. Jak długo nie znajdzie wewnętrznej równowagi, tak długo samo życie będzie dla niego problemem. Brak tej równowagi wywołuje w nim ustawiczny niepokój, wręcz strach, którego nie jest w stanie zdefiniować i pokonać, który musi nosić w sobie jako nastrój. Aby się od tego uwolnić, potrzeba silnej woli, wdrażającej się dużym i silnym kciukiem lub prostą linią głowy. Jeżeli kciuk dłoni owalnej zgięty jest do wewnątrz dłoni — czbwiek łatwo staje się igraszką nastrojów prowadzących do nieprzewidzianych eksplozji.

Dłoń owalną często spotyka się u osób żyjących

w zespołach, a to dlatego, że ludzie ci odizolowani, zdani na samych siebie, czują się bardzo źle. Samotność to dla nich wielkie niebezpieczeństwo.

Linda projekcyjna, często występująca na śródreću, biegnąca od dołu dłoni do pagórka Apolla (dlatego też zwana linią Apolla), pokazuje przenoszenie własnych problemów na innych ludzi. Ma to przynieść ulgę wewnętrzną, zlikwidować napięcia i dokuczliwe nastroje.

Osobnik z dłonią owalną, na której linia głowy wbija się głęboko we wzgórze Księżyca, popada w wir fantazji i marzeń. Stanowi to dla niego ucieczkę od problemów dnia powszedniego i przynosi mu ulgę. W płaskim wzgórzu Księżyca ujawnia się leniwy bezwład, zamknięcie się w sobie, kurczowe trzymanie się pierwotnej harmonii świata. Taka rzeźba wzgórza świadczy również o unikaniu okoliczności, które mogą wywołać wybuchy uczuć i emocji — napływających ze strefy podświadomości i zagrażających świadomemu „ja” człowieka. Tzw. zimna krew u takich ludzi jest w rzeczywistości zwykłą, leniwą obojętnością.

Dłoń owalną łatwo rozpoznać, nawet jeśli palce mają odmienne końcówki. W takiej dłoni najczęściej występują palce stożkowe.

Na ilustracji 11 przedstawiamy dłoń owalną ze stożkowatymi palcami. Śródreće jest szerokie i długie (zawsze mierzone od podstawy palca Saturna).

Widać na tej dłoni wyraźną tendencję do obniżania się nasady palców — mały palec przez to zaczyna się w śródreću. Oznacza to powstrzymywanie instynktów gnanych w stronę „oni”. Właścicielka tej dłoni potrzebuje impulsu z zewnątrz, by wkroczyć do akcji. Dwie rysujące się pod skórą kości w strefie „oni” podkreślają w tej dłoni opie-

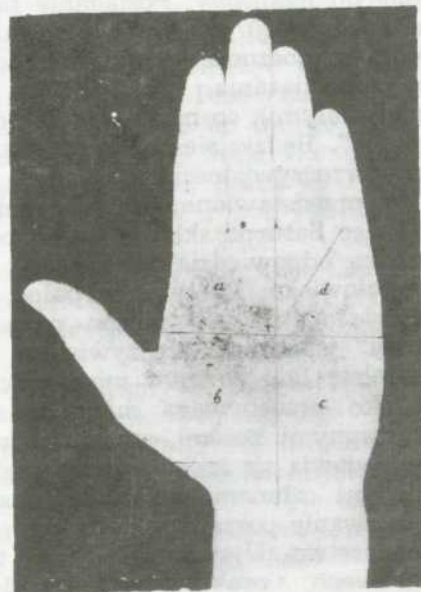
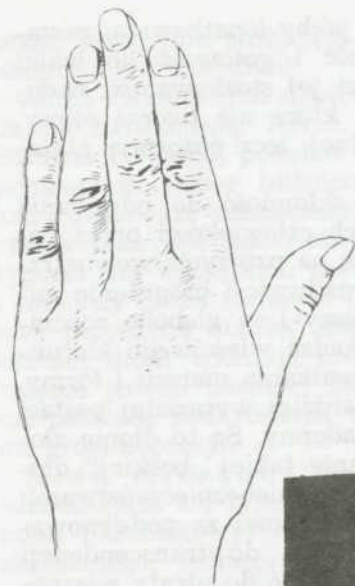
szczość w działaniu, indolencję, ale również sentymentalizm.

Osoba ta napotka trudności, jeśli zechce zbyt podkreślić swoje „ja”. Osobie tej brakuje aktywności, a każdy jej przejaw jest natychmiast paraliżowany, ponieważ profil kciuka zdradza słabość woli. W (rezultacie niezdolności do przebijania się przez życie i do manifestowania pewności siebie w jednostce tej rodzi się poczucie niższości, gromadzą się emocje, które doprowadzą niechybnie do wybuchu i demonstracji, ale ze skutkiem znikomym. Po takiej eksplozji człowiek z dłonią owalną powraca do stanu gnuśności i cierpi z powodu utraty inicjatywy.

Dłoń stożkowa. Występuje u ludzi ze skłonnościami do aktywnego samopotwierdzania się, przewycięzania okoliczności zewnętrznych, do świadomego kształtowania świata. Palce przy dłoniach stożkowych kierują się końcówkami jak gdyby ku jednemu punktowi, wykazując tym samym dążenie do transcendencji. Osobnicy z dłonią stożkową szukają przeżyć wykraczających poza sferę materialną, ich głównym dążeniem jest rozwój psychiczny.

Przykład stanowi tu dłoń młodej kobiety (ilustracja 12), wykazująca stabilność, a zarazem potrzebę oparcia się na kimś. Kości leżą głęboko w śródreźcu, co odczytywać należy jako kobiecą gotowość do przyjmowania. Kciuk jest mocny (nie szuka oparcia) i choć nie należy do wielkich, ujawnia zdolność do silnego oporu, a nawet agresji. Mały palec związany jest ze śródreźcem, palec wskazujący, jak gdyby nie zakorzeniony, na domiar mniejszy od serdecznego; to oznaka introwersji i braku pewności siebie.

ii'. Dłoń stożkowa



13. Podział dłoni na cztery pola

Z zewnątrz dłoń ta jest jakby łopatkowata, nastawiona zatem na aktywność i gotowość do walki o byt. Istotna jednakże jest jej stożkowatość, nadawana przez układ palców, które nie tworzą elipsy, jak to bywa w dłoni owalnej, lecz pozostają niezależne.

Dłoń stożkowa wyraża skłonność do odrywania się od predyspozycji danych człowiekowi przez naturę. Tacy ludzie otwarci są na przeżycia wewnętrzne, cechuje ich wysoka wrażliwość i pragnienie miłości. Szukana u innych duszy i są głęboko rozczarowani, jeśli nie potrafią nadać właściwego kierunku swoim dążeniom do przenikania materii i formy. Dłoń stożkową w jej najbardziej wyrazistej postaci Spotykamy na obrazach Madonny. Są to dłonie złożone do modlitwy. Posiadanie takiej „boskiej” dłoni (stożkowej) grozi pewnymi niebezpieczeństwami: brakiem poczucia odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania, skłonnościami do transcendencji (nietrwałymi), co może prowadzić do utraty własnego „ja”. Będzie się to wyrażać pragnieniem ucieczki od rzeczywistości.

W przedstawionej dłoni nie ma takich tendencji.

Palec Saturna skłania się do palca Apolla, co jest oznaką odpowiedzialności wobec „nich”, tj. drugiego człowieka. Po tym, że palec Apolla jest rozszerzony łopatkowato można poznać, iż stosunek do „nich” jest bliski rzeczywistości i wiążący. W jego kształcie leżą również możliwości artystyczne.

Jako przeciwwaga miękkiej struktury dłoni ze schowanymi kośćmi, wyrażającymi radosną zmysłowość, jawią się lekkie węzły między dolnymi i środkowymi członami palców. Wykazują one pewność, umiłowanie porządku, jak również krytycyzm i niedowiarstwo. Ujawnia się tutaj także skłonność do trzeźwego, praktycznego myślenia, wzmocniona

przez jasną, nie ślizgającą się linię głowy na wewnętrznej stronie dłoni.

Mimo ewidentnych napięć, dłoń ta ogólnie wygląda na harmonijną. Dolne, szerokie człony palców Saturna i Apolla, podobne do pagórków, ujawniają wymagania wobec bliźnich. Wymagania te ponieważ równoważą niezaspokojoną tęsknotę do wykraczania poza byt materialny, która to tęsknota jest typowa dla wszystkich posiadaczy dłoni stożkowych i niekiedy może stanowić (przy braku zrównoważenia) przyczynę stanów depresyjnych. Na tej konkretnej dłoni widnieją cechy egocentryczne, oznaczające jednak bardziej instynkt samozachowawczy niż potrzebę podkreślenia własnego „ja”. Osobie tej nie grozi depresja.

Dłoń mieszana. Najczęściej spotykana dłoń, odznaczająca się tym, że palce (ich zakończenia, tj. człon paznokciowy) nie dają się zaliczyć do ściśle określonego, jednego typu dłoni. Przeważnie dwa palce należą do jednego typu, dwa do innego. Chiroplogia zgodna jest co do tego, że takie dłonie należą do ludzi rządzących światem, przez co rozumieć należy nie tyle przywódców i polityków, ile osoby bardzo obrotne.

Dłoń mieszana, stanowiąca jak gdyby rasę „kundlowatą”, jest konglomeratem wszelkich gatunków inteligencji i własności przypisywanych poszczególnym typom dłoni.

Casimir Starislas d'Arpentigny w swojej książce „La Chiromnomie” pisał o dłoni mieszanej:

Dłoniom tym przypada duch intermedialnych idei (...). Osoby, które posiadają dłonie określonego typu (kształtu) mają silnie rozwiniętą inteligencją w ściśle określonym kierunku, słabiej pod kątem wszechstronności. Ludzie z dłonią mieszaną obdarzeni są wszechstronnością, z mniejszymi uzdolnieniami

ic jednym kierunkiem. Tak np. konwersacja z pierwszymi będzie dla was lekcją, z drugimi zaś zabawą. To właśnie dzięki tym drugim, dzięki nim przede wszystkim, cały system szkolnictwa został przystosowany tak, by mógł rozwijać ludzi przeciętnie zdolnych, z korzyścią dla wszystkich.

Osoby z dłonią mieszaną zdolne do wielu zajęć, raczej nie nastawiają się na jeden ściśle określony kierunek. Ich cechą jest gotowość do brania się za wszystko. Trzeba przyznać, że nawet im się udaje osiągnąć we wszystkim jakieś sukcesy. Ich znajomość rzeczy jest płytsza, ale wszechstronniejsza. W życiu potrafią sobie o wiele lepiej radzić niż ludzie z „rasową” dłonią; ci ostatni raczej bywają życiowo uzależnieni od wsparcia, opieki i osłony „mieszkańców”. Tak więc dłoni? mieszane to dłonie potrzebne.

W przeważającej większości w dłoni mieszanej występują: dwa palce (wskazujący i mały) spiczaste, pozostałe dwa (środkowy i serdeczny) kanciaste. Nie znaczy to, że nie zdarzają się inne kombinacje.

Henri Mangin Balthazard dokonał własnej klasyfikacji dłoni. Poznajmy tę szkołę gwoli poszerzenia wiedzy:

Dłoń karboniczna — krótka, masywna, kanciasta. Palce krótkie, szerokie, grube nie dają się swobodnie odchyłać do tyłu.

Cechy charakteru: Cichy i uporządkowany, zorganizowany na co dzień, systematyczny, uparty w dążeniu do celu. Natura wyjątkowo cierpliwa i odporna na przeciwności losu. Gotów do poświęceń i ponoszenia ofiar, jeśli cel — jego zdaniem — godny jest tego. Trudno wyprowadzić go z równowagi, doskonale panuje nad nerwami i językiem. Można mu zazdrościć zmysłu porządku i systematyczności.

Dłoń fosforyczna — wąska, elegancka,

zamknięta w owalnym kształcie. Palce pełne powabu, nigdy grube, gładkie, kończące się niezbyt ostrym stożkiem. Paznokcie delikatne, raczej długie, w kształcie migdału.

Cechy: Pogoń za radością życia i użyciem, bujna fantazja, żywy umysł, zmysł projekcji świata bajkowego, świata leger.d i marzeń na rzeczywistość. Posiadacz dłoni fosforycznej potrafi tak przekonywająco mówić, że często udaje mu się sprzedać ten bajkowy świat nie tylko naiwnym i łatwowiernym. Gotów wszystko, wszędzie i zawsze doskonalić, uszlachetniać, pielęgnować. — Człowiek z wrodzonym poczuciem wartości. Charakteryzuje go niezwykła żądza wiedzy, prowadząca do nieprzeciętnych osiągnięć w dziedzinach — naukowej, badawczej, poznawczej, jak również w pracy twórczej.

Dłoń fluoryczna — stożkowa, niezwykle ruchliwa, na jej grzbiecie występuje wyraźna sieć drobnych żyłek. Kciuk łatwo daje się odprowadzać do tyłu. Palce raczej dłuższe, z silną budową kości stawowych, ich górne człony (najwyższe) łatwo zginalne. Paznokcie cienkie i miękkie, w kształcie odwróconego trapezu, którego węższa podstawa leży przy korzeniu paznokcia.

Cechy: Człowiek niestały, przeważnie owładnięty pesymizmem, nieustannie przygnębiony, niezdecydowany, często zaniedbany zewnętrznie. Posiada silnie rozwiniętą intuicję, jest podatny na wpływy. Usiłuje górować nad innymi, olśniewając ich własnymi pomysłami i sukcesami. Rozczarowuje przy tym wyłącznie samego siebie.

Wskazówki dodatkowe: Grube, szorstkie, chropowate dłonie fluoryczne zdradzają osobnika o zainteresowaniach raczej jednostronnych — przeważnie materialnych (dłoń kupcu, lichwiarza). Dłonie miękkie, gładkie, smukłe — charakteryzują na ogół ludzi

czułych, skłonnych do kontemplacji i filozoficznej medytacji. Dłonie miękkie, blade, z podskórnymi wykwitami sinawej (niebieskawej) barwy — ujawniają umiarkowaną zdolność kontemplacyjną, lecz za to wzmożoną pobudliwość. Dłonie delikatne, harmonijnego kształtu, subtelne wskazują na psychiczną i cielesną czystość i świeżość. Dłonie tłuste, gąbczaste charakteryzują osobników rozpustnych, erotomanów, jak również naciągaczy matrymonialnych polujących na starsze kobiety, u których znajdują tak potrzebną im opiekę na co dzień, gdyż sami, w gruncie rzeczy, są mało zaradni życiowo.

Warto zaznajomić się jeszcze z charakterystyką kształtów dłoni wystawioną przez zachodnioniemiecką specjalistkę, doktora teologii. Ursulę von Mangoldt. Oto jej podział:

Dłoń kanciasta. Długość i szerokość dłoni są prawie idealnie równe. Szerokość dłoni odzwierciedla siłę, wytrwałość w działaniu i pracy. Ludzie 0 takich dłoniach są rozważni, rozumni, praktyczni, realistyczni, świadomi dążeń i celów, bardzo sumieni. Budują swoje życie na mocnych i trwałych fundamentach. Odznaczają się pewnością siebie. Często jednak brak im własnych, zdecydowanych poglądów.

Dłoń z „opatkami”. Palce zakończone łopatkowato, z czubkami szerszymi niż pierwszy (górny) człon palca. Są to osobnicy o niespożytej energii, wspaniałomyślni, przedsiębiorczy, miłujący zmiany, a nawet przygody i awanturnictwo. Idą przez życie hazardowo, ryzykancko. Dobrzy kumple i godni zaufania towarzysze pracy i zabaw, ale trzeba najpierw pozyskać ich zaufanie. Nie dobierają sobie przyjaciół bezkrytycznie. Chętni do niesienia pomocy innym, bywają jednak niestali i nie zawsze zdolni do panowania nad własnymi pędami.

Dłoń psychiczna. Wątła, delikatna, paznokcie w kształcie migdałów, palce bardzo smukłe. Są to ludzie uczuciowi, lecz skłonni do sensacji graniczącej z histerią; obdarzeni fantazją i zdolnościami artystycznymi idealiści pragnący przeżyć estetycznych. Mają własne zdanie i poglądy, nie zawsze jednak potrafią zmagać się z trudnościami życia, przez co bywają wykorzystywani.

Dłoń artystyczna. Palce szersze w najniższych członach, końce palców cieńsze i zgrabnie zaokrąglone. Ludzi tych, prawdziwych niewolników muz, cechuje duch twórczy, przejawiający się w różnych kierunkach, głównie w sztukach pięknych. Ci romantycy, doskonale czujący się w świecie cyganerii, niezawodni w przyjaźni, oddadzą innym ostatnią koszulę.

Dłoń filozoficzna. Palce z wyraźnie pogrubionymi stawami, zakończone okrągło. Kciuk przeważnie bardzo mocny. Są to ludzie bez przesądów, kierujący się jedynie rozumem, często bez reszty poświęcający się nauce. W większości naukowcy i technicy o silnej osobowości, niekiedy wręcz chłodni, trudno nawiązujący kontakt z otoczeniem.

Należy porównać, czy i jakie różnice występują w tej i poprzednio cytowanych charakterystykach dłoni. Jest to o tyle potrzebne, że nis raz jeszcze na stronicach tej książki spotkamy się z wpływami różnych szkół i poglądów chirozoficznych.

I jeszcze jedno przypomnienie. Wspominaliśmy o potrzebie sprawdzania ciepłoty dłoni. Chodzi o to, żeby wiedzieć, czy nie mamy przed sobą człowieka chorego, u którego mogą występować chwilowe (okresowe) zmiany w reliefie i obrazie ziaków na dłoni, co mogłoby prowadzić do zgęta fałszywego wnioskowania przy ostatecznym odczycie.

Najprostszym i od dziesiątków lat wypróbowana-

nym sposobem jest tzw. test doktora Haiga, którym do dziś posługuje się medycyna. Palcem nacisnąć skórę na zewnętrznej stronie dłoni, gdzie w następstwie tego powstanie biaława plama. Liczymy, ile sekund trwa zniknięcie tej plamki. Jeśli organizm jest zdrowy — ginie ona po upływie 3—3,5 sekundy. Organizm osłabiony chorobą potrzebuje na to pięciu i więcej sekund. Lepsze lub gorsze ukrwienie naskórka jest miernikiem ogólnego stanu krwioobiegu i stanu całego organizmu.

Istotne znaczenie mają cechy motoryczne: sposób witania się, podawanie dłoni, uścisk dłoni, gestykulacja. Tak r.p. podawanie dłoni jakby z ukośsa, witanie się czubkami palców, słabym uściskiem, zdradza mężczyznę zniewiściałego, natomiast kobieta witająca się energicznie, mocnym uściskiem, pełną dłonią, zdradza cechy męskie. Dotyczy to sfery psychicznej, nie fizycznej. Nie bez znaczenia też jest mowa dłoni, np. zaciśnięta pięść wyraża groźbę bądź bezsilną złość, stała się ona też symbolem, powszechnie uznawanym, buntu i zapowiedzi walki. Kciuk ukryty w dłoni — brak zdecydowania, niepokój, cierpienie, ból, zagrożenie, skrytość. Zaciśnięta pięść ze sztywno sterującym kciukiem zdradza neurozę. Ta sama pięść ze sztywno sterującym kciukiem przygryzaniem zębami — objawy zaburzeń psychicznych. Sygnalizujemy jedynie te symptomy, które zostały zbadane na podstawie wiekowych doświadczeń. Chodzi zarówno o odruchy bezwiedne, nie żartobliwe, jednorazowe, jak i całkiem świadoma, takie jak podawanie koniuszków palców komuś, komu chce się przez to zademonstrować, że nie jest wart uścisku ręki.

Dłoń podzielona jest na dwie części linią losu (linią Saturna), biegnącą od dołu pionowo ku górze. Lewa strona dłoni (z kciukiem) jest odbiciem natu-

ralnych zasobów aktywności, skrytych tęsknot i marzeń człowieka. Strona prawa to bierność, receptywność, to przyjmowanie z zewnątrz.

Poziomy podział dłoni (nie zawsze jest to dość czytelne) tworzą: linia głowy oraz linia serca. U niektórych ludzi linie te biegną ukośnymi torami, ale i wtedy wyraźnie dzielą one dłoń na część górną i dolną. Górna odświeżenie życia idealne, zainteresowania umysłowe, humanistyczne, dolna — życie zmysłowe, emocjonalne, instynktowne.

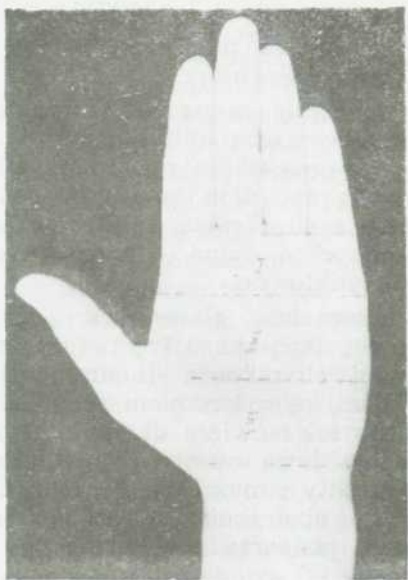
Cała dłoń, dzięki liniom losu, głowy i serca, podzielona jest na cztery pola, wskazujące negatywne i pozytywne własności charakteru. Ilustracja 13 przedstawia podział dłoni, ze wskazaniem przybliżonych granic pól. Górna lewa ćwierć dłoni (a): realizm, rzeczowość. Dolna lewa ćwierć (b): stopień aktywności, skryte tęsknoty i marzenia. Prawe pole górne (d): zdolność do abstrakcji, wyrachowanie. Dolne pole (c): bierność, podporządkowywanie się.

Przekątnie (łącznie pola b i d) przebiega przez dłoń linia Merkurego, łącząca dolną część wzgórza Wenus z pagórkami Merkurego. Jej krzywa charakteryzuje aktywność, ludzkie pasje i namiętności. Fakt istnienia tej linii stanowi dowód, że człowiek przebył ewolucję prowadzącą od życia instynktownego do wyższego stadium rozwoju: intelektualno-rozumowego.

Cała dłoń dzieli się jeszcze na trzy strefy w układzie poziomym (ilustracja 14).

I strefa — duchowa (wnętrze człowieka, jego psyche). Górna jej granica biegnie tuż pod palcami, poprzez pagórki astralne, dolna zaś kończy się na wysokości linii głowy.

II strefa — świadomości (woli, myśli, przekonań, poglądów). Biegnie środkiem dłoni. Górna jej granicę tworzy linia głowy, dolna zamyka się po-



1-1. Podzłat dłotu na
trzy strejy w
układzie
poziomym

między nasadą kciuka, a połowa wysokości wzgórza Księżyca.

III strefa — mstynKtu (popęd, zmysły). Obejmuje pozostałą dolną część dłoni.

Wszystko to, co dotychczas przedstawiliśmy, ma istotne znaczenie, jednakże decydujące przy ocenie charakteru są linie, wzgórza i pagórki. Zapamiętajmy, że wzgórze lub pagórek są nadmiernie rozwinięte wtedy, kiedy zdecydowanie wyrastają ponad pozostałe. Własności przypisywane ekstremalnym wzniesieniom na dłoni są zdecydowanie negatywne. Tak np. oszczędność może przeradzać się w chorobliwe skąpstwo, tęsknota w patologiczną zazdrość, fantazja w mitomanię itd. Jednak tylko komplekso-

wa analiza pozwala ustrzec się błędów przy ostatecznym wnioskowaniu.

ŚRÓDRĘCZE

Każda dłoń ludzka ma przebogata i tylko do niej przynależną rzeźbę. Dobrze rysujące się wzgórza i pagórki są oznaką silnej osobowości kreatywnej, twórczej. Pola (równiny, przestrzenie) obrazują różnorodne sytuacje życiowe, wyrażają też przymioty człowieka.

Włoska specjalistka, chirobog Raffaella Girard. poucza:

Wzgórza i pagórki: lvi wyrazistsze i mniej zmarszczone, lym korzystniejsze. Zbyt wybujale, przesadnie uwypuklone (eksternalne — przyp. autora) zdradzaja impulsywnosc, bezwzglednosc w postepowaniu i dazeniu do celu. Zbyt plaskie lub twarde (nie odciski mechaniczne! — przyp. autora) — ujawniaja sklonnosc do zloczynu, naduzywania bliźnich.

Wzgórza i pagórki na dłoni przedstawia ilustracja 15. W centralnej części dłoni pole Marsa.

Dolna lewa część dłoni (w jej aktywnej części) wyróżnia się wzgórzem Venus. Dolna prawa część dłoni (w jej pasywnej części) wyróżnia się wzgórzem Księżyca.

Wzgórze Venus (a) — symbolizuje miłość, witalność, bogactwo uczuć, ognisko domowe, popęd, potencję, płodność, siłę woli, wrodzoną odporność psychiczną i fizyczną, zdolność do obrony własnych poglądów. Wzgórze Venus ma wiele znaczeń, przy uwzględnieniu całościowego kształtu dioni (zapamiętajmy!). Tak np. jeżeli mamy przed sobą dłoń owalną — wzgórze to symbolizuje spotęgowaną radość życia oraz szansę długiego żywota. U człowieka

z dłonią kanciastą (graniastą) oznacza, że człowiek ów dysponuje twórczym zapałem, potrafi panować nad własnymi zmysłami i w ogóle jest zdyscyplinowany wewnątrz. Dłoń stożkowa (spiczasta) wskazuje — poprzez dobrze zarysowane wzgórze Wenus — że jej właściciel nigdy nie działa instynktownie, lecz wszystko usiłuje rozważyć — nawet miłość! — i czyni to na zimno, spokojnie, rozumowo.

Nad wzgórzem Wenus znajduje się mały pagórek Marsa (m).

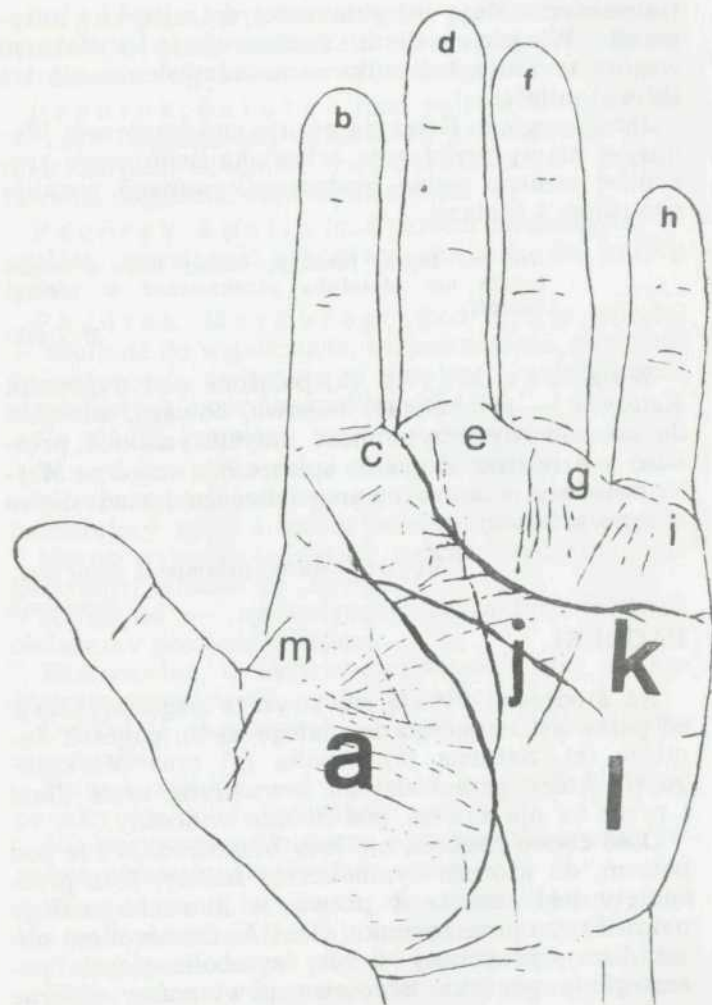
Mały pagórek Marsa podkreśla te cechy charakterystyczne człowieka, które mają bezpośredni związek ze wzgórzem Wenus, ale sam oznacza „impuls aktywny”. Chińska szkoła chirolologii nazywa mały pagórek Marsa w swoim stylu: „Pałacem błyskawic”, a także „zapisem energii miłości i czynu”.

Miłość daje szlachetność nawet tym, których przyroda pozbawiła tej cechy.

W. Szekspir

Wzgórze Księżyca (l) — symbolizuje kobiecość, bogactwo fantazji, romantyzm, umiłowanie przyrody, żyłkę podróżniczą. Jest siłą ssącą, czerpiącą soki ze strony „oni” i, w przeciwieństwie do wzgórza Wenus, symbolizuje męską płodność.

Jednostka z dłonią owalną prezentuje się nam poprzez wzgórze Księżyca od strony drzemiających w niej sił płodnych, charakteru danego przez naturę, gotowości do rozmnażania się. Odgadujemy też na tej podstawie jej predyspozycje opiekuńcze. Osobnicy z wydatnym wzgórzem Księżyca interesują się wszystkim, co odpowiada ich romantycznej wyobraźni. Ludzie z dłonią kanciastą i dość rozwiniętym wzgórzem Księżyca kierują się wyobraźnią i fantazją, co pozwala im wyżywać się w dziedzinach ar-



15. Wzgórza i pagórki

tystycznych. Mają też skłonności do mistyki i mitomanii. Właściciel dłoni stożkowej (z wydatnym wzgórzem Księżyca) szuka samozadowolenia, ale też tkliwej miłości.

Jeżeli wzgórze Księżyca góruje nad wzgórzem Wenus — mamy przed sobą człowieka usiłującego zrozumieć samego siebie, podporządkowanego wszakże nastrojom i fantazji.

Nie ma takiej fantazji, której wola i rozum ludzki nie zdołałyby przekształcić w rzeczywistość.

M. Górki

Wzgorze Marsa (k) położone nad wzgórzem Księżyca — symbolizuje męstwo, odwagę, zdolność do samoobrony, przytomność umysłu, rzutkość, prężność w działaniu. Zupełnie spłaszczone wzgórze Marsa świadczy o umiarkowanej odwadze i niedostatku energii życiowej.

Męstwo w nicość przemienia ciosy losu.

Demokryt

PAGÓRKI

Na śródreżu rysują się również pagórki. Licząc od palca wskazującego do małego są to: pagórek Jupitera (c), Saturna (e), Apolla (g) oraz Merkurego (i), który przechodzi na zewnętrzną część dłoni i przez to nie zawsze jest dobrze widoczny.

Dość często pagórek nie leży bezpośrednio tuż pod palcem, do którego symbolicznie należy, lecz przesunięty jest skośnie w prawo, w kierunku małego palca. Przy opisie rysunku dłoni A. Desbarollesa objaśniliśmy przymioty bogów symbolizujących poszczególne pagórki. Skrótoowo powtarzamy główne cechy:

Pagórek Jupitera (pod palcem wskazującym) — pewność siebie, autorytet, pogoń za sławą i sukcesem, ale też i szczęściem osobistym.

Pagórek Saturna (pod palcem środkowym) — czyn, wytrwałość, dążenie do gromadzenia dóbr materialnych, skłonność do porządkowania i kształtowania otoczenia, odpowiedzialność.

Pagórek Apolla (pod palcem serdecznym) — czułość, wrażliwość, życzliwy stosunek do innych ludzi.

Pagórek Merkurego (pod małym palcem) — zdolność do współczucia, bezpośredniość, gotowość do poświęceń, zwłaszcza w sprawach nadrzędnych, nieosobistych, energia, ruchliwość.

Co mówią rozmiary wzgórz i pagórków?

Wzgórze Wenus. Słabo wypukłe — człowiek energiczny, serdeczny, ale też i sobek zimno kalkulujący zyski i straty każdego przedsięwzięcia.

Mccno wypukłe — natura wesoła, serdeczna, lekomyślna, skłonna do „używek”.

Normalne — sympatyczny charakter, człowiek obdarzony poczuciem piękna.

Ekstremalne, o barwie czerwonekrwistej — kokieteria, zmysłowość, niedowierzanie.

Delikatnie zarysowane — głębokie uczucia, silna zmysłowość.

Pełne i miękkie — delikatność, gotowość niesienia pomocy innym, ale też słabość woli.

Nie porysowane linijkami — bezkonfliktowość, rezerwa wobec świata, dystans, chłód.

Wzgórze Księżyca. Brak lub zupełnie płaskie — niedostatek fantazji, powodzenie materialne.

Normalne — zmysł piękna, zamiłowanie do sztuk.

Duże, pełne — bogactwo fantazji, charakter harmonijny, talent muzyczny.

Pagórek Jupitera. Brak, lub zupełnie płaski — egoizm, lenistwo, wyrachowanie.

Normalny — zdrowa potrzeba uznania, umiłowanie przyrody.

Wypukły — żądza władzy, pycha, pogoń za korzyścią materialną.

Gładki — • spokój, łagodność, bagatelizowanie uznania i sukcesu.

Porysowany linijkami — aktywność, pogoń za sukcesem.

Pagórek Saturna. Brak lub płaski — niewesołe życie, smutek, rozterka i rozczarowanie.

Gładki — charakter wyrównany, zrównoważony, trzeźwość ducha.

Normalny — niezależność, stałość, wierność, ale też i osamotnienie.

Pagórek Apolla. Brak — człowiek kierujący się tylko korzyścią materialną, prozaiczny w życiu, bez odrobiny człowieczeństwa.

Rozwinięty — zainteresowania szerokie, ale dość przeciętne i powierzchowne, typowe dla dyletantów.

Wybijały — rozrzutność, lekkomyślność; takiemu człowiekowi wszystko przeciska przez palce.

Pagórek Merkurego. Brak — człowiek bez talentu kupieckiego, ale też nie do nauki, czyli ani do tablicy, ani do łopaty.

Dobrze rozwinięty — talent do studiów handlu.

Ekstremalnie wielki — bezwstyd, zuchwałość, tupeć; człowiek podstępny, intrygant i hazardzista.

Wzgórze Marsa. Płaskie — niedostatek odwagi i energii.

Wyraziste — odwaga, energia, czyn.

Ekstremalnie duże — kłótniowość, złośliwość, żądza posiadania, brutalność, chamstwo.

POLA, PRZESTRZENIE, FIGURY

Duży trójkąt. Tworzą go trzy linie główne — głowy, życia i Merkurego (trójkąt ten inaczej zwany jest polem Marsa). Osoba z dużym trójkątem, dobrze rozwiniętym i gładkim odznacza się równowagą wewnętrzną i na ogół dobrym zdrowiem.

Mały trójkąt. Tworzą go linie głowy, losu i Merkurego. Dowód nieprzeciętnego talentu w dziedzinie sztuki i nauki.

Czworobok. Rysują go na dłoni linie głowy, serca, losu i Merkurego. Oznaka silnego charakteru i bystrości umysłu. Jeżeli czworobok jest wąski (prostokątny) — człowiek ten zdradza skłonności do wywoływania konfliktów. Mało wyrazisty czworobok odczytuje się jako objaw trosk, nieszczęść i rychłego starzenia się.

Rodzaj predyspozycji wewnętrznych, określających osobowość człowieka, odbija się w liniach i znakach, we wzgórzach i pagórkach na dłoni. Normalna dłoń powinna mieć podwyższony relief. Nie oznacza to nadmiernych wypukłości, bo każdy nadmiar wskazuje, że czegoś jest za wiele, a to objaw negatywny. Niekorzystne jest też rokowanie przy zbyt płaskich wzgórzach i pagórkach, a jeszcze niekorzystniejsze przy ich zupełnym braku lub zaniku. To „za mało” wyraża się w płaskości śródrečia i oznacza brak określonych zasobów i rezerw wewnętrznych, siły napędowej, która zdolna byłaby te braki uzupełnić. I tak np. płaska dolna strefa dłoni oznacza niewiele energii życia i twórczej wyobraźni. Płaska środkowa strefa — niedostatek impulsów do świadomego kształtowania życia. W górnej, najwyższej strefie płaskie pagórki (Jupitera, Saturna, Apolla i Merkurego) mówią, że dążenia człowieka, choćby nawet

przepojone najwzniejszymi uczuciami, nie mają wielkich szans spełnienia.

Przy słabo wyrazistym reliefie linie na dłoni będą raczej sygnalizować, że człowiek powinien wyżyć wszystkie siły fizyczne i całą swoją żywotność do przewyciężenia przeszkód i przekroczenia niemożliwego, krótko mówiąc, musi sam zrozumieć, iż zwycięstwo w pojedynku z losem można osiągnąć jedynie uruchamiając ostatnie rezerwy. Te utajone zasoby energii, rozrastającej się z chwilą rozbudzenia świadomości, pobudzenia bodźców wewnętrznych, da się wydobyć tylko siłą woli.

Droga bodźców, jak tłumaczy chirologia, przebiega następująco: duchowa strefa dłoni (najwyższa na śródreću) otrzymuje bodziec ducha z palców, tkwiących korzeniami w psychice. Psychika to strefa środkowa śródreća, która odbiera bodziec ze strefy dolnej — siły instynktu. Jeżeli zatem człowiek instynktownie uruchamia siły samoobrony w obliczu grożącego mu niebezpieczeństwa, uruchamia tym samym instynkt samozachowawczy. W ten sposób spotykają się bodziec ducha z bodźcem instynktu i przekształcają się w bodziec woli i rozumu (strefa środkowa). W tej samej środkowej strefie leży małe wzgórze Marsa — aktywna siła impulsów, woli, energii — promieniujące bezpośrednio do korzenia palca wskazującego (Jupitera), symbolu pewności siebie, poczucia własnej godności, ambicji, dążenia do potęgi i autorytetu. Wszystko to umacnia się jeszcze dzięki sile wzgórza Wenus, akumulatora żywotnej siły instynktu, motoru potencjału twórczego, rozwoju i samosprawdzania się. Z odsieczą przybývają jeszcze siły drzsmiace we wzgórzu Księżyca, polu rodzicielskiej wrażliwości, nad którym mamy wzgórze Marsa, rzucające wyzwanie trudnościami, przywracające przytomność umysłu. Leżący pod

palcem serdecznym pagórek Apolla pozwala człowiekowi uruchomić psychikę, ideały, intuicję, pragnienie sławy i samouznania. A sąsiadujący z nim pagórek Merkurego — kształtuje stosunki z otoczeniem, uczy mediacji, władania językiem, organizacji oraz sprytu, który jednak — uwaga! — może się czasem przerodzić w perfidię, oszustwo, intrygę.

Dłoń jest zatem precyzyjnym aparatem odbiorczo-nadawczym. Trzeba jednak umieć właściwie interpretować jej sygnały.

Tak n.p. z dłoni o szerokim śródreću i silnym, łopatkowatym kształcie palców inaczej będziemy odczytywać mowę znaków niż z dłoni stożkowej, o linii głowy wpadającej we wzgórze Księżyca. Będzie o tym mowa dalej.

Niektóre dłonie noszą szczególne znamiona w postaci odcisków mechanicznych. Dotyczy to zwłaszcza osób pracujących fizycznie. Odciski takie, zacierając linie i znaki, utrudniają odczyt, a zatem i wnioskowanie. Należy więc zachować ostrożność przy ferowaniu sądów, gdyż w przeciwnym wypadku można wyrządzić wielką krzywdę zainteresowanemu, a nawet pozostawić trwałe ślad na jego psychice. U wielu osób występują deformacje dłoni i palców — wrodzone lub spowodowane urazami. W takich szczególnie trudnych przypadkach czasem lepiej zaniechać interpretacji, niż popełnić omyłkę.

WPŁYW WZGÓRZ I PAGÓRKÓW NA CHARAKTER

Chirologia francuska przyjęła, że wzgórze i pagórki mają trojaki wpływ na charakter i cechy człowieka, kształtując jego własności cielesne (fizyczne), zdrowotne i moralno-etyczne (duchowe).

Oto jak interpretuje wpływ wzgórz i pagórków na charakter i cechy człowieka wybitny chirológ Comte C. de Saint Germain w swoim dziele „Praktyczna nauka o dłoni”, które ukazało się pod koniec XIX wieku.

Człowiek, na którego dłoni wywyższa się pagórek Jupitera przy słabiej rysujących się pozostałych pagórkach, stanowi typ Jupitera.

Własności fizyczne. Są to ludzie silnej konstrukcji, przeważnie średniego wzrostu, dość otyli, o bladej niekiedy skórze. Głos dźwięczny, czy duże, pełne wesołości i ciepła. Rzęsy dość długie, brwi szerokie. Włosy barwy kasztanowej, długie, gęste, które dość wcześnie wypadają. Nos kształtny i niezbyt duży. Usta duże, o mięsistych wargach, przy czym górna warga nieznacznie wystaje nad dolną. Zęby długie, wąskie. Silne mięśnie, spod których nie widać kości. Broda długa z dołkiem pośrodku. Uszy średniej wielkości, przystające do głowy. Kark sfaldowany. Ra-

miona i plecy szerokie. Ciało owłosione, stopy twarde i grube. Krok wyrównany, spokojny, dostojny.

Czysty typ Jupitera (jeśli nie przeszkadzają mu inne znaki) ma długie i gładkie palce o kanciastych końcówkach. Palec wskazujący nadprzeciętnej długości ma kształt stożkowy. Dłoń mięsista i półmięka. Pierwszy człon kciuka długi.

Własności zdrowotne. Typ Jupitera posiada temperament sangwiczny, ma kłopoty z woreczkiem żółciowym. Lubi dobrze i dużo jeść i pić, często też cierpi z powodu niezaspokojenia tych pragnień.

Własności moralno-etyczne. Typ Jupitera zajmuje często znaczącą pozycję w życiu publicznym, piastuje wysokie funkcje państwowe, wojskowe, lokuje się wysoko w hierarchii kościelnej. Podopieczni Jupitera to ludzie pełni wielkoduszności, w zasadzie debrotliwi, często serdeczni i miłośni. Mają skłonności do przesadnego trwonienia pieniędzy, czym m.in. wykazują swój stosunek do wszystkiego, co małostkowe. Przeważnie są to ludzie wierzący, którzy lubią ceremonie i wszelkiego rodzaju pompę. Spod tego znaku wywodzą się urodzeni arystokraci ducha. Cechujący ich w pewnym stopniu konserwatyzm sprawia, że wierzą w prawo, porządek, hierarchię. Miłują spokój, nie cierpią kłamstwa i oszustwa i bez namysłu gotowi są walczyć z każdym, kto depcze uznawane przez nich zasady. Nietrudno im dogodzić, łatwo też zyskują przyjaciół.

Przejęcie w okres dojrzewania odbywa się u tych osób bez żadnych komplikacji. Istnieje nawet powiedzonko, że „szybko wychodzą z okresu dojrzewania i z biedy”. Czysty Jupiter rodzi się ze szczęśliwą dłonią. W muzyce typ Jupitera staje się Rossinim, w malarstwie — Rubensem, ich dzieła najtrafniej ilustrują symbolikę tego znaku.

Zdarza się, że cechy Jupitera zostały w człowieku

zatarte lub rozpadły się całkowicie pod wpływem innych, silniejszych znaków — wtedy mamy do czynienia z wyjątkowo nadętym osobnikiem, gwałtownikiem, krańcowym egoistą, hulaką zdolnym zaspokajać własne żądze kosztem rodziny, żony i dzieci. Taki człowiek szybko staje się słabeuszem i okrywa się czasami hańbą w oczach otoczenia. Szczęście przestaje mu dopisywać, a popędy, które zaspokaja bez względu na cenę, prowadzą go do podłych czynów.

Człowiek z dłonią, na której pagórek Saturna przewyższa pozostałe wzgórza i pagórki, zwany jest typem Saturna.

Własności fizyczne. Wysoki, szczupły i blady. Skóra bladeżółta, sucha i szorstka. Włosy zawsze proste, gęste i ciemne, wcześniej wypadające. Twarz pociągła, brwi czarne, zawinięte do góry. Oczy głęboko osadzone, ciemne i smutne, uszy duże. Nos cienki, spiczasty, otwory nosa maleńkie jak szparki. Usta duże, wargi wąskie. Zęby ładne, ale wcześniej ulegające próchnicy, dziąsła blade. Zarost u mężczyzny ciemny i gęsty. Dolna szczęka duża i silna. Kark o silnych mięśniach podobnych do powrozów, dobrze widocznych. Kościec gruby, chociaż są to ludzie szczupli. Piersi wąskie, ramiona wysokie, przez co sprawiają wrażenie przygarbionych. Mięśnie kończyn górnych silne. Palce długie i kanciaste, zwłaszcza drugi palec, z silnie zarysowanym pierwszym węzłem. Zakończenia palców przeważnie kanciaste, ale bardzo często łopatkowate, zwłaszcza końcówka drugiego palca. Pierwszy człon kciuka ekstremalnie duży i często płaski.

Własności zdrowotne. Typ Saturna jest typem zdrowym w odróżnieniu od typu Merkurego, nerwowo-żółciowego. Podatny na choroby stawów nóg, zwłaszcza stóp. Wśród typów Saturna spotyka się

iUdzi garbatych. Często cierpią na zapalenie żył. Stale są zatroskani, bo dokucza im chroniczna melancholia, która niekiedy prowadzi do ciężkich schorzeń psychicznych. Nie lubią wody, dlatego bywają przeważnie niedomocy.

Własności etyczno-mdralne. Główną cechą typu Saturna jest z jednej strony uczuciowość, z drugiej zaś dystans wobec bliźnich. Saturn to urodzony pesymista. Na swój sposób wyżywa się w niekończących się dyskusjach na temat wiary i problemów gospodarczych swoich czasów. Interesuje się również chemią, fizyką i medycyną, niekiedy matematyką i często osiąga sukcesy w tych dziedzinach. Woli życie na wsi, a ponieważ jest z natury konserwatystą i pesymistą, pieniądze inwestuje raczej w rolnictwo uważając, że tak jest bezpieczniej.

Ubiera się na ciemno, skromnie, bez żadnych ekstrawagancji. Unika większego towarzystwa, a poza tym brakuje mu temperamentu. Bardzo surowi kapłani i zakonnicy, zwłaszcza jezuici, rekrutują się spośród typów Saturna. Są to ludzie, którzy wydają niewiele pieniędzy, oszczędni aż do skąpstwa. Jako artysta-malarz Saturn woli hołdować starym klasycznym zasadom niż awangardowym nowinkom.

Uparty, cierpliwy i niezmordowany Saturn systematycznie próbuje szczęścia w grach, przy czym zawsze „naukowo” próbuje uzasadnić swoją pasję: on „przeprowadza eksperyment”. Prawdę mówiąc, fortuna zwykle go omija.

Dominującą cechą tego typu ludzi jest niezależność, granicząca nieraz z samowolą. Typ Saturna 'nie cierpi żadnych zakazów, stąd jego samotnictwo i często wręcz niechętny stosunek do ludzi. W najgorszym wypadku ta pasywna mizantropia przekształca się w zgubną dla Saturna nienawiść do otoczenia.

Więzienia pełne są ludzi spod tego znaku: trucielei, bezlitosnych zabójców kobiet i dzieci, „wampirów”.

Spotkać czysty typ Saturna zdarza się wyjątkowo rzadko. Większość ludzi ma spłaszczony pagórek Saturna, zarysowany i poprzecinany różnymi znakami.

Podwyższony pagórek Apollina cechuje człowieka zwanego typem s o l a m y m albo typem Słońca.

Właściwości fizyczne. Ludzie ci są raczej niskiego wzrostu, lecz dobrze zbudowani i harmonijni. Cera zdrowa, broda i włosy koloru zboża, miękkie, często skręcone, wspaniałe, z odcieniem słonecznym. Czoło szerokie, ale niezbyt wysokie. Oczy duże, błyszczące, czyste i bystre źrenice, wyraz oczu szczerzy. Powieki p:dbarwione miedziano, rzęsy długie. Nos kształtny, równy, brwi przepięknie układające się w łuk. Usta małe, obie wargi przystają do siebie. Zęby białe i dobrze rozstawione, dziąsła barwy koralowej. Głos niezbyt silny, ale przyjemny dla ucha. Broda okrągła. Uszy barwy różowej, raczej małe i przylegające do głowy. Szyja długa. Ciało skapo owłosione. Klatka piersiowa prawidłowo zbudowana, uda mocne, chociaż o drobnych kościach.

Typy Słońca są raczej muskularne, ale bsz zbędnego tłuszczu w tkance. Krok elastyczny, ruchy lekkie. To urodzeni sportowcy.

Palce typów solarnych są gładkie, niekiedy stożkowe. Kciuk średniej wielkości z większym nieco drugim członem. Śródreżce i palce jednakowej długości.

Jeżeli typ solarny „zakłócony” zostanie przez niekorzystne dla niego znaki, będzie to osobnik raczej niski, o włosach blond i ciemnej cerze. Palce będzie miał źle ukształtowane, z silnie rozwiniętym pierwszym członem kciuka.

Własności zdrowotne. Typy solarne odznaczają się

przeważnie żelaznym zdrowiem i *i* natury są optymistami, co sprzyja ich zdrowiu psychicznemu i fizycznemu. Lubią wesoła i dobre życie. Raczej nie popadają w nałogi — strzeże ich przed tym intelekt. Mają jednak kłopoty ze wzrokiem, a organem, który u ludzi Słońca wywołuje poważne dolegliwości, jest serce. Często dokucza im arytmia i aneryzm.

Własności moralno-etyczne. Wszechstronność tych ludzi, ich umiłowanie piękna w przyrodzie i sztuce zaiste zdumiewa. Lubią elegancko się ubierać, wyposażać dom w wyszukane meble, ozdabiać się bogatą biżuterią. Szybko stają się ośrodkiem zainteresowania i pozyskują gorących (jeśli nie trwałych) przyjaciół, choć często też i nieprzejednanych wrogów. Potrafią jasno i logicznie rozumować i tak samo patrzeć na wszystkie sprawy. Typy solarne niejako rozjaśniają każdą rzecz i każdy temat. Ich wymowność zawsze jest uzasadniona, a oceny trafne i rozumne. Często dochodzą do wysokich stanowisk, majątek zdobywają bez większego trudu. O takich ludziach mówi się, że „czego się dotkną, przemienia się w złoto”. Ich słabość polega na tym, że zbyt szybko i zbyt szczerze mówią, co myślą. Tak naprawdę to najchętniej słuchają samych siebie.

W praktykach religijnych nigdy nie są fanatykami. Dzięki głębokiej intuicji potrafią szybko uporać się z trudnymi problemami. Naturę mają wesołą i życzliwą. Mężczyźni spod Słońca nie są kochliwi, a kobiety często nadużywają ich dobroci. Rola męża raczej im się nie udaje. Szybko się potrafią rozgniewać, ale szybko też zapominają o przyczynie zdenierwowania. Umieją wspaniałomyślnie przebaczać i dlatego wśród ich przyjaciół spotkać można dawnych nieprzyjaciół. Uwielbiają zdrową fizyczną aktywność na łonie przyrody, chętnie podróżują po

całym świecie. Najbardziej ze wszystkiego pragną rozgł^usu, nie ma w tym jednak nawet cienia snobizmu ani prostackiej ambicji, jedynie gorące pragnienie zdobycia najszlachetniejszej sławy.

Jeżeli jednak niekorzystne układy doprowadzą do przewagi złych skłonności, człowiek Słońca będzie tak skoncentrowany na zdobyciu sławy, że nie cofnie się nawet przed zbrodnią. I niestety, właśnie zbrodnia staje się dla n.ego często jedynym tytułem do złej sławy.

Jeżeli pagórek Merkurego przewyższa pozostałe wzniesienia na dłoni, mamy przed sobą typ Merkurego.

Własności fizyczne. Niski, ale dobrej konstrukcji, twarz szczupła, sylwetka młodzieńcza. Cera jasna, barwy młodego miodu przy najmniejszym wzruszeniu pokrywa się rumieńcem. Wyraz twarzy zmienny, włosy kasztanowe, czoło wystające. Zarost u mężczyzn zawsze koloru ciemniejszego niż włosy na głowie. Brwi cienkie, złączone. Oczy osadzone głęboko, spojrzenie przenikliwe, niespokojne, gałki podbarwione na żółto. Nos długi, z okrągłym zakończeniem i dołkiem pośrodku. Wargi wąskie, górna nieco pełniejsza, przeważnie rozchylone. Zęby małe, broda długa i spiczasta. Kark silny, podobnie ramiona, klatka piersiowa szeroka i muskularna, uda również dobrze umięśnione. Głos słaby, mało dźwięczny.

Dłonie ludzi typu Merkurego są duże, elastyczne, palce mieszanego kształtu. Kciuk długi, zwłaszcza jego drugi człon.

W przypadku oddziaływania znaków niekorzystnych osobnik będzie miał śniadą cerę, zmęczone, głęboko osadzone i rozbiegane oczy. Włosy w licznych odcieniach blond.

Własności zdrowotne. Typ Merkurego obdarzony jest temperamentem żółciowo-nerwowym. Jego sła-

bymi punktami są wątroba i nerki. Ma też kłopoty z kończynami (górnymi i dolnymi), tak że częste z trudem się porusza.

Własności moralno-etyczne. Typ Merkurego szybki jest w myśli i czynie, lubi jednak demonstracyjnie podkreślać swe wysiłki i poświęcenie. To kategoria ludzi zdolnych nawet do największych ofiar. Byle działało się to przed szeroką publicznością. Merkury zna się na ludziach i jest doskonałym przełożonym, zwłaszcza że posiada rzeczywistą siłę oddziaływania. Pilny w nauce. Jego hobby to matematyka, następnie medycyna i ... wiedza okultystyczna. Merkury to przede wszystkim człowiek czynu i pracy. Z łatwością wynajdujący nowe źródła dochodów. Miewa dobre pomysły, często dokonuje wynalazków. Rywali zwycięża szybkością, bystrością i logiką. Ten urodzony aktor posiada prawdziwy talent mimiczny. Podobnie jak typ solarny nie jest kochliwy, choć potrafi być stały w związkach partnerskich. Lubi rodzinę i dzieci. Niekiedy obdarzony jest darem przewidywania. Ogólnie wesoły i nieco ironiczny. Lubi podróże i żywą przyrodę bardziej niż jej artystyczne przedstawienia.

Pod wpływem niekorzystnych znaków Merkury staje się nawet w pewnej mierze niebezpieczny. Talent ułatwiający mu planowanie może prowadzić go do fałszerstwa i defraudacji. Czasem znów, dla odmiany, staje się dziecinnie naiwny. „Złe” typy Merkurego nie tylko systematycznie oszukują drugich, ale nierzadko i siebie, wierząc w pewny sukces swoich najpocześniejszych kombinacji. I płacą za to więzieniem.

Osoby z wygórowanym wzgórzem Księżyca stanowią typ *l u n a r n y*, czyli księżycowy.

Własności fizyczne. Wysoki. Głowa okrągła, z czołem słabo wydatnym, część czaszki przy oczach wy-

stająca. Cera biała, matowa, niekiedy z różowawym odcieniem. Mięśnie twarzy rozwinięte, miękkie. Włosy ładne, jasne, ale rzadkie. Brak owłosienia na ciele. Twarz szeroka i pełna, nos mały okrągło zakończony. Usta małe. o grubych wargach, sprawiają wrażenie nadmuchanych. Zęby duże. żółtawe, brzydko rozstawione i szybko psujące się. Dziaśła wypukłe, blade. Oczy okrągłe, duże, zapadnięte. Uszy przyklepione do głowy. Szyja długa, biała, gruba,znaczona licznymi rysami. Klatka piersiowa silna. Żołądek wystający. Nogi silne, o grubych udach i wielkich stopach. Dłonie grube i bardzo miękkie. Palce krótkie, gładkie i często zakończone spiczasto. Pierwszy człon kciuka daleko odbiegający cd normy.

W swoim najgorszym wydaniu typ lunarny często roztacza wokół siebie niezdrowy zapach potu, a skórę ma bladożółtą.

Własności zdrowotne. Limfatyczny temperament sprawia, że typ lunarny ma kłopoty z układem krążenia i dlatego nie wytrzymuje wielkiego wysiłku fizycznego przy pracy. Nawiedzają go halucynacje, które kończą się nieraz zaburzeniami psychicznymi. Choroby atakujące jego „księżycowy” organizm to: paraliż, epilepsja oraz różne schorzenia psychiczne. Grozi mu niebezpieczeństwo utonięcia, miewa kłopoty z pęcherzem moczowym (kobiety z macicą), dokucza mu również reumatyzm oraz ciężkie choroby jelit.

Własności moralno-etyczne. Typ lunarny jest człowiekiem przewrotnym, nieopanowanym i egocentrycznym. Uwielbia podróże, gdyż przebywanie w jednym miejscu męczy go. Jest to typ chłodny, leniwy, melancholijny, słaby kochanek i jeszcze gorszy mąż i ojciec. Flegmatyk w rozumowaniu. Natomiast jego fantazja pracuje nieustannie. **Lubi** poezję i muzykę, ale bardziej odpowiada mu sama har-

in.jr.ia tonów niż melodia. Męskie typy lunarne przeważnie mają kobiece kształty i kobiece skłonności. „Księżycowe” kobiety, choć słabe, bez reszty oddają się kochanej osobie. Spod tego znaku rekrutują się marynarze i w ogóle ci, którzy lubią wodę oraz, wszystkie zajęcia z wodą związane. Prawdę powiedziawszy — tylko wodzie umieją być naprawdę wierni. Wiele obiecują, rzadko dotrzymują słowa. Lubią dobre jadło, piją mało.

Typ lunarny z niekorzystnymi znakami — wyjątkowy lekkoduch. krętacz i plotkarz — często prowadzi życie rozwiązłe. To bezwstydnego egoista, bezczelny samochwała i tchórz. Od takich ludzi lepiej się trzymać z daleka. Na szczęście łatwo ich rozpoznać. Ich zimne, bezbarwne oczy szczupaka robią nieprzyjemne wrażenie już przy pierwszym zetknięciu.

Typ **Wenus**, cd wzgórza **Wenus**.

Własności fizyczne. Typ **Wenus** ma wiele cech wspólnych z typem **Jupitera**, ale w jego naturze jest coś kobiecego (w dobrym pojęciu), delikatnego i macierzyńskiego. Cera tych ludzi jest biała, z odrobina barwy różowej, bardziej miękka i delikatna niż u **Jupitera**. Wzrost wysoki. Twarz okrągła bez śladu kości. Policzki gładkie, często z dołeczkami. Czoło ładnie zaokrąglone, chociaż raczej wąskie. Kiedy się uśmiecha, gniewa albo smuci, pomiędzy brwiami występują mu dwie, trzy, poziome kreseczki. Łukowate brwi są gęste i jedwabiste, nigdy natomiast złączone. Włosy długie, ciemnej brawy i trwałe do późnej starości. Nos długi, szeroki u nasady, ale kształtny, z okrągłym zakończeniem. Oczy duże, ładne i bystre, pełne serdeczności i ciepła, lekko skośne. Usta małe, z mocno czerwonymi i dość grubymi wargami, zwłaszcza dolną. Dziaśła barwy koralu. Zęby białe, ładnie rozstawione. Broda okrągła, raczej dłu-

ca, z jamką pośrodku. Uszy małe i delikatne, szyja biała, ramiona wąskie. Klatka piersiowa niezbyt szeroka, ale pełna i sklepiona. Ludzie spod Wenus są zbudowani jak greckie rzeźby. Dłonie miękkie, pełne, z dołeczkami i gładkimi palcami. Kciuk krótki.

„Zły” typ Wenus odznacza się chorobliwie bladą cerą. Mięśnie miękkie, sflaczałe, spojrzenie nieprzyjemnie nachalne, oczy rozbiegane. Włosy rudawe, nos gruby, z podwinietą końcówką. Usta bardzo wydatne, zwłaszcza dolna warga. Chód ciężki, co często wiąże się z wydatnym brzuchem. Głos chrapliwy, nawet u kobiet. Ręce zwisające, dłonie miękkie, o trudnym do określenia kształcie. Palce krótkie, gładkie.

Własności zdrowotne. Typ Wenus cieszy się przeważnie siłą i zdrowiem. Temperament pobudliwo-sangwiczny, a więc najbardziej pożądana kombinacja. Wesołe usposobienie pomaga tym ludziom pokonywać liczne trudności. Cierpią oni jednak często wskutek rozczarowania w miłości, w sferze fizycznej zaś — na zaburzenia organów generatywnych. Nie omijają ich także choroby weneryczne.

Własności moralno-etyczne. Typ Wenus dzieli poniekąd z typem solarnym zaszczyt przynależności do elity. Miłuje on życie na przekór wszystkim biedom i przeciwnościom, wierząc, że są do przecięcia. Pogodny wyraz twarzy ujawnia akceptację samego siebie i świata. Ten typ człowieka naprawdę nie zna uczucia egoizmu i nic mu nie sprawia takiej przyjemności, jak rozsiewanie wokół siebie dobroci i ciepła. Dobrze się czuje w większej kompanii, bo ponad wszystko pragnie być użyteczny dla ludzi i każdego obdarować sympatią. Nie przywiązuje wagi do jadła i napojów. Uwielbia delikatne aromaty, naturalne piękno i melodyjną muzykę, ale w

smutnej tonacji, takiej, jaka porusza serce. Pełen współczucia, nic więc dziwnego, że żywi niechęć do zadawania bólu nawet najmniejszemu stworzeniu. Od czynów niemoralnych powstrzymuje go przede wszystkim to, że mogłyby sprawiać innym przykrość. Płeć odmienna odgrywa w jego życiu rolę najważniejszą i wpływa na każdy jego postępek. Sam szczerzy i stały w uczuciach, często bywa oszukiwany. Nie cierpi wszelkich kłótni, starć i walk. Jest umiarkowanie ambitny, ale działa i pracuje głównie po to, żeby przyciągnąć uwagę osoby, którą kocha i pozyskać jej uczucie. Jeżeli pociąga go sztuka, potrafi wykazać rzadki talent. Jeżeli jest pisarzem, jego dzieła będą niechybnie wzruszać. Tylko dzieci Wenery zdolne są naprawdę poruszyć ludzkie serca.

Typ Wenus w złym wydaniu to bezwzględny rozpustnik, często erotyczny maniak, którego wszystkie myśli biegają jedynie w tym kierunku. Z czasem choroba ta się pogłębia, dlatego często kończy w zakładzie dla obłąkanych.

Pozostał jeszcze typ Marsa, człowiek z dłońią, na której duże wzgórze Marsa wywyższa się ponad pozostałe. Wzgórze to położone jest pomiędzy liniami głowy i serca, na krawędzi śródreżca.

Własności fizyczne. Wzrost nadprzeciętny (choć nie Waligóra). Głowa mała, okrągła, jasne czoło i bardzo rozwinięty mały mózg. Twarz okrągła, skóra czerwonawa, zwłaszcza uszy. Włosy krótkie, kasztanowe, niekiedy lekko rudawe. Oczy duże, jasne, źrenice brązowe, spojrzenie bystre, gałki oczne z żyłkami nabiegłymi krwią. Usta duże, wargi cienkie (dolna grubsza). Zęby z żółtym szkliwem, bardzo zdrowe, lecz małe i rzadko rozstawione jak u psa. Brwi szerokie, równe, niskie. Nos spiczasty i długi, często przypomina dziób. Zarost na brodzie silny.

golenie to dla Marsa ciężka praca. Uszy małe, odstające, szyja krótka, silna, z widocznymi żyłami. Klatka piersiowa ładnie sklepiona, ramiona szerokie i silne, plecy muskularne. Kości duże i grube. Biodra stosunkowo krótkie, ale nogi dobrze ukształtowane. Chód dostojny, krok zdecydowany. Głos silny, ton rozkazodawczy. Ruchy tak szybkie i nieoczekiwane, że Mars często sieje spustoszenie wśród otaczających go przedmiotów.

Dłoń silna i twarda, palce grube, silne i krótkie. Pierwszy człon kciuka znacznie dłuższy od drugiego.

Przy niekorzystnych dla niego wpływach powstaje typ ponuraka, raczej niskiego wzrostu, o czerwonym obliczu, wykrzywionych ustach, o spojrzeniu spode łba. nieustannie nachmurzonego. Głos ma wtedy gruby, skórę pokrytą czerwonymi plamami, włosy bezbarwne, a uszy długie. Dłonie krótkie, grube, czerwone. Pierwszy człon kciuka maczugowaty. Trzeci człony u wszystkich palców lekko skośne od strony wewnętrznej.

Własności zdrowotne. Jest to typ sangwiniczny. W tym człowieku naprawdę kipi krew, która często grozi mu wylewem. Zawał, choroby skóry, zapalenie organów wewnętrznych to również choroby Marsa. Powinien wystrzegać się ran zadanych w awanturach i bójkach, o które przy jego temperamencie nietrudno. Często ginie w walce. Zdarza się też, że kończy na szubienicy.

Własności moralno-etyczne. Pozytywny typ M₁...sa jest wielkodusznym człowiekiem i oddanym przyjacielem. Nie zna strachu. Promieniuje energią i uporem, nie ogląda się na trudności i niebezpieczeństwa, przeszkadzające w realizacji wytkniętego celu. Nie starcza mu jednak taktu w postępowaniu z otoczeniem. Sunie do przodu nie zważając na nikogo, nawet na płęć odmienną. W miłości odważny, cóż więc

dziwnego, że odnosi sukcesy. Jest poza tym gwałtowny i nie zawsze docierają do niego argumenty, nawet najmocniejsze. Lubi dobre jądło oraz mocne trunki, a systematycznie urządzanym spotkaniem przyjaciół (towarzyszy broni) nadaje charakter hucznych libacji. Mars uwielbia boks, walki byków, cyrk. Najbardziej odpowiada mu zawód wojskowego, ale wśród rzeźników też nie brak typów Marsa. Generalnie biorąc, są to ludzie dumni, lubiący dobrze się ubierać, nosić odznaczenia i ordery. Jeżeli uprawiają sztukę, będzie ona zawsze wyraźnie oddawać ich osobowość; np. jako artysta-malarz Mars koncentruje się na scenach batalistycznych i polowaniach; muzyk będzie komponował marsze, a pisarz tworzył opowieści mrozące krew w żyłach. Typ ten, mimo swych nie zawsze najprzyjemniejszych cech, jest bardzo lubiany przez otoczenie.

W złym wydaniu typ Marsa to po prostu człowiek niebezpieczny dla otoczenia. Wcześniej czy później źle kończy.

JAKIE MASZ PALCE?

O ile śródreczę wyraża opanowanie popędu, materialne zabezpieczenie egzystencji, reakcję na praktyczny dyktat żyd., o tyle palce stanowią symbol przeżyć duchowych, odrywania się od świata materialnego i stałej, ścisłej więzi człowieka z makrokosmosem. Palce są rodzajem anteny biologicznej, odbierającej sygnały z Kosmosu — energię elektromagnetyczną. Czułości membrany palców dowodzi choćby posługiwanie się alfabetem Braille'a lub rozpoznawanie barw przez niewidomych za pomocą dotyku. Palce odbierają i zarazem emitują energię, niezbadaną dynamiczną siłę.

Mimo woli przypominają się słowa Rilkego, opisującego ręce rzeźb Rodina:

... Są ręce pełne napięcia, ręce odprężone i rozluźnione, wyrażające wewnętrzne przeżycia. Są małe, samodzielne ręce nie należące do żadnego ciała, są też żywe ręce, prostujące się, podniecone i złe; ręce, które szczerzą kły i zda się, że będą szczebrać, jak gdyby należały do jakiegoś psa piekielnego; ręce, które idą; ręce śpiące i ręce, które się budzą; ręce przestępcze, obciążone dziedzicznie i takie, które głąy gdzieś w kącie jak chore zwierzęta, świadome, że nikt im nie pospieszy z pomocą, Ale ręce są też

skomplikowanym organizmem, delta, do której splotwa bieżące życie i rozlewa się wielką rzeką czynu. Istnieje historia rąk, mają one rzeczywiście własną kulturę, swoiste piękno: przyznaje im się prawo do własnego rozwoju, własnych pragnień, uczuć, nastrojów i jantazji.

Przypomnijmy sobie symbolikę palców:

Kciuk — impulsywność, siła woli, instynkt naturalny.

Palec wskazujący (Jupiter) — zainteresowania społeczne, otwarcie na świat.

Palec środkowy (Saturn) — najbardziej wewnętrzne myśli, wola działania, transcendencja.

Palec serdeczny (Apollo) — ogólny horyzont, inteligencja, uczuciowość, wrażliwość, zamknięcie się w sobie. stosunek do innych ludzi.

Palec mały (Merkury) — stan psychiczny, zdolność do refleksji, nawiązywania kontaktów, sportrzegawczość.

Im dłuższe są palce w stosunku do śródreczę, tym subtelniejszy jest człowiek, tym mocniej nastawiony na życie duchowe. Palce nie powinny być jednak zbyt drobne i wąskie, zwłaszcza u nasady, przy korzeniu, gdyż tłumaczy się to jako oderwanie od stref śródreczę, których znaczenie zostało już omówione wcześniej. Ścisły związek palców mocno wrastających korzeniami w śródreczę ze strefami stanowi dowód powiązania z siłami natury. Taki człowiek może, nie tracąc poczucia bezpieczeństwa, przyjąć wyzwanie losu i ruszyć w nieznanne. W przypadku odwrotnym próby zmagania się z losem pozostaną w sferze teorii i rozplyną się w iluzjach.

Kształty palców przedstawia ilustracja 16:

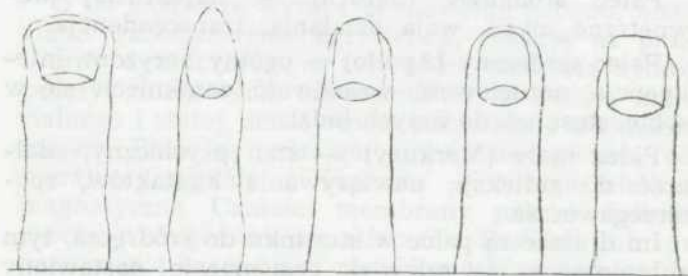
Łopatkowate (a) — u ludzi praktycznych i pedantycznych, ale też skłonnych do zmysłowości.

Spiczaste (b) — oznaczają wrodzone poczucie piękna, estetyki, zamilowarri przyrodnicze, humanistyczne, skłonności mistycznie-religijne. nabożność.

Stożkowate (c) — idealizm, entuzjazm, zmysł estetyczny, poczucie harmonii.

Zaokrąglone (d) — bogata wyobraźnia (zaokrąglony palec serdeczny ujawnia talent artystyczny!).

Graniaste (kanciaste) (e) — skłonności naukowe i badawcze. Graniasty mały palec (Merkurego) — zdolności organizacyjne.



16. *Kształty palców*

Kształt palców jest zróżnicowany podobnie jak kształt śródręcza. W każdym razie zapamiętajmy: szerokie, łopaciaste palce oznaczają zdolność do przebijania się przez świat materialny i aktywne przewycięzanie tego świata. Kształt kanciasty wyraża porządek i legalizm. Stożkowy — tęsknotę do przekroczenia progu życia doczesnego. Palce spiczaste — zainteresowania transcendentne. Zaokrąglone — wyobraźnię artystyczną, pogardę dla świata materialnego

KILKA UWAG O PALCACH

Palec wskazujący (Jupitera) leży po aktywnej stronie ręki, ukazującej elementarne impulsy, jakimi człowiek dysponuje, siłę wiary w siebie oraz świat"3mość posiadanej siły naturalnej, z jaką wkra-cza on w świat, by go przewyciężyć i podbić. Palec wskazujący uzewnętrznia istniejące w człowieku siły instynktu, przekształcające się w wolę działania i świadomość czynu.

Jeżeli palec wskazujący jest dłuższy niż palec serdeczny to dowód, że człowiek rozporządza zarówno dostateczną siłą woli, jak i niezachwianą pewnością siebie, by sięgać po liczącą się pozycję w świecie, a jego „ja” oparte jest na autentycznym, zasłużonym autorytecie. Długość palca wskazującego jest również oznaką ekstrawersji, uzewnętrzniania się, otwarcia na świat.

Jeżeli palec wskazujący jest mniejszy (krótszy) od palca serdecznego — własne „ja” odgrywa drugorzędną rolę, a w każdym razie mniejszą niż w przypadku pierwszym. Tym samym i pewność siebie jest mniejsza, a co gorsza, słabnie z upływem czasu. Człowiek jest bardziej zamknięty w sobie, cały orientuje się do wewnątrz, co wszakże nie oznacza, że zawsze rezygnuje z walki o zdobycie uznania. Jeżeli taki człowiek ryzykuje podbój świata, widocznie przecenia własne siły i możliwości, ponieważ tego rodzaju próby muszą się dla niego kończyć niepowodzeniem, które pozostawia jedynie poczucie niezawinionej krzywdy i kompleks niższości.

Nieświadoma, instynktowna wola i wola świadoma, płynąca od własnego „ja” leżą po stronie aktywnej. Reakcje uczuciowe i wrażliwość na wpływy zewnętrzne — znajdują się po stronie pasywnej, obejmującej palec serdeczny i mały. Między tymi

dwoma o.bszarami wyrasta palec środkowy, w którym odbija się świat obiektywnych wartości i konkretnych osiągnięć.

W czasach starożytnych medycy posługiwali się palcem środkowym (Saturna) przy mieszaniu ziół i maści leczniczych, przypisując mu siłę zdolną przewycięzać los. Palec środkowy z jednej strony pokazuje los z całą bezlitosną prawdą, a z drugiej jednak podpowiada możliwości przewycięzania przeszkód. W mitycznym języku symboli palec ten został nieprzypadkowo podporządkowany Saturnowi — stróżowi progów. Próg ów przekroczyć może tylko ten, kto go dzień jest stanąć przed sądem jako świadek, a więc człowiek uznawany za wiarygodnego, zrównoważonego, cieszącego się szacunkiem i autorytetem — nie lekkoduch.

Zdolność do odpowiedzialnych czynów, stopień wierności nakazowi wewnętrznemu — własnemu sumieniu — wola tworzenia rzeczy i dzieł godnych człowieka mają podstawowe znaczenie w życiu ludzkości. Dlatego palec środkowy prawie zawsze przewyższa wszystkie pozostałe palce, w nim bowiem skopiowany jest kręgosłup moralny człowieka, on też wyraża koncentrację wszystkich sił i rezerw, skalę możliwości działania przyszłościowego.

Jeżeli palec środkowy jest krótki (niekiedy nie przewyższa sąsiadujących z nim palców) mamy do czynienia z człowiekiem wyjątkowo nieodpowiedzialnym, lekkomyślnym, na którym w żadnym wypadku polegać nie można, gdyż zdolny jest do wszystkiego, złęgo oczywiście. Ludziom takim brak siły woli, by oprzeć się pokusom zewnętrznym, poczucia odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania, szacunku dla praw regulujących stosunki społeczne i międzyludzkie. Powierzchnowość, aspołeczne postępo-

wanie, niesumienność i brak sumienia — wszystko to wyraża się w rażąco krótkim palcu środkowym.

Spotyka się również nadmiernie długi palec środkowy, a że każdy nadmiar zakłóca równowagę, więc zbyt długi palec środkowy mają osoby z przerostem ambicji. Jest to oznaka nadmiaru żądań od siebie samego i od świata, których zaspokoić nie sposób. Prowadzi to w końcu do poczucia winy i kompleksu niższości, a w konsekwencji do zahamowania energii. Człowiek pozbawiony nadziei spełnienia pragnień i żądań dławi się udręką niemocy, stąd już tylko krok do nerwic.

Palec serdeczny (Apolla) ucieleśnia duszę ludzką, domagającą się jedności ze światem. Człowiek dopiero wtedy odnajduje samego siebie, kiedy odnajduje swoje miejsce w świecie, kiedy może z zewnątrz czerpać pokarm dla ducha. Niekiedy wystarcza np. dzieło sztuki, żeby uspokoić ów wewnętrzny, niematerialny głód.

Jeżeli palec serdeczny jest dłuższy niż palec wskazujący — oznacza to bezwarunkowy dyktat ducha. Ferment wyobraźni i uczuć prowadzi do zatracenia własnego „ja” na rzecz wartości transcendentnych, opinii i poglądów prezentowanych przez innych, przyjmowanych niekiedy bezkrytycznie. Niebezpieczeństwo, o którym mowa, wyraża się w tym, że zatracając własne „ja”, człowiek traci elementarną siłę przebijania się przez życie, siłę przetrwania w konkretnej przeciwieństwie rzeczywistości.

Człowiek z dłuższym niż wskazujący palcem serdecznym unika pojedynków z ludźmi i zmagania ze światem. Podporządkowuje się raczej modelowi życia stworzonemu i narzuconemu przez innych.

Zbyt krótki palec serdeczny sugeruje brak dostatecznej więzi ze światem zewnętrznym. Dusza tego człowieka nie ma odpowiedniego wzorca, bez któ-

rego jednostka twórcza skazana jest na klęskę. Zdolności artystyczne, choćby nieprzeciętne, służyć będą jedynie zaspokajaniu własnej próżności, a dzieła będą sztuką dla sztuki. Taki człowiek dążyć będzie wyłącznie do zaspokojenia życzliwego swego „ja”, niczym nie wzbogacając świata.

W małym palcu (Merkurego) uwidacznia się pasywne (kobiece) nastawienie człowieka. Palec ten jest bowiem najbardziej oddalony od „ja” — wyrażonego przez kciuk.

Jeżeli mały palec jest zbyt długi (niekiedy wystaje ponad początek najwyższego członu palca serdecznego) — zdradza nadmiar ruchliwości, sprytu, zdolności do wywoływania wrażenia, a jednocześnie dużą wrażliwość. Sygnalizuje to niebezpieczeństwo odrywania się od świata konkretów.

Zbyt krótki mały palec wskazuje instynktowną przebiegłość. Ułatwia ona kontakty z otoczeniem. Jeśli przy krótkim małym palcu stwierdzamy długi człon paznokciowy — człowiek łatwo przyswaja sobie wartości ducha.

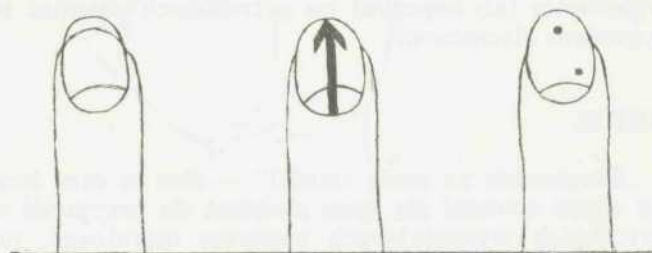
Rozszerzone końce palców często spotyka się u ludzi z wrodzoną wadą bądź chorobą serca. Pamiętajmy o teście dra Haiga!

Jeszcze kilka uwag końcowych. Jeżeli palce z łatwością rozstawiają się szeroko — oznacza to człowieka życzliwego, serdecznego, naturalnego. Palce podwinęte, zgięte do środka dłoni — skąpstwo, chciwość, hipokryzję, sztuczność. Palce dające się lekko odginać do tyłu, tak by dłoń tworzyła (z profilem) dobrze zarysowany łuk, spotyka się u osób obdarzonych subtelnością uczuć, ciekawością świata i ludzi, ale też naznaczonych brakiem rozważności w gospodarowaniu środkami pieniężnymi. Nie są to na pewno kandydaci na kasjerów bankowych ...

Kciuk potraktujemy odrębnie z tej przyczyny, że stanowi on dla chirologów materiał do szczególnej analizy i wniosków.

Przyjrzyjmy się teraz paznokciom.

Cały paznokieć rośnie — od korzenia po czubek palca — przez okres około trzech miesięcy. W tym czasie mogą występować podpaznokciowe plamy i znaki (ilustracja 17). Nowoczesna chirologia i chiromancja (potwierdza to również medycyna) tłumaczy pojawienie się niektórych takich znaków jako sygnał alarmowy o stanie zdrowia (np. niedostatek fosforu w organizmie, a także zaburzenia w przemianie materii sygnalizują białe plamy).



17. Znaki na paznokciach

Stara szkoła chirolologii objaśnia znaki podpaznokciowe następująco:

Pierwsze sygnały (znaki) występują tuż przy korzeniu paznokcia, jako zwiastun tego, co może nastąpić w najbliższych czterech tygodniach.

Znaki pojawiające się pośrodku paznokcia sygnalizują stan istniejący, terażniejszość, zamykającą się również w czterech tygodniach.

Znaki na skraju paznokcia wskazują czas miniony, obejmujący również cztery tygodnie.

Jest to matematycznie poprawne. Paznokcie rośnie trzy miesiące (odcinek przykorzeniowy, środek i skraj). Trzy razy po cztery tygodnie w sumie czyni trzy miesiące.

Mówiąc o znakach podpaznokciowych uwzględnia się ich wygląd, kształt i barwę. Otóż białe kropki, kreski pionowe, różnokształtne plamki uważane są za sygnały niedoboru minerałów w organizmie, zaburzeń w przemianie materii itp. Nie są to sygnały o niebezpieczeństwie zagrażającym życiu. Nie należy jednak bagatelizować znaków (plam) barwy ciemnej, zwłaszcza czarnej, jak też brunatnej, czerwonej, jest to bowiem zwiastun choroby poważnej, rzeczywistej groźby dla życia. Nagle występujące wgłębienia lub kopczyki na paznokciach również są sygnałem alarmowym.

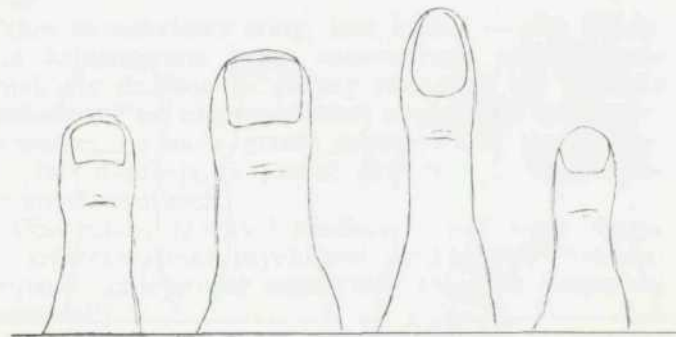
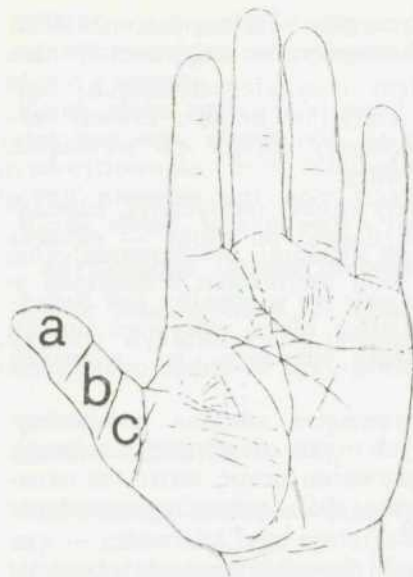
KCIUK

„Trzymajcie za mnie kciuki!” — ileż to razy każdy z nas zwracał się tymi słowami do przyjaciół w sytuacjach wymagających wsparcia moralnego, nie zastanawiając się nawet skąd się bierze to zawołanie. Okazuje się, że w podświadomości każdego człowieka drzemie coś ze wskazań chirologii. Podświadomie wierzymy zatem w moc i siłę kciuka. Bo też są po temu podstawy. A więc wszystko o kciuku.

Kciuk przeciętnej długości sięgać powinien do połowy dolnego członu palca wskazującego.

Kciuk (ilustracja 18) ma trzy człony. Pierwszy człon — sfera idealna (a) — charakteryzuje siłę woli, inicjatywę, pomysłowość, dominację. Drugi człon — sfera abstrakcyjna (b) — symbolizuje rozum, wyobraźnię, intuicję, zdolność przewidywania. Trzeci człon — sfera materialna (c) — oznacza życie emo-

IX. Podział kciuka na trzy człony



19—22. Kciuk krótki, szeroki, długi, mały

cyjonalne — dyktat serca, siłę witalną, instynkt. Ten trzeci człon łączy się korzeniem ze wzgórzem Wenus.

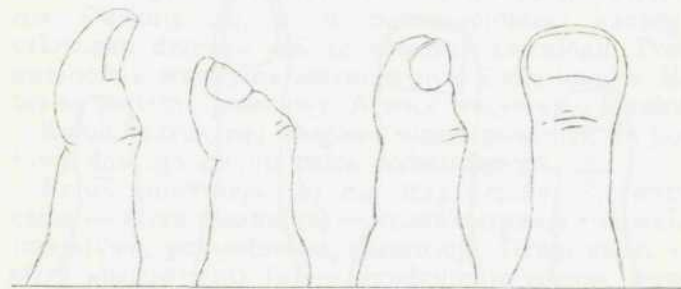
Przedstawiamy osiem charakterystycznych, najczęściej spotykanych kształtów kciuka: krótki, szeroki, długi, mały, odstający, zgięty do wewnątrz, łopatkowaty, maczugowaty.

Jeżeli kciuk jest usztywniony (statyczny), nieelastyczny i odstaje dość daleko od dłoni — oznacza człowieka upartego, apodyktycznego, egocentryka.

Kciuk łatwo wyginający się w idealny łuk świadczy, że człowiek tak silnie ulega wpływom innych osób. iz grozi mu utrata własnego „ja”, własnych poglądów na życie.

Kciuk zgięty do wewnątrz zdradza kompleksy, ukrywanie prawdziwych myśli, ostrożność, nieufność, powściągliwość w okazywaniu uczuć, może też oznaczać chorobę, cierpienie, ból. poczucie zagrożenia i wreszcie tchórzliwość.

Krótki i gruby kciuk dowodzi, że jego właściciel szybko zapala się i tak samo szybko stygnie, że jest człowiekiem zmysłowym, ale też egoistą.



23—26. *Kciuk odstający, zgięty do wewnątrz, łopatkowaty, maczugowaty*

Krótki, ale szeroki i masywny kciuk ujawnia siłę woli, upór, ale też nienajlepsze skłonności — często sadyzm i agresję.

Kciuk słabo rozwinięty, mały i drobny — niedostatek siły woli, niezdolność do panowania nad sobą, niezdecydowanie, brak zdolności do podejmowania decyzji, uleganie wpływom innych.

Kciuk wąski, lecz mocny i równy zdradza podejrzany temperament, możliwy do poskromienia jedynie hamulcami moralnymi bądź siłą woli.

Kciuk maczugowaty — człowieka brutalnego, o zapędach dyktatorskich, pobudliwego i kłótliwego, uważającego siebie za przysłówiowy pępek świata.

CZŁONY KCIUKA

Jeżeli drugi, środkowy człon jest węższy niż pierwszy — człowieka tego cechuje upór; potrafi on jednak wytrwale pertraktować (dyplomaci!).

Człon paznokciowy krótki i wąski — brak naturalnej siły przebicia, nieśmiałość, przesadna skromność.

Człon paznokciowy silny, lecz krótki — siła działania zablokowana przez wewnętrzne zahamowania (niekiedy działają tu zakazy rodziców) nie pozwala rozładować się nagromadzonej energii, ale też i agresywności, co może grozić zaburzeniami psychicznymi lub depresją, a nawet eksplozją o nieprzewidywalnych skutkach.

Oba człony (górny i środkowy) jednakowo długie — zrównoważenie psychiczne, spolegliwość, tolerancyjność, umiejętność współżycia z ludźmi (wspaniali kompani!).

Górny człon krótki, środkowy dłuższy — oznacza rozważę, człowieka, który czasami nawet pozwala

prowadzić się innym, mądrzejszym; polega i wspiera się na nich.

Górny człon długi, środkowy krótki — mamy przed sobą osobnika twarogłowego, nierozważnego, zabiegającego wyłącznie o sukces (korzyści) bez względu na cenę, jaką przychodzi za to płacić.

Dolny człon gruby, szeroki — brak wrażliwości i reakcji na wszelkie bodźce (z wyjątkiem silnych bodźców materialnych).

Dolny człon „wcięty w tali” — taki człowiek reaguje nawet na najłagodniejsze bodźce niematerialne. Jest wrażliwy i pozbawiony agresji.

Wyraziste stawy członów oznaczają inteligencję, samodzielność, wytrwałość, zaciętość.

Zewnętrzne oględziny kciuka wymagają spojrzenia nań również z profilu. Zdarza się bowiem, że np. kciuk maczugowaty jest z profilu płaski, brak mu „brzuszka” przy górnym członie. Oznacza to, że cechy negatywne, o których była mowa, już wykipiwały i człowiek stał się mniej brutalny czy mniej dyktatorski.

Odchylenie kciuka od dłoni powinno wynosić przeciętnie 45 stopni, zdarza się jednak, że u niektórych osób wynosi ono około 100 stopni i więcej. Im dalej kciuk odstaje od dłoni (bez odciągania siłą), tym większe pragnienie niezależności i samodzielności. Zbyt duży kąt odchylenia np. 120 stopni) cechuje egocentryków, kierujących się jedynie własnymi postanowieniami, nawet najgorszymi.

Kciuk u kobiet odczytuje się tak samo jak u mężczyzn, a ponadto:

Kobieta obdarzona długim kciukiem jest rozważna i nawet w miłości kieruje się męskim rozumem.

Małeńki kciuk u kobiety dowodzi impulsywności, braku rozwagi, łatwego ulegania płci odmiennej.

Kciuk z widocznym defektem wrodzonym oznacza uległość, niezdolność do jakiegokolwiek oporu, słabość woli skwapliwie wykorzystywaną przez mężczyzn.

Równy, mocny, długi (niekiedy „falisty”) kciuk charakteryzuje kobiety wyjątkowo wierne, namiętne kochanki, zdecydowanego charakteru, na których można polegać w każdej sytuacji. Nie zawiodą!

LINIE I ICH ZNACZENIE

Dłoń stanowi najwierniejsze zwierciadło wnętrza ludzkiego. Ukazuje nie tylko cechy charakteru, wrodzone i nabyte predyspozycje, lecz również istotne możliwości dalszego rozwoju osobowości. Odślania przebytą drogę życia, zawiłości losu, a także tkwiące w człowieku rezerwy moralne, intelektualne i witalne, sygnalizując zarazem przeszkody i trudności w osiągnięciu celów bliższych i odleglejszych.

Póki człowiek żyje, rozumuje, działa, może jeszcze wszystko zmienić, może przeciwstawić się każdej sile, która mu zagraża. Życie narzuca sytuacje, w których trzeba podejmować decyzje, dokonywać wyboru często bez żadnego przygotowania. Wszystko jednak zależy od samowiedzy, a przede wszystkim od samopoznania. Każdy musi umieć znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, bez tego dla jednostki nie ma przyszłości.

Chirológ stara się odpowiedzieć człowiekowi, kim jest, na co go stać, co mu przeszkadza, na co trwoni siły i energię, czy może osiągnąć pełnię bytu?

Opowiedzi na te pytania udziela dłoń, a zwłaszcza widoczne na niej linie. Przyjrzyjmy się najpierw układowi linii głównych i ubocznych na dłoni. Te ostatnie ulegają zmianom, przemieszczają się, a na-

wet zanikają zupełnie, by ustąpić miejsca innym, nowym, symbolizującym odmienne wartości. Linie uboczne zmieniają się bowiem w zależności od tego, jak zmienia się sam człowiek. Z liniami głównymi przychodzimy na świat i do końca życia pozostają one jednakowe i niezmiennie.

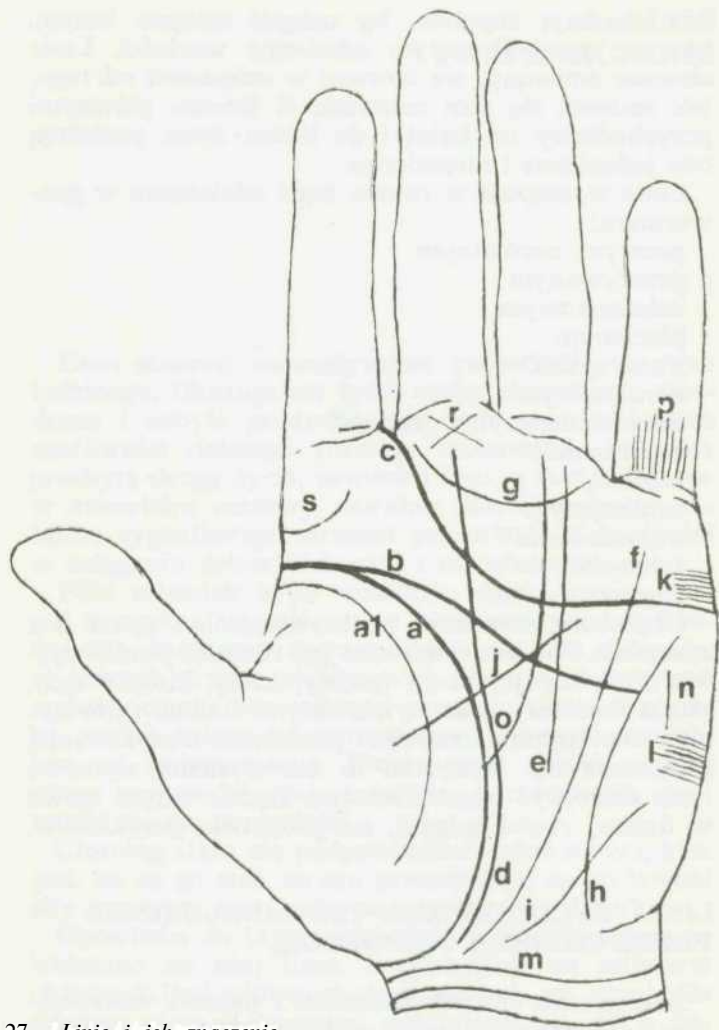
Linie występują w całości bądź odcinkowo w graverunku:

- prostym, normalnym
- przerywanym
- łańcuszkowym
- plecionym
- z „wyspami”
- koralikowym
- dublowane, czyli z „echem”
- z „kłosami”
- z „delta”
- zanikającym
- z „widełkami”
- falistym
- zygzakowatym.

Głębokość, szerokość, podbarwienie linii są nie bez znaczenia. Nie bez znaczenia jest również punkt wyjścia linii, tor jej biegu (prosty, kręty, stromy itp.), punkt docelowy oraz styk z innymi liniami (głównymi i ubocznymi), wzajemne przecięcia, skrzyżowania, połączenia itp. Wszystko to ma wyraźną wymowę i nie może być bagatelizowane. Będzie o tym mowa w dalszej części książki, na podstawie przykładów.

LINIA ŻYCIA, ZWANA TEŻ LINIĄ PRASIŁ PRZEZ CHIŃSKĄ CHIROLOGIĘ

Zaczyna się między kciukiem i palcem wskazującym, w okolicy małego wzgórza Marsa, z którego



27. Linie i ich znaczenie

czepie podstawową siłę napędową i odbiera impulsy umożliwiające człowiekowi doznawanie radości życia, przewyciężanie bytu i sprawdzanie się w świecie. Linia ta lukiem obrysowuje wzgórze Wenus (ii. 27, a). Im większy jest luk — a linia biegnie bez zaiamań i przerw — tym więcej człowiek nagromadzi! prasił Ziemi, a to, co miał zaprogramowane w życiu, zyskuje lepsze szansę realizacji.

Linia życia symbolizuje zdrowie, siłę, odporność psychiczną i fizyczną, tężyznę, witalność. Jeżeli skłania się (opada) w stronę „oni” (prawa części śródreczę) i dotyka wzgórza Księżyca albo wciska się w jego obszar (zdarza się to rzadko) — człowiek traci wtedy naturalną siłę bodźców, a jego źródła impulsów naturalnych wysychają, zamieniając się jedynie w doświadczenie życiowe. Im jaśniej i pełnej linia życia obejmuje swoim końcowym odcinkiem wzgórze Wenus, tym mocniej człowiek wkracza w byt i znajduje poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli linia ta jest bardzo słabo zaznaczona lub składa się z licznych połączeń — człowiekowi brak naturalnego akumulatora życia.

Zdarzają się dłonie, na których równolegle z główną linią życia, tuż w jej bezpośrednim sąsiedztwie, biegnie druga o słabszym grawerunku'. Taka zdublowana linia życia, zwana „echem”, zwielokrotnia siłę witalną i odporność psychiczną (ii. 27, ai).

Człowiek z grubą, bardzo wyrazistą linią życia cdznacza się zdrowym instynktem. Głęboko grawerowana linia jest dowodem niewyczerpanej żywotności. Linia życia o pięknym, równym rysunku zdradza ognisty temperament. Linia zygzakowata, falista, z wysepkami świadczy, że na drodze życia piętrzyły się i nadal stoją różne przeszkody i trudności.

Przerwanie (przecięcie) linii, zwłaszcza kiedy linia zaczyna się po przerwie od nowa, dowodzi, że w ży-

ciu tego czowieka występowały śmiertelne zagrożenia. Było ich tyle, ile przerw.

Linia życia, która równym kolistym kształtem obejmuje wzgórze Wenus, przepowiada spokojną starość. Linia życia z widocznymi na niej wysepkami dowodzi okresowych zaburzeń w stanie zdrowia. Małe wysepki sygnalizują różne dolegliwości, m.in. niewydolność w układzie krążenia. Nagle urywająca się linia życia (np. w połowie śródreżca) i brak jej przedłużenia choćby w postaci linii pomocniczej stanowi dla wielu osób zły omen...

Zamiłowanie do podróży i chęć przemieszczania się zdradza linia życia kończąca się wyraźnym rozwidleniem. Chirolodzy zgodnie odczytują takie widełki jako znak „dwóch sztandarów”. Ludzie z takim znakiem skazani są na życie poza krajen ojczymym i na nostalgję.

Linia życia zaczynająca się na pagórku Jupitera i biegnąca ku krańcowi dłoni wskazuje na gorliwość, pilność, staranność, operatywność w działaniu. Panom zapewnia wydolność seksualną do późnej starości.

Niekiedy linia życia łączy się w swym górnym biegu z linią głowy, co świadczy, że człowiek w dzieciństwie był silnie podporządkowany woli rodziców (opiekunów, wychowawców) i to pozostawiło w nim trwałe ślady, nie zawsze najlepsze.

Linia życia przecinająca linię głowy, poza nią zaś biegnąca oderwanym odcinkiem dowodzi, że człowiek w miłości traci rozsądek, że zmysły zawsze górują w nim nad rozumem.

Zyć — znaczy działać
A. France

LINIA GŁOWY, ZWANA TEŻ LINIĄ ROZUMU I LINIĄ NATURY ALBO LINIĄ ZIEMI PRZEZ CHIŃSKĄ CHIROLOGIĘ

Linia głowy często bierze swój początek z tego samego punktu co linia życia i zdąża przez śródreżce poziomo do dużego wzgórza Marsa bądź do wzgórza Księżyca (ii. 27, b). Dublowana przez „echo” — podkreśla siłę intelektu i inteligencję. Wspólny tor biegu obu linii (głowy i życia) w początkowej fazie został już zinterpretowany wcześniej, przy omawianiu linii życia. Koniec linii głowy powinien znajdować się w obszarze między palcem Apolla i palcem Merkurego.

Jeżeli na początku linii głowy występuje „łańcuszek” (widoczny też niekiedy pomiędzy liniami głowy i życia), jest to oznaka niepokoju wewnętrznego i rozpaczliwych wysiłków, by powstrzymać niepowodzenia życiowe w ostatnich latach. To także dowód zmagania się człowieka z tkwiącymi w nim zakazami wyniesionymi z dzieciństwa, krępującymi swobodę jego działania.

Linia głowy symbolizuje zdolności analityczne, orientacyjne, refleksyjne, skojarzeniowe.

Długość linii głowy jest do pewnego stopnia miernikiem zasobu inteligencji. Biegnąca przez całą szerokość dłoni, od lewej do prawej krawędzi, świadczy o wysokiej wrodzonej inteligencji, ale też o sobkostwie, egoizmie, skłonności do zarozumiałstwa, często nawet o przecenianiu samego siebie. Ta sama linia głęboko grawerowana — zdradza niekiedy przypadek narcyzmu. Tor biegu (również kierunku) uściśla charakter inteligencji. Linia biegnąca prosto przez śródreżce — oznacza inteligencję realistyczną, zimną kalkulację i rzeczowość, praktycyzm, przedsiębiorczość. Ta sama linia kończąca się krzywą

wspinającą się ku pagórkowi Merkurego znamionuje przenikliwość, zainteresowania materialne, finansowe. Linia głowy kończąca się na innym pagórku podporządkowana jest silnym jego wpływom.

Linia głowy zstępująca ku wzgórzu Księżyca ujawnia bogactwo wyobraźni, fantazję twórczą, zamiłowanie do piękna, poczucie estetyki. Ta sama linia kończąca się na górnej części wzgórza Księżyca symbolizuje ugrzecznienie, szacunek i względy dla innych ludzi, idealizm, marzycielstwo.

Jeżeli linia głowy w swoim dalszym biegu spotyka się na jakimś odcinku z linią życia, mamy przykład człowieka rozumnego, zrównoważonego, o stabilnym charakterze, kierującego się w życiu przede wszystkim głosem rozsądku. Odstęp między linią głowy i linią życia symbolizuje odwagę graniczącą niekiedy z desperacją, ale też może być dowodem braku opanowania i nadmiernej pobudliwości.

Splątana linia głowy w dalszym swoim biegu może sygnalizować choroby mózgu i oczu. Przerywana linia głowy może potwierdzać przebyte choroby, urazy, okaleczenia, kontuzje. Człowiek z taką linią głowy nie jest zdolny do rozwiązywania wielu problemów na raz. Występujące na linii wysepki, krzyże, przecięcia ujawniają skłonności do migreny, słabą zdolność koncentracji umysłowej.

Trudno dostrzegalna (słabo, płytko grawerowana) linia głowy, o barwie stapiającej się z barwą dłoni: sugeruje niestałość myśli, wstydlivość, często kompleks niższości. W obrazie wijącej się linii głowy dopatrujemy się świadomego unikania jednoznacznych decyzji, stosowania uników w sytuacjach wymagających wzięcia na siebie odpowiedzialności i zajęcia wiążącego stanowiska. Tacy ludzie nie powinni piastować kierowniczych, odpowiedzialnych funkcji!

Jeżeli linia głowy i linia życia rozpoczynają bieg

w oddaleniu od siebie, mamy osobnika, którego życie upływa raczej bez poważniejszych kłopotów i dokuczliwych problemów. Przeważnie jest to lekkoduch, odporny na przeciwności losowe i wstrząsy-

Linia głowy zaczynająca się dopiero pod palcem Saturna charakteryzuje człowieka niezdolnego do kierowania się trzeźwym rozsądkiem. Jeżeli koniec linii znajduje się po prawej stronie śródreżca i wypuszcza kilka chwytnych rsmion, przy czym linia jest bardzo płytko grawerowana oraz raptownie opada ku wzgórzu Księżyca, człowiek często oddaje się fantazjom i oczekiwaniom niemożliwym do spełnienia, co prowadzić musi do rozczarowań i frustracji.

Linia głowy powinna łagodnie, umiarkowanie osuwać się w stronę wzgórza Księżyca. Jeżeli natomiast kończy się pod palcem Apolla, serdecznym, człowiek taki przejawia zainteresowania artystyczne i skłonności do artystycznego stylu życia. Krótka linia głowy, kończąca się przed pagórkami Apolla (gdyby przeprowadzić prostą od góry w dół), ujawnia niebezpieczeństwo, że siły ucieleśniające „ich” (otoczenie) wezmą górę nad osobowością człowieka, czyniąc zeń bezwolne narzędzie w rękach innych ludzi.

Głęboko grawerowana linia głowy, stromo opadająca środkiem dłoni ku dołowi charakteryzuje człowieka często ztracającego poczucie rzeczywistości, takiego, który nie wie, na jakim świecie żyje, budującego zamki na lodzie, niekiedy chorobliwego mitomana.

Równa, jednolita, gładka linia głowy, bez żadnych „zaproszeń” i odnóg świadczy o wysokiej rozwadze, opanowaniu, zimnej krwi w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Przecinająca pionową oś śródreżca symbolizuje trzeźwość umysłu. Linia głowy kończąca się przed pionową osią śródreżca — ujaw-

nia człowieka raczej stroniącego od ludzi, zwłaszcza od większych zbiorowości ludzkich, ale też trochę naiwnego.

Normalna linia głowy kończąca się w obszarze między palcami Apolla i Merkurego, czyli małym i serdecznym, mówi o gotowości człowieka do liczenia się z otoczeniem, do respektowania głosu innych ludzi, ale też i o woli walki w obronie własnego „ja”.

Jeżeli linia głowy zbyt strzeliście wbija się w obszar „oni”, wskazuje to na nieliczenie się z otoczeniem, samowolę, narzucanie swego „ja” drugim, próby manipulowania innymi według własnego widzimisie.

Wąska szczelina pomiędzy linią głowy i linią serca, spotęgowana ponadto strzelistym biegiem linii głowy wprost: pod obszar Saturna, wskazuje wewnętrzne skrepowanie, niepokój, strach — rezultat niustannego braku pewności siebie. Szeroki odstęp między linią głowy i linią serca jest oznaką spokoju, wspaniałości, bez żadnych zahamowań i obciążeń.

A zatem linia głowy ułatwia rozpoznanie siły intelektualnej człowieka. Proces rozumowania (myślenia) nie może być obciążony emocją, subiektywnymi życzeniami, własną projekcją świata. Powstają wtedy fałszywe wnioski i fałszywe decyzje — nie pasujące do rzeczywistości.

*Sąd Najwyższy • — to sąd własnego sumienia
W. Hugo*

LINIA SERCA, ZWANA TEŻ LINIĄ MIŁOŚCI

Jest to najwyżej położona linia śródreżca. Zaczyna się z kierunku przeciwnego od linii głowy

i linii życia, na krawędzi dłoni pod palcem Merkurego i biegnie poziomo ku pagórkowi Jupitera, wyrażającemu mądrość, dobroć, sprawiedliwość, gotowość do wznoszenia się ponad zainteresowania przyziemne (ii. 27, c). Tam też, na pagórku Jupitera przeważnie się kończy, co tłumaczy się jako gotowość do poświęcenia na rzecz partnera. Jeżeli linia serca kończy się na styku z linią głowy — może to zwiastować depresję. Jeżeli natomiast linia serca rozgałęzia się szeroko na Jupiterze, ujawnia przebiegłość w związkach uczuciowych. Linia serca biegnąca wysoko pod palcami dowodzi serdeczności, życzliwości, szczęśliwej natury — aż tylu bogów czuwa nad tym sercem!

Linia serca jest zwierciadłem sił duchow/ych człowieka, jego zdolności do uczuć wyższego rzędu, do miłości przez duże „M”. Linia ta wyraża też utajone pragnienie pozyskania kogoś, kogo można by obdarzyć prawdziwym uczuciem i zawierzyć mu całego siebie.

Jeżeli linia serca bierze początek z pagórka Saturna, świadczy to o charakterze wyrachowanym i chłodnym. Taki człowiek nie daje się ponieść żadnym emocjom, zachowuje dystans nawet w sprawach serca. Jeżeli linia serca kończy się długim rozwidleniem, wpadającym w przestrzeń między palcem Jupitera i palcem Saturna, człowiek łatwo zdobywa przewagę nad partnerem w związku uczuciowym. Linia serca kończąca się na pagórku Saturna oznacza motywy materialne w sprawach uczuciowych i egoizm.

Linia serca opadająca raptownie ku dołowi śródreżca świadczy o sentymentalizmie, prowaazącym do rozterki duchowej i o braku zdecydowania w sprawach uczuciowych (tego żal, tamtego szkoda, to też nie jest najgorsze ...). Jeżeli linia serca gwałtownie

skręca ku linii głowy, jest to oznaka skrytej zazdrości, której przykrym rezultatem bywają stany depresyjne i neurozy.

Linia serca biegnąca prostą kreską przez całą szerokość dłoni (ekstremalnie długa) dowodzi sobokostwa, niepohamowanej i demonstracyjnej zazdrości, instynktu posiadania drugiego człowieka. Ta chęć podporządkowania sobie partnera jest głównym motywem związku uczuciowego. Linia serca uchylająca się pod obszarem Apolla świadczy, że to właśnie Apollo wywiera na nią wyjątkowo silny wpływ.

Małe odnóżki biegnące od linii serca świadczą o głębokiej radości życia, choć także o pobudliwości i pewnej lekkomyślności w nawiązywaniu kontaktów z płcią odmienną. Dwa odgałęzienia linii serca skłaniające się do linii głowy sprowadzają siłę uczuć do sfery czystej świadomości i wyrachowania, oznaczają egoistyczne pobudki.

Linia serca bez żadnych rozgałęzień jest dowodem charakteru, zdolności do zachowywania zimnej krwi w kłopotliwych sytuacjach. Jeżeli linia serca jest wyraźnie falista bądź tworzą ją liczne pomniejsze linijki, mamy przed sobą człowieka rozdartego wewnątrz i trapionego dolegliwościami chorobowymi. Linia serca z podłużną wyspą w środku to znak wyczerpania się sił witalnych wskutek braku ujęcia popędów naturalnych, powstrzymywanych i ograniczanych przez cenzurę wewnętrzną, której podłoże może być różne: od zakazów rodzicielskich z czasów dzieciństwa po zakazy religijne.

Ściśle okalająca palec Jupitera i kończąca się „kłosem” linia serca tworzy obręcz zwaną „pierścieniem Salomona”, który oznacza zamiłowanie do nauk filozoficznych i teologicznych.

Linia serca kończąca się deltą linijek świadczy o braku zdecydowania w sprawach uczuciowych.

Często podłożem braku zdecydowania może być wcześniej doznane bolesne rozczarowanie, dlatego należy być ostrożnym przy interpretowaniu takiej linii!

Czy zdarzają się ludzie bez linii serca?

Tak, zdarzają się, ale na szczęście dość rzadko.

LINIA LOSU, ZWANA TEŻ LINIĄ SATURNA, A PRZEZ CHIŃSKĄ CHIROLOGIĘ LINIĄ SZCZĘŚCIA

*W swoim nieszczęściu ludzie skłonni są winić
los, bogów i co tylko się da, byle nie siebie
Platon*

Linia losu bierze początek przeważnie u dołu śród-ręcza i biegnie środkiem dłoni ku górze, pionowo, w kierunku pagórka Saturna lub Jupitera i często kończy się pomiędzy jednym, i drugim (ii. 27, d). Linia Saturna dzieli dłoń na dwie strefy: lewą — aktywną („ja”) i prawą — pasywną („oni”). Linia ta stanowi lustrzane odbicie losu człowieczego, przeżyć i doznań oraz zdarzeń, w których człowiek uczestniczył z własnej woli bądź wbrew woli. Linia losu ma jeszcze inne znaczenia: określa wolę działania, cechy charakteru człowieka, a także stawiane sobie cele. Jest również odbiciem siły impulsów i możliwości działania.

Brak linii losu lub słabo zarysowana linia losu mówi: w życiu tego człowieka nie zaszło nic godnego uwagi, cechuje go niedostatek ambitniejszych celów, uciekanie od wszelkiej odpowiedzialności, od zadań narzuconych przez życie, a co gorsza, niezdolność do ich realizacji. Zdarza się, że linia losu pojawia się na dłoni dopiero w późniejszym okresie ży-

(ia. Dzieje się tak wtedy, kiedy los człowieka zmienia się, a jego życie staje się ser.sowniejsze.

W zależności od tego, z którego miejsca linia losu bierze początek, można mniej lub bardziej precyzyjnie odczytać drogę życiową człowieka. Tak np. linia wychodząca ze wzgórza Księżyca łączy marzenie z rzeczywistością, co niekiedy daje nawet korzystne rezultaty, ale najczęściej fantazjowanie bierze górę nad działaniem. Może to również oznaczać, że w życiu tego człowieka główną rolę odgrywa płęć odmienna.

Linie Saturna biegnącą od zapieścka do pagórka Saturna spotyka się u osób, iktóre dośi ciężko znoszą odpowiedzialność i obowiązki, choć są w sianie udźwignąć ten ciężar, a nawet zapuścić korzenie w jednym stadle i w jednym miejscu, byle tylko na glebia ojczystej[^] wśród pielęgowanych tradycji. Jeżeli linia Saturna nie przekracza połowy wysokości śródreżca. lecz kończy się przed linią głowy, grozi to skłonnością do jałowego filozofowania i utratą woli działania.

Falista linia Saturna dowodzi burzliwego losu. Linia z przerwami, zawijasami, dublowana „echem” jest odwzorowaniem zawilości losu. Jeżeli linia losu na całej swoje; długości składa się z krótkich, jak gdyby odrębnych odcinków, oznacza to, że los tego człowieka jest mozolnym i uporczywym dźwiganiem się wzwyż, wymagającym wysiłku i wciąż nowych bodźców.

Linia losu biegnąca od zapieścka prosto do pagórka Sr.tur.na zdarza się niezbyt często i oznacza również rzadko spotykaną pomyślność. Jest to linia wręcz prorocza, zwiastuje niczym nie zakłóconą fortunę, radość życia i zabezpieczoną materialnie przyszłość.

Linia Saturna zaczynająca się od linii życia oznacza nie najszcześliwsze dzieciństwo. Człowiek w prze-

szłości niewiele miał szans wykazania, do czego naprawdę jest zdolny, a w rozwoju jego osobowości bywały wzloty i upadki.

Linia losu zaczynająca się cd linii głowy świadczy, że prawdziwe życie zacznie się dopiero po osiągnięciu pełnej dojrzałości psychosomatycznej. Linia taka dowodzi zarazem, że człowiek przeżywa prawdziwe zadowolenie ze swych osiągnięć jedynie wtedy, kiedy zawdzięcza je własnej pracy i wyrzeczeniom.

Ludzie z linią Saturna biorącą początek ze wzgórza Venus mają za sobą beztroskie dzieciństwo, otaczani byli miłością i prawdziwie serdeczną troską rodziców, posiadają też wszelkie podstawy ku temu, by ufać ludziom i wierzyć, że pomyślny los nie odwróci się od nich do końca życia.

Linia Saturna kończąca się na Jupiterze również wróży pomyślność i względny dobrobyt materialny.

Człowiek o długiej linii losu jest obdarzony poczuciem odpowiedzialności. W życiu szuka prawidłowości i pragnie podporządkować im całe swoje postępowanie. Linia Saturna nie powinna jednak biec po torze idealnie prostym, bez żadnych przerw, odgałęzień czy powikłań, tak jak życie nigdy nie wie-dzie nas po gładkiej i prostej trajektorii. Mocny rysunek, głęboki grawerunek tej linii oznacza wręcz rygorystyczną obowiązkowość wobec siebie i innych. Oznacza wolę działania, która jednakże mało miejsca pozostawia na radość życia. Twardy imperatyw „muisiz” —wtłacza nas nieraz w tak ciasne ramy życiowe, że powoli tracimy człowieczeństwo. Warto o tym pamiętać. Dano nam tylko jedno życie.

LINIA APOLLA, ZWANA TEŻ LINIĄ SŁOŃCA. A PRZEZ CHIŃSKĄ CHIROLOGIĘ LINIĄ SUKCESU

*Powiadają, że nieszczęście jest dobrą szkołą,
być może. Ale szczęście jest lepszą uczelnią, ona
kształci duszę zdolną do tego co dobre i naj-
piękniejsze.*

A. S. Puszkina

Linia Apolla bierze swój początek w dolnej strefie dłoni, pomiędzy wzniesieniami Wenus i Księżycy, biegnąc następnie pionowo do pagórka Apolla (ii. 27, e). Linie tę, często przerywaną, należy witać z ogromnym zadowoleniem, bo już to, że się ją ma zwiastuje więcej słonecznych dni w żywocie — a któż by tego nie chciał?

Brak linii Apolla to zarazem brak pełnego zadowolenia z życia, nie trzeba tego jednak traktować katastroficznie. Szczęście to rzecz względna. Ważne, aby w każdej sytuacji pozostać człowiekiem.

Czytając linię Apolla zwracamy uwagę na jej punkt wyjścia — ma to podstawowe znaczenie w interpretacji.

Linia Apolla biorąca swój początek ze wzniesienia Księżycy, zdążająca zdecydowanie ku palcowi Apolla — zapowiada sukcesy, przyszłość, jakiej tylko można sobie życzyć. Wróży wszelką pomyślność, a przede wszystkim życzliwą pomoc ze strony wpływowych osób i powodzenie u płci odmiennej!

Linia Apolla zaczynająca się od linii serca stanowi porękę 'nadejścia może nieco spóźnionych, ale pewnych sukcesów. Niekiedy również późnego, ale za to udanego małżeństwa, gwarantującego spokojną starość u toku cddanej osoby.

Linia Apolla symbolizuje czułość i bezinteresowne poświęcenie. Ludzie z linią Apolla to urodzeni dzia-

łacze społeczni, altruści, często pozwalający się wykorzystywać materialnie, gdyż nie ipotrafia nigdy i nikomu odmówić spełnienia prośby, zwłaszcza gdy dotyczy ona problemów życiowych.

Jeżeli linia Apolla 'tworzy małe, liczne kreseczki, mocno wyrysowane pod palcem serdecznym (na obszarze pagórka Apolla), mamy obraz człowieka wyjątkowo wrażliwego, uczuciowego, niezdolnego do skrzywdzenia muchy. Jest to człowiek o wyjątkowo wrażliwych gruczołach łzawych.

LINIA MERKUREGO

*Niechaj czyny twoje będą takie, jakimi chciał-
byś je wspominać u schyłku swego życia.*

Marek Aureliusz

Linia Merkurego jest jedyną linią przecinającą dłoń po przekątnej. Swój początek bierze tuż przy linii życia i zdąża w kierunku pagórka Merkurego, a nieraz styka się nawet z palcem Merkurego. Tym samym łączy niejako pierwotną siłę instynktu z metafizyką, transcendencją (ii. 27, f).

Linia Merkurego symbolizuje zdolność przystosowywania się człowieka do narzuconych mu przez życie konkretnych sytuacji, co wcale nie oznacza oportunizmu, a już na pewno nie ma nic wspólnego z komformizmem. Sprowadza się to do takich cech jak: spryt, zręczność (również dyplomatyczna), bystrość umysłu i zdolność do szybkiego reagowania na wszelkie bodźce zewnętrzne.

Głęboko grawerowana linia Merkurego zawsze stanowi niejako dopełnienie własności typowych dla linii głowy i linii życia, jeśli te są bardzo słabo zarysowane. Należy o tym pamiętać, zwłaszcza przy interpretacji linii głowy i linii życia — i odwrotnie!

Człowiek z kanciastą dłonią i dobrze grawerowaną na niej linią Merkurego zazwyczaj odznacza się nieprzeciętnym talentem organizatorskim, pedagogicznym, Imgwistyczno-oratorskim, literackim i naukowym (matematycy!).

PIERŚCIEŃ WENUS, ZWANY TEŻ PASEM WENERY

Kajać się — dobrze, nie czynić łc — jeszcze lepiej.

C. Flaubert

Pierścień Wenus układa się półkolem w najwyższej części śródreżca (niekiedy tworzą go liczne drobne kreski). Jego lewe ramię wybiega pomiędzy palców Jupitera i Saturna, prawe zaś wciska się pomiędzy palce Apolla i Merkurego (ii. 27, g). Lepiej widoczny staje się przy zgięciu dłoni do wewnątrz. Jest to znak występujący przede wszystkim u osób o skłonnościach artystycznych, twórczych, ale miewają go również talenty naukowe.

Symbolika pierścienia Wenus odnosi się przede wszystkim do oczekiwań, pożądań i marzeń, choć znamionuje również skłonności do przeżyć erotycznych. Im 'mocniejszy jest grawerunek półkola, im bardziej jednolity, tym silniejszy niepokój wewnętrzny. Taki bowiem rysunek pierścienia dowodzi nie spełnień, ale przeciwnie, rozczarowań.

Pierścień Wenus nie wyraża tych samych własności co wzgórze Wenus, jest raczej sprawdzianem „konsumpcji”. Tak więc np. chaotyczne linie pierścienia Wenus do pewnego stopnia potwierdzają, że wszystkiego było (jest?) do syta. Czy dało to jednak pełnię zadowolenia? Przesyt, jak każdy nadmiar, również szkodzi duszy i ciału.

LINIA URANA, ZWANA TEŻ LINIĄ INTUICJI

Linia Urana bierze początek przy wzgórzu Księżycy lub na wzgórzu Księżycy i zatacza regularne półkole od dołu tego wzgórza ku pagórkowi Merkurego (ii. 27, h). Występuje dość rzadko, bo też jednostki naznaczone tą linią stanowią wyjątek w masie ludzkiej.

Dobrze grawerowana linia Urana charakteryzuje ludzi z darem jasnowidzenia, zwłaszcza przewidywania zdarzeń tragicznych. Osoby z taką linią na szerokiej dłoni (szerokiej szczególnie w dolnej części) posiadają siłę parapsychiczną, często zdolności uzdrowicielskie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

LINIA NEPTUNA, ZWANA TEŻ „VIA LASCIVA”, A PRZEZ CHIŃSKĄ CHIROLOGIĘ PAŁACEM WODY

Zaczyna się pod wzgórzem Wenus i zdąża w kierunku dolnej lub środkowej strefy wzgórza Księżycy (ii. 27, i). Przebiega zatem w obszarze pomiędzy wzgórzami Wenus i Księżycy. Jest to linia symbolizująca niewyczerpane zasoby sił witalnych oraz niewyukłe pragnienia człowieka, często tajone przez niego przed światem zewnętrznym...

Linia Neptuna otrzymała nazwę „Via Lasciva”. W tłumaczeniu oznacza to „drogę rozkoszy, zmysłowości”.

RASCETA ALBO PIERŚCIENIE MAGICZNE

Rascetę tworzą bransoletki na przedramieniu, tuż pod dolną częścią dłoni (ii. 27, in). Przeważnie bywają trzy, w mniej lub bardziej regularnych odstępach od siebie. Każdej bransolecie przypisuje się określone znaczenie, i tak:

1. (od góry) zdrowie,
2. pomyślność 'materialna,
3. sukcesy w pracy, działaniu.

Odczyt i interpretacja nie nastęrczają zatem żadnych trudności. Dobrze grawerowane, równokształtne bransolety zwiastują pomyślność w każdej z wymienionych wyżej dziedzin. Erak lub słaby rysunek którejś powinny mobilizować do działania, by poprawić istniejący stan rzeczy. Bransolety składające się z przerywanych linii sygnalizują trudności. Jeżeli pierwsza (górną) bransoleta łączy się z liniami życia i losu, jej interpretacja zależy od interpretacji tych linii.

LINIE POMOCNICZE I UBOCZNE

Są to różnorodne linie, występujące u poszczególnych osób i dla nich tylko charakterystyczne, u innych niepowtarzalne. Ich znaczenie nie jest bagatelne i koniecznie należy je uwzględnić.

Są to linie:

Małżeńska — symbolizująca zdolność do uczuć, trwałość związku małżeńskiego, zakłócenia, dobór partnerski (ii. 27, k).

Poprzeczne, tzw. zapory — niepokój, przeszkody, (ii. 27, l).

Podróży — symbolizujące pragnienie zmian w życiu (ii. 27, 1).

Wstępujące — oznaka dużej rezerwy sił witalnych (ii. 27, o).

Samarytańskie — miłość bliźniego.

Koło Salomona — symbol medytacji.

Koło Saturna — odbicie niestałości charakteru.

Izis — bardzo cenna linia, symbolizująca stosunek do świata zewnętrznego, zwłaszcza szacunek i życzliwość wobec bliźnich.

LINIE NA CZŁONACH PALCÓW

Linie i drobne nawet znaki na członach palców od dawna uznawane są przez chirológów za szczególnie ważne przy interpretacji i nigdy nie powinny być pomijane (ii. 27, p).

Palec wskazujący. Drugi członek od góry: Linie i znaki symbolizują skłonności do rozwiązanego trybu życia, do uprawiania nierządu. Trzeci członek od góry: Dziedziczne cechy charakteru!

Palec środkowy. Linie i znaki na tym palcu kojarzą się z żalobą, smutkiem, wojną, ale też z niepłodnością.

Palec serdeczny. Linia wybiegająca od korzenia palca i przecinająca zdecydowanie wszystkie poprzeczne linie stojące na drodze jest symbolem sławy. Linie biegnące równoległe z nią są oznaką pomyślności. Linie poprzeczne oznaczają zazdrość, tęsknotę po ukochanej osobie.

Palec mały. Linie rysujące się na małym palcu rozpoczynające swój bieg od korzenia palca i kończące się na górnym jego członie oznaczają człowieka, który powinien skierować swoją uwagę na nietypowe kierunki nauk, badań, studiów.

Linie na pierwszym (górnym) członie wszystkich palców stanowią oznaką zręczności manualnej, ale też i krasomówczej. Krata z linii na członach palców — sięganie po cudzą własność.

ZNAKI I FIGURY

Ludzka dłoń upstrzona jest znakami i figurami (ilustracja 28). Wszystkie one mają swoje znaczenie, gdyż — jak głosi XXXVII Księga Hioba: „Bój* na ręce ludzi znaki położył, aby znali czyny swoje”. Poznajmy bliżej znaki i figury i zapamiętajmy, jak je objaśnia chirologia.

Gwiazda. Duża liczba znaków w kształcie gwiazdy oznacza, że człowiek skazany jest na życie pełne przygód, niespodzianek i zaskakujących go sytuacji.

Gwiazda na pagórku Júpitera: sukces, ale konieczna będzie pomoc wpływowych osób. **Gwiazda na pagórku Merkurego** — zwiastun zbliżania się do zamierzonego celu. Ten znak jest szczególnie wypatrywany przez badaczy, naukowców, kupców i studentów, czemu trudno się dziwić. **Gwiazda na wzgórzu Księżycy** — pogłębienie się wrodzonych skłonności, ale w dobrym sensie tego pojęcia. **Gwiazda leżąca na linii głowy** (zwłaszcza występująca po prawej stronie tej linii) oznacza hojność, szczodrość, bezinteresowną życzliwość. **Gwiazda na pagórku Saturna** zwiastuje sławę i pomyślność materialną, których osiągnięcie możliwe będzie jednakże tylko dzięki własnej usilnej pracy i własnym zasługom.

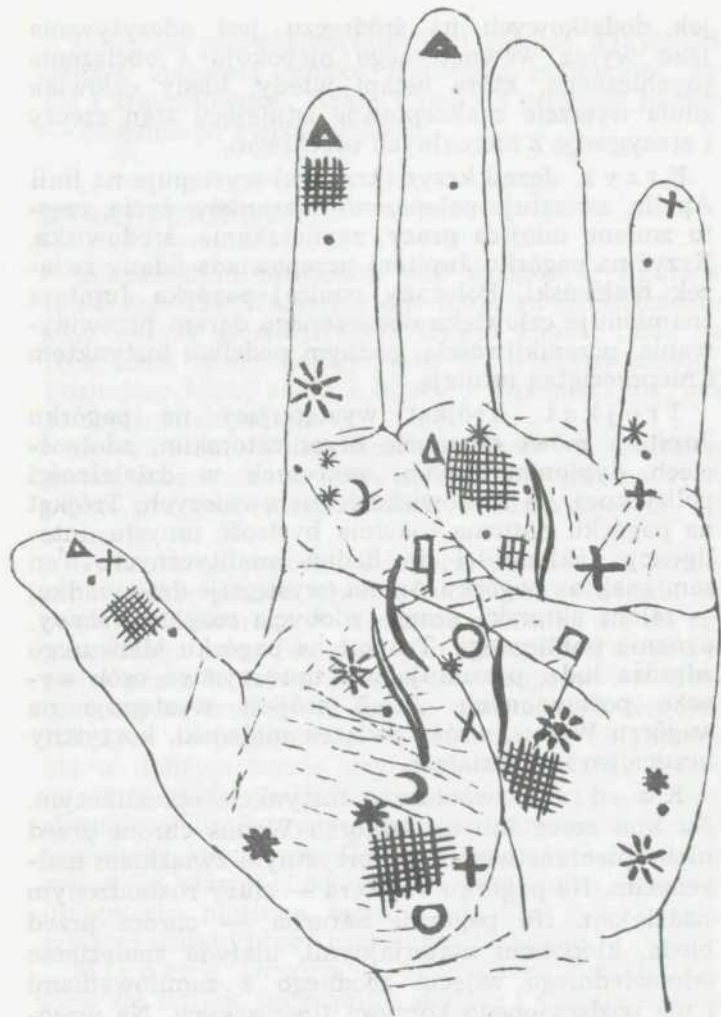
Mleczna Droga — to skupisko rozgałęziających się linijek, biegnących skośnie i waheharzowato (jak promienie słoneczne) od środka dłoni z samego dołu w lewo lub w prawo, ku górze. Ta wielość lini-

jek dodatkowych na śródrczu jest odczytywana jako wyraz wewnętrznego niepokoju i obciążenia psychicznego, które ustąpi wtedy, kiedy człowiek zdoła wreszcie zaakceptować istniejący stan rzeczy i zrezygnuje z nierealnych oczekiwań.

Krzyż. Jeżeli krzyż (krzyżyk) występuje na linii Apolla, zwiastuje polepszenie warunków życia, części zmianę miejsca pracy, zamieszkania, środowiska. **Krzyż na pagórku Júpitera** przepowiada udany związek małżeński. Położony poniżej pagórka Júpitera znamionuje człowieka obdarzonego darem przewidywania, przenikliwością, godnym podziwu instynktem i nieprzeciętną intuicją.

Trójkąt. Trójkąt występujący na pagórku Júpitera mówi o zmyśle organizatorskim, zdolnościach dyplomatycznych, sukcesach w działalności politycznej, na stanowiskach kierowniczych. **Trójkąt na pagórku Saturna** ujawnia bystrość umysłu, inteligencję, skłonności do badań analitycznych. Ten sam znak na pagórku Apolla (występuje dość rzadko) — talent aktorski, szansę zdobycia rozgłosu, sławy, uznania publicznego. **Trójkąt na pagórku Merkurego** zdradza ludzi poszukujących towarzystwa osób wysoko postawionych. Jeżeli trójkąt występuje na wzgórzu Wenus, wróży związek małżeński, korzystny uczuciowo i materialnie.

Kwadrat świadczy o instynkcie opiekuńczym. Na linii serca lub na wzgórzu Wenus chroni przed niebezpieczeństwem i niekorzystnym związkiem małżeńskim. Na pagórku Júpitera — służy rozbudzoną nadzieją. Na pagórku Saturna — chroni przed biedą, kłopotami materialnymi, ułatwia znalezienie odpowiedniego zajęcia zgodnego z zamiłowaniem i nie pozbawionego korzyści finansowych. Na wzgórzu Księżycy — zabezpiecza przed nieszczęśliwymi



28. Znaki i figury na dłoni

wypadkami w podróży — na ziemi, wodzie i w powietrzu.

Koło to znak spotykany wyjątkowo rzadko. Jeżeli się pojawia, układa się przeważnie z drobnutkich kreseczek. Wyraziste, regularne koło zdarzyło się autorowi spotkać zaledwie dwukrotnie w ciągu dwudziestu lat.

Znak koła na dłoni, zwłaszcza na pagórku Jupitera, zapewnia wyjątkowe sukcesy w życiu, i to we wszystkich dziedzinach działalności. Dwa przypadki, o których mowa wyżej, w pełni to potwierdziły.

Trójząb należy też do rzadko spotykanych znaków i równie rzadko jest dobrze grawerowany. Jest to znak apodyktyczności, żądy władzy, także manii wielkości i bezpardonowego gromadzenia dóbr materialnych. O takich ludziach mówi się, że gotowi są iść po mogliach braci, byle zdobyć majątek.

Krata to skrzyżowanie małych, poziomo i pionowo ułożonych kresiek. Jeżeli występuje na wzgórzu Wenus, oznacza: zmysłowość, radość życia i użycia, pogoń za rozkoszami seksualnymi, obżarstwo i opilstwo, cynizm.

Kraty interpretuje się niekorzystnie, przeważnie bowiem odzwierciedlają cechy negatywne. Czasami także niedostatek, przeszkody, a nawet takie cechy i postęпки, które kończą się więzieniem. Krata występująca na dolnych członach palców oznacza, że ich właściciele nie gardzą cudzą własnością.

Krata na Marsie — strzeż się urazu, wypadku przy pracy i na ulicy. Na pagórku Apolla — człowiek, któremu nie należy powierzać tajemnicy! Na Merkurym — niewłaściwe wykorzystanie uzdolnień i wiedzy. Na wzgórzu Księżycy — smutek, niepokój.

Spotyka się niekiedy znaki zupełnie nietypowe, jak np. kropka czy punkcik. Symbolizują one słabe zdrowie, a jeżeli jeszcze przebiegają przez nie maleńkie kreseczki (tworzące rodzaj rozgwiazdy), stanowi to dowód trosk, zmartwień, problemów trudnych do rozwiązania własnymi siłami.

Wysepki powstają z rozdzielającej się i ponownie łączącej się dalej linii. Interpretuje się je jako wyraz piętrzących się problemów i kłopotów w tej konkretnej linii.

W i n k l e (kształt litery „v”) — odczytywane są jako znaki korzystne, jeżeli jednak występują odwrócone „do góry nogami”, oznaczają przekreślenie nadziei związanej z własnościami tej strefy lub linii, której dotyczą.

Czworobok, a więc również prostokąt, trapez — odczytywane są korzystnie, jako symbole twórczego działania człowieka oraz przejaw jego wewnętrznej samoobrony.

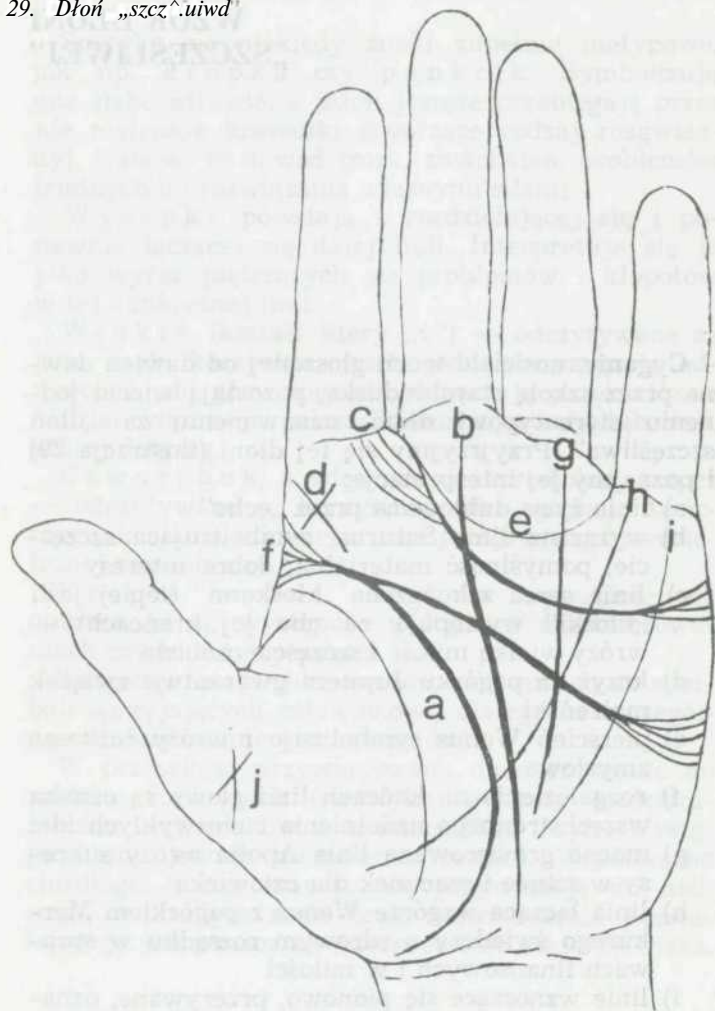
Kropła wodna, kropłowa wypukłość na opuszcze palca, występuje u ludzi o zainteresowaniach czysto artystycznych.

Wszystkie znaki obłe, owalne, zaliczane są do symboli sprzyjających człowiekowi, dlatego ze szczególną radością witane jest zawsze koło.

W przeszłości przywiązywano duże znaczenie do znaków runicznych (swastyka, gwiazda sześcioramienna itp.), znaków w kształcie liter i cyfr. Występują one jednak niezmiernie rzadko. Współczesna chirologia i chiromancja nie przywiązują do nich wagi, w każdym razie brak doświadczenia pozwalającego jednoznacznie interpretować takie zjawiska.

Cyganie, nosiciele teorii głoszonej od dawien dawna przez szkołę starohinduską, pozostają wierni jednemu stereotypowi dłoni, uznawanemu za „dłoń szczęśliwą”. Przyjrzyjmy się tej dłoni (ilustracja 29) i poznamy jej interpretację:

- a) linia życia dublowana przez „echo”
- b) wyrazista linia Saturna, symbolizująca szczęście, pomyślność materialną, dobre interesy
- c) linia serca zakończona „kioskami” (lepiej jeśli „kłoski” występują na obu jej krańcach) — wróży wielką miłość i szczęście osobiste
- d) krzyż na pagórku Júpitera gwarantuje związek małżeński
- e) pierścień Wenus symbolizuje i wróży rozkosze zmysłowe
- i) rozgałęzienia na końcach linii głowy są oznaką wszechstronnego uzdolnienia i niezwykłych idei
- g) mocno grawerowana linia Apolla wróży sukcesy w sztuce i szacunek dla człowieka
- h) linia łącząca wzgórze Wenus z pagórkiem Merkurego świadczy o zdrowym rozsądku w sprawach finansowych i w miłości
- i) linie wznoszące się pionowo, przerywane, oznaczają zasób sił witalnych. Rozgałęzienia na pa-



górkę Merkurego charakteryzują człowieka z poczuciem humoru, kipiącego temperamentem, lecz bardzo rozważnego

j) krzyż na wzniesieniu Wenus wróży gorącą i trwałą miłość.

Czyż może być szczęśliwsza dłoń? Ale znajdziemy człowieka, na którego dłoni spotkamy to wszystko, od „a” do „j”!

KILKA DODATKOWYCH OBJAŚNIENI

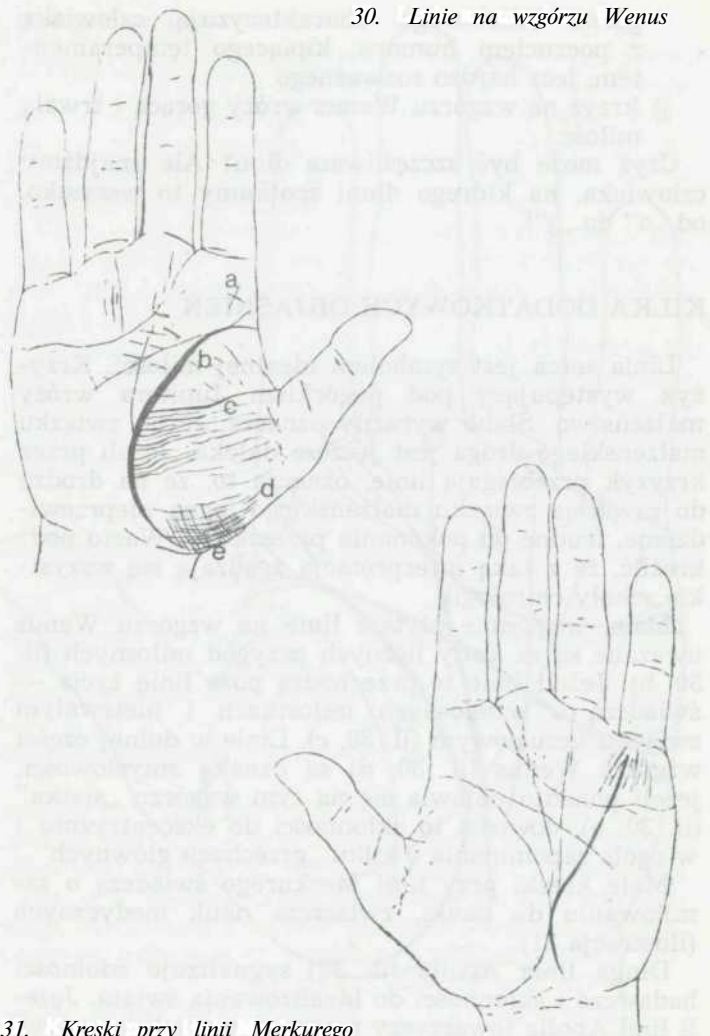
Linia serca jest symbolem idealnej miłości. Krzyżyk występujący pod pagórką Jupitera wróży małżeństwo. Słabo wyraźny oznacza, że do związku małżeńskiego droga jest jeszcze daleka. Jeżeli przez krzyżyk przebiegają linie, oznacza to, że na drodze do zawarcia związku małżeńskiego legną nieprzewidziane, trudne do pokonania przeszkody. Warto podkreślić, że z taką interpretacją zgadzają się wszystkie szkoły chiromagii.

Małe, względnie płytkie linie na wzniesieniu Wenus uważane są za ślady licznych przygód miłosnych (ii. 30, b). Jeżeli linie te przechodzą poza linię życia — świadczą o przelotnych miłościach i nietrwałym związku uczuciowym (ii. 30, c). Linie w dolnej części wzniesienia Wenus (ii. 30, d) są oznaką zmysłowości, jeżeli ponadto pojawia się na tym wzniesieniu „siatka” (ii. 30, e), dowodzi to skłonności do ekscentryzmu i w ogóle zapominania o kilku „grzechach głównych”...

Małe kreski przy linii Merkurego świadczą o zamiłowaniu do nauki, zwłaszcza nauk medycznych (ilustracja 31). J

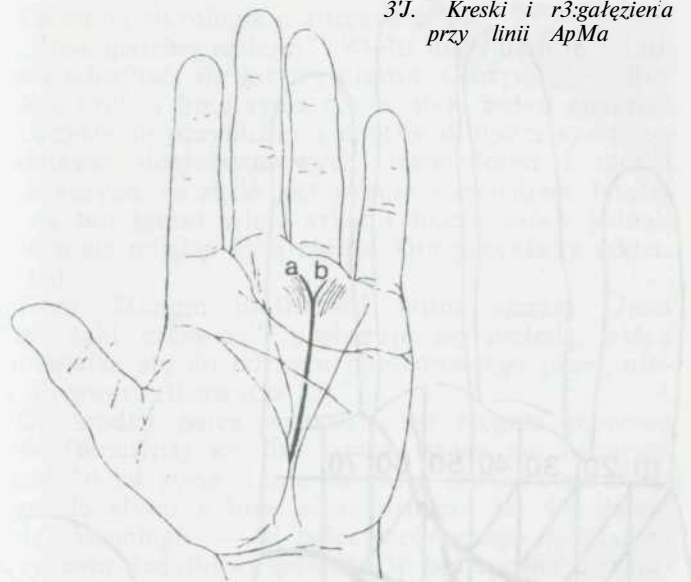
Długa linia Apolla (ii. 32) sygnalizuje zdolności badawcze i skłonności do idealizowania świata. Jeżeli linii Apolla towarzyszy mnóstwo małych kreseczek

30. Linie na wzgórzu *Wenus*



31. Kreski przy linii *Merkurego*

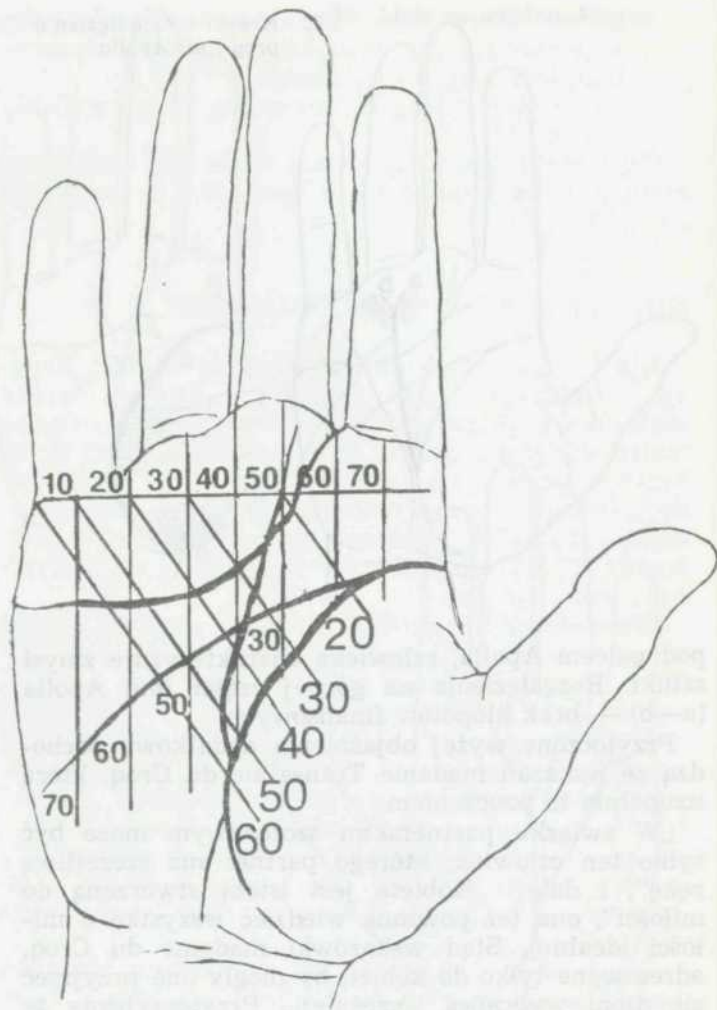
3'J. Kreski i rozgałęzienia przy linii *ApMa*



pod palcem *Apolla*, człowieka charakteryzuje zmysł sztuki. Rozgałęzienia na górnej części linii *Apolla* (a—b) — brak kłopotów finansowych.

Przytoczone wyżej objaśnienia dodatkowe pochodzą ze wskazań *madame Transaline du Croq*, która uzupełnia to pouczeniem:

„W związku partnerskim szczęśliwym może być tylko ten człowiek, którego partner ma szczęśliwą rękę”, i dalej: „Kobieta jest istotą stworzoną do miłości”, ona też powinna wiedzieć wszystko o miłości idealnej. Stąd wskazówki *madame du Croq*, adresowane tylko do kobiet, by mogły one przyjrzeć się dłoni wybrańca wcześniej... Przytoczyliśmy te wskazówki *in extenso*.



33. Diagram długości życia według H. M. Balthazarda

Co mówi chirologia o długości życia?

„Znać godzinę śmierci”. Wielu ludzi usiłuje z linii życia odczytać, ile lat im pisano. Otóż między długością życia i linią życia nie istnieje żaden związek.

Określenie przybliżonej choćby długości życia, na podstawie dotychczasowych doświadczeń i metod badawczych, na razie jest jeszcze niemożliwe. Istnieje na ten temat wiele szkół i teorii, które jednak bardzo się między sobą różnią. Oto przykłady takich metod.

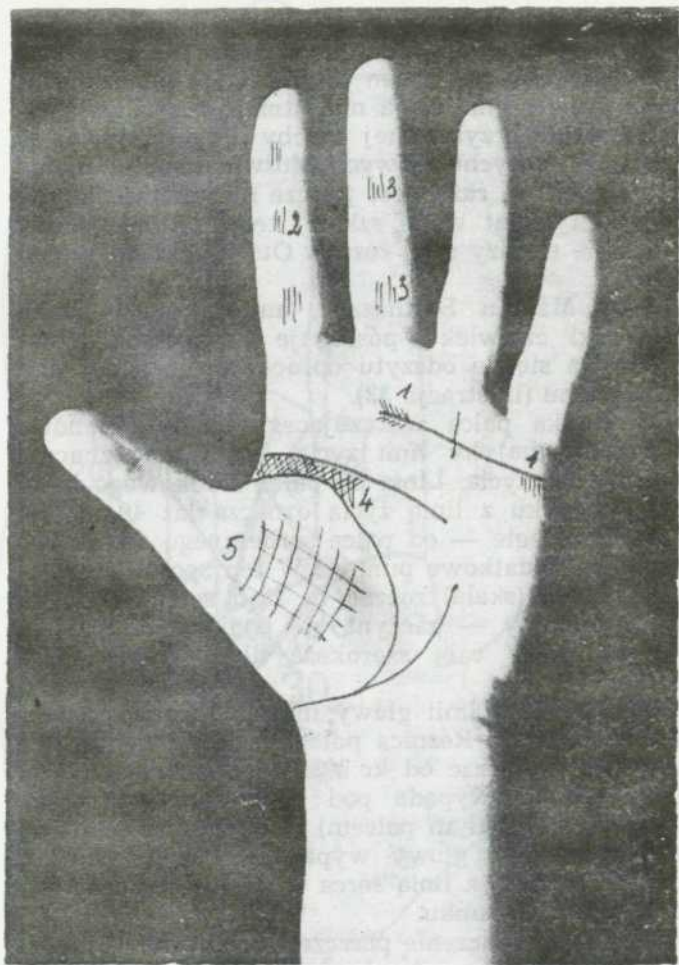
Henn Mangin Balthazard, autor książki „Jaka dłoń, taki człowiek”, posługuje się metodą, która sprowadza się do odczytu opracowanego przez niego diagramu (ilustracja 33).

Od środka palca wskazującego biegnie pionowo linia (umowna) ku linii życia, która ma oznaczać okres 10 lat życia. Linia od palca środkowego biegnąca do styku z linią życia oznacza lat 40, dalsze linie równoległe — od palca serdecznego do małego przynoszą dodatkowe punkty. W ten sposób powstaje podziałka (skala) roczna na linii serca, która — jak pamiętamy — zaczyna się pod małym palcem i zdaża przez całą szerokość dłoni w kierunku kciuka.

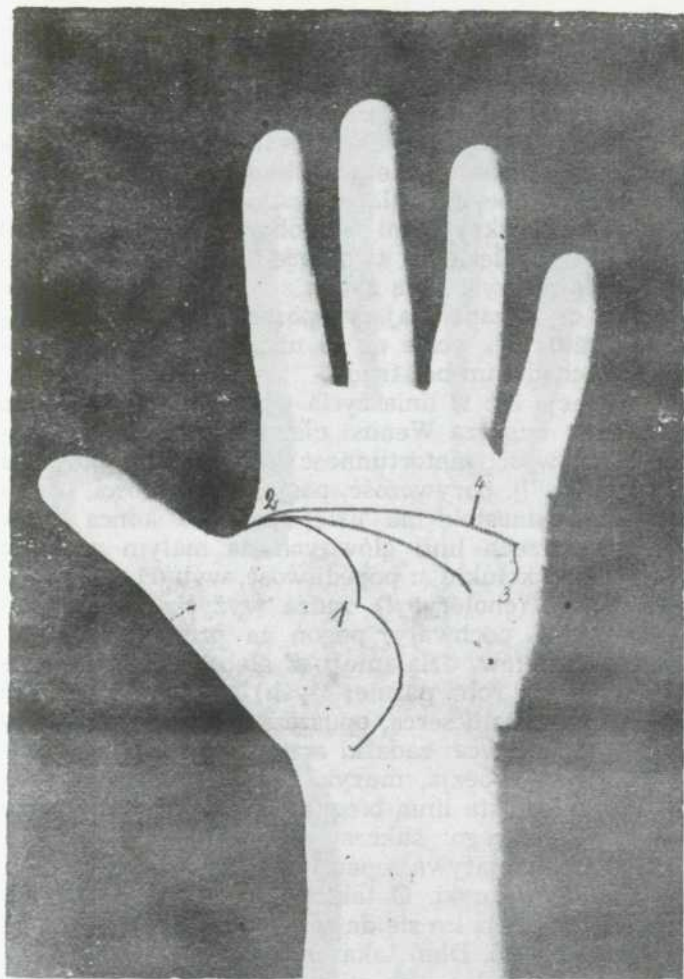
Korzystając z linii głowy można dokonać podobnego wyliczenia. Różnica polega jedynie na tym, że zaczynamy obliczać od kciuka, tj. od początku linii głowy (10 lat wypada pod palcem wskazującym, 70 lat — pod małym palcem). Punkt przecięcia linii Saturna z linią głowy wypada w wieku 35 lat, punkt przecięcia z linią serca w wieku około 45 lat. Szczegóły na rysunku.

Znając już znaczenie poszczególnych linii i wzgórek, przyjrzyjmy się konkretnym dłoniom i spróbujmy je zinterpretować.

Ilustracja 34: 1) rozgałęziająca się na początku



34. Przykład interpretacji dłoni z rozgałęzioną linią serca

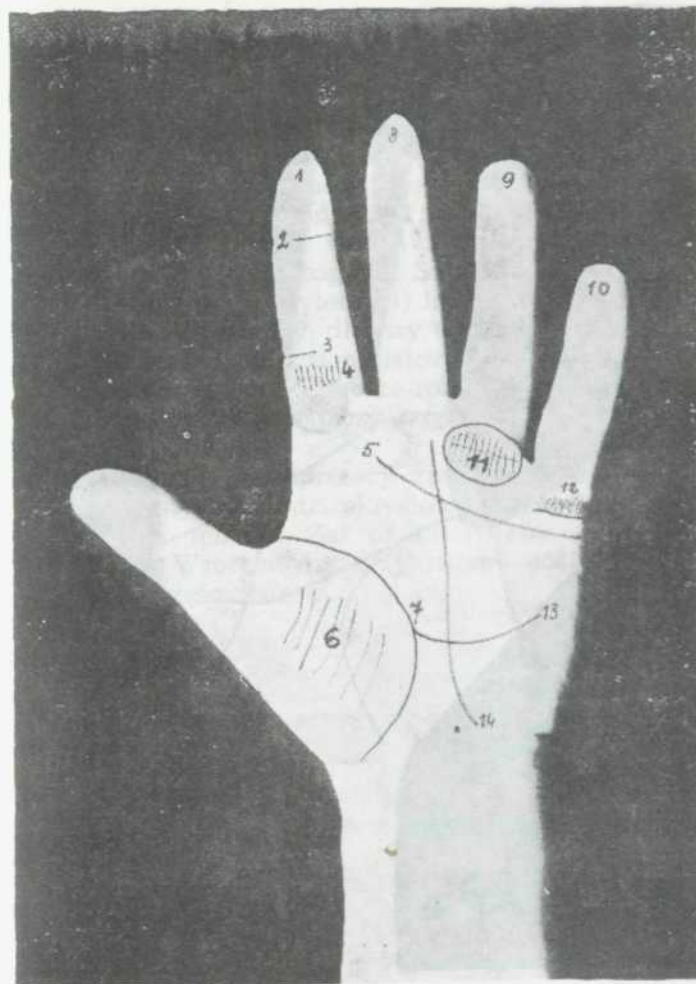


35. Przykład interpretacji dłoni z linią życia włamaną we wzgórzu Wenus

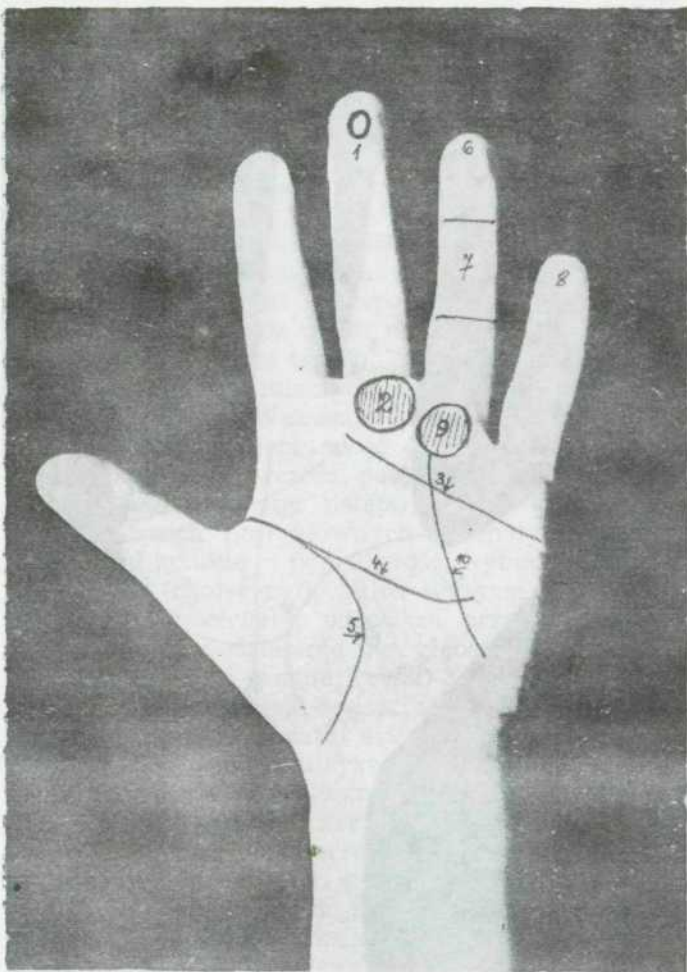
i końcu linia serca: aktywne życie seksualne do późnej starości 2) delikatne, proste linijki pionowe na palcu Jupitera: dobre zadatki na administratora, prawnika 3) delikatne, proste linijki pionowe na palcu Saturna: zamiłowania artystyczne. Tacy ludzie są na ogół skromni, nieskomplikowanej natury, bezpośredni w obejściu, dla wszystkich jednacy, niekiedy wręcz bezkrytyczni w doborze towarzystwa 4) rozległe rozgałęzienia, tworzące rodzaj siatki pemiędzy linią głowy i linią życia: skłonności do hazardu. Ludzie ci w zadziwiający sposób zdobywają szacunek i zaufanie, wcale na to nie zasługując. Wszystko przychodzi im bez trudu.

Ilustracja 35: 1) linia życia włamuje się dość ostro w śróddek wzgórza Wenus: niepowodzenia, nieszczęścia, pechowość, niefortunność (szkoda wydatków na „toto-lotka“!), porywczosć, pasje, namiętności, u niektórych jednostek nie ustępujące do końca życia 2) zbieg trzech linii głowowych na małym wzgórzu Marsa: nadkciukie: popędliwość, wybuchowość, zapalczywość (cholerycy!), żądza wyżycia się nie zawsze Jodna pochwały, pogoń za przyjemnościami, brak skrupułów, działanie bez głębszego przemyślenia (nainierw rcbi, później ;yśli) 3) wygięta odnóżka na początku linii serca, opuszczająca się w kierunku wzgórza Księżyca: zadatki artystyczne (talent!), fantazja, polot (poezja, muzyka, malarstwo, pisarstwo) 4) krótka, prosta linia biegnąca od linii serca do pagórka Merkurego: sukcesy w interesach, przedsiębiorczość, inicjatywa, operatywność w działaniu, talent organizatorski. O takich ludziach mówi się, że „pieniądze kleją im się do rąk“.

Ilustracja 36. Dłoń taka charakteryzuje medyków: 1) spiczasty palec wskazujący 2) ruchomy pierwszy człon (można go samodzielnie zginać) 3) drugi człon dłuższy i silny 4) wyraźne linijki pionowe na czło-



36. Przykład interpretacji dłoni charakterystycznej dla medyków



37. Przykład interpretacji dłoni charakterystycznej dla artystów

nie dolnym 5) linia serca 6) równobieżne linie na wzgórzu Wenus 7) linia życia 8) spiczasty palec środkowy 9) palce: serdeczny i mały — kanciaste 10) gładki mały palec 11) na pagórku Merkurego szereg pionowych linijek, przekreślonych poprzecznie 12) znak pod małym palcem 13) dobrze grawerowana linia głowy 14) symbol mocnej intuicji.

Ilustracja 37. Dłoń, jaką pragnęliby mieć wszyscy artyści: 1) „kropla wodna”, występująca u wybitnych muzyków 2) pagórek Saturna dobrze rozwinięty 3) linia serca czytelna 4) linia głowy 5) linia życia 6) palec serdeczny dłuższy od palca wskazującego 7) dłuższy drugi człon palca serdecznego 8) krótki palec Merkurego 9) dobrze rozwinięty pagórek Apolla 10) linia Apolla łączy wzgórze Księżyca z pagórkiem Apolla.

Przykłady interpretacji znaków na dłoniach charakterystycznych dla określonych grup ludzi nie wyczerpują tematu. Zakres interpretacji jest daleko szerszy. Wzorcowymi przykładami posłużymy się w dalszej części książki.

DŁOŃ A ZDROWIE

Choroby „duszy” (psychiczne) łatwiej rozpoznać z dłoni niż urazy fizyczne, które nie zawsze pozostawiają ślad w psychice ludzkiej. Chirolog jednakże zawsze bardzo ostrożnie powinien stawiać diagnozy, gdyż ludzie zbyt łatwo przyjmują wszelkie sugestie dotyczące stanu ich zdrowia i często, zamiast podjąć walkę ze słabościami ducha-; po prostu uciekają w chorobę. Symptomy niektórych potencjalnych schorzeń dają się dość wyraźnie odczytać z kształtu dłoni. I tak: dłoń owalna zdradza skłonności do chorób dróg trawiennych, kanciasta do chorób układu krążenia, stożkowa zaś do zakłóceń w drogach oddechowych. Oczywiście mowa być może jedynie o skłonnościach.

Liczne schorzenia wywołane są utrzymującymi się przez dłuższy czas napięciami wewnętrznymi, nie rozwiązanymi konfliktami, dysharmonią między człowiekiem a otaczającym go światem- zewnętrznym. Chirologię — podkreślamy to! — interesuje człowiek, nie choroba. Chirologia bierze pod uwagę skłonności do chorób, ale bardziej jeszcze zdolność jednostki do przeciwstawiania się chorobom oraz różne reakcje na chorobę. A więc — bierne poddanie się czy mobilizacja?

Skłonności do chorób odczytuje się przeważnie z centralnej części śródrecza. Tak np. bardzo wąska szczelina (odstęp) między liniami głowy i serca może wskazywać skłonności astmatyczne. Na takiej dłoni obie te linie w początkowym biegu, na dłuższym odcinku są ze sobą połączone. Jest to wyraz niedostatecznej siły ir.stynktów, braku napędu życiowego, a także oznaka niewoli wewnętrznej w sferze podświadomości — pozostałości po rygorystycznym wychowaniu w latach wczesnego dzieciństwa.

Wąska szczelina między linią głowy i serca może być zarówno odbiciem zmartwień i trosk wewnętrznych, jak i ustawicznego strachu wywoływanego r.p. anginą pectoris. Na linii serca takich osób często występują zakłócenia w postaci „zapór”, świadczące o braku harmonii duchowej i słabej wydolności serca. Pewną rolę może również odgrywać tajone poczucie winy, co daje się rozpoznać po mocno grawerowanej linii losu na dłoni kanciastej.

Przyczyną licznych schorzeń neuropatycznych mogą być chorobliwe ambicje, chęć wybicia się za wszelką cenę — bez szans powodzenia. Świadczy o tym ekstremalny pagórek Jupitera pod zbyt krótkim palcem wskazującym (palec ten będzie wtedy krótszy niż palec serdeczny!). Jeśli ponadto linia serca okaże się zbyt krótka, a więc za słaba, żeby przyjąć bodźce Jupitera, można wnioskować, iż człowiek taki daremnie próbuje osiągnąć cel. Skazany jest, niestety, na zamknięcie się w sobie, co tylko pogorszy i tak nie najlepszy stan psychiczny.

Układ trawienny, a zwłaszcza woreczek żółciowy będą zagrożone, jeśli jednostka skłonna do sporów, kłótni i zaciekłych pojedynków słownych nie rozładuje nagromadzonej w niej agresji. Można to odczytać z wysoko podniesionego wzgórza Księżycy, po-

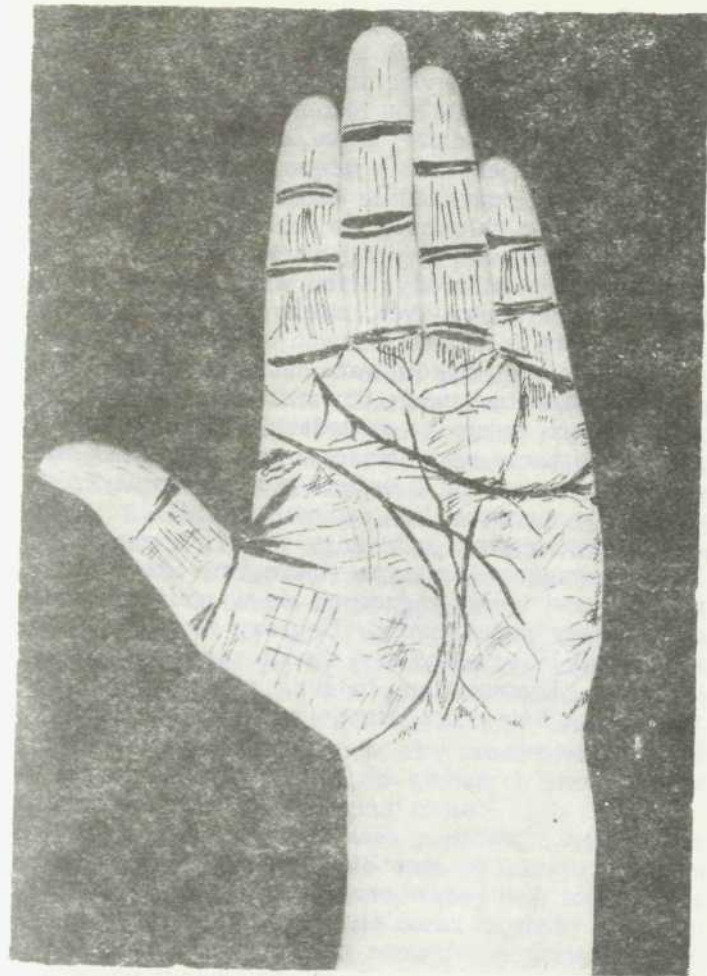
przecinanego liniami, zdradzającymi nerwowość i wrażliwość wewnętrzną.

Skłonność ta jest silniejsza, jeśli ponadto wzgórze Marsa (obszar między linią głowy i serca, poniżej palców środkowego i małego) poprzecinane jest niespokojnymi liniami. Niepokój i nerwowość powodują często dolegliwości wegetatywnego systemu nerwowego. Słabo zaznaczony pierścień Wenus sygnalizuje podobne niebezpieczeństwo.

Linia głowy głęboko wbijająca się we wzgórze Księżyca może być również oznaką zakłóceń równowagi psychicznej. Przygnębienie często objawia się mocno podwyższonym pagórkiem Saturna lub czerwono podbarwioną linią losu. Równocześnie linia serca opadać będzie na początek linii głowy.

Dłoń na ilustracji 38 może służyć za przykład objawów depresyjnych: szerokie linie na dłoni i na przegubach palców, pionowe znaki na pagórkach Saturna, Apolla i Merkurego oraz zbyt długa i zdecydowana półkolista linia serca (od której biegną wyraźne odgałęzienia do początkowego odcinka linii życia) sprawiają wrażenie worka ciężącego na tę rękę. Zamknięty pierścień Wenus hamuje przepływ energii w obu kierunkach. Osoba ta potrzebuje tkliwości, uczucia, sama jednak na razie nie jest zdolna do wzajemności. Potwierdza to skłębiona linia serca — dowód leniwego wyczekiwania przyływu sił od innych, ze strony „oni”.

Dłonie schizofreników najczęściej poprzecinane są licznymi, bardzo delikatnymi linijkami, które w całości nie tworzą żadnego obrazu. Jest to po prostu chaos. Linia głowy u takich ludzi już przed obszarem Saturna jest podzielona i biegnie jednym odgałęzieniem do wzgórza Księżyca, pozostałe ramiona rozdzielają się jeszcze na kolejne odgałęzienia, a linia życia rozmywa się na końcu. Wszystko to świadczy



•38 Dłoń człowieka skłonnego do depresji

o utracie własnego „ja” i rozkładzie sił witalnych. Na takiej dłoni chirológ może jedynie poszukiwać obszaru, gdzie występują jeszcze zdrowe siły, które można by wykorzystać w leczeniu takiej osoby.

Ze znaków na dłoni łatwo odczytać symptomy hysterii, nawet jeśli nie występuje ona jawnie. Tak np. ludzie o ekstremalnie dużym pagórku Apolla mogą ujawniać skłonności do reakcji historycznych, zwłaszcza jeśli mają zwyczaj uciekać od codziennych trudności w świat ułudy. Słabo widoczna linia Apolla cechuje natomiast tych, którzy potrafią wmawiać sobie chorobę (a nawet zadawać urazy, połykać różne przedmioty, dokonywać samookaleczeń), byle ściągnąć na siebie uwagę otoczenia. Zjawisko to występuje dość często w zakładach odosobnienia, ale zdarza się także w rodzinach niesprawiedliwie rozdzielających uczucia. U osób, o których mowa, często obserwuje się brak lub całkowity zanik linii losu.

Neurozy znajdują odbicie w linii Neptuna zamykającej wzgórze Księżyca (takie linie kładą tamę przepływowi treści, rodzących się w podświadomości, do sfery świadomości). Neurozy mogą objawiać się i wtedy, kiedy ktoś zbyt mocno zajmuje się własną osobą. Ujawni nam to linia głowy zbyt długo związana z linią serca, ku niej nakierowana lub stykająca się z nią.

Interpretacja mapy dłoni pozwala nie tylko rozpoznawać człowieka. Ułatwia ona również znalezienie dróg wyjścia z trudnych sytuacji życiowych, ominięcie niebezpieczeństw, pokonanie własnej słabości.

Samopoznanie prowadzi do wyzbycia się wielu złudzeń i fałszywych wyobrażeń, a zatem do świadomej rezygnacji z iluzorycznych oczekiwań. Niekiedy wcale nie jest to łatwe, zwłaszcza gdy budowało się na tym plany życiowe, nadzieje, cele.

Posłużmy się przykładem: Pełna życia kobieta uskarża się, że jej mąż jest „soplem lodu”, egoistą, nie okazującym jej ani odrobiny ciepła. Wystarczy jednak spojrzeć na dłoń tej kobiety, zastanowić się nad króciutką linią serca, aby zrozumieć, że to ona właśnie niezdolna jest do głębszych uczuć, do miłości, do rozbudzenia uczuć męża.

Inny przykład: Człowiek z prostą, „sztyletową” linią głowy biegnącą do samego skrajówi śródreżca, o długiej i głęboko grawerowanej linii losu wyznaje przyjacielom, że czuje się coraz bardziej osamotniony, że otoczenie go nie rozumie. A przyczyna? Ten skrajny racjonalista myśli i mówi wyłącznie o sprawach profesjonalnych, a ludzi traktuje jak przedmioty. To samo można powiedzieć o człowieku, na któ-

rego dłoni linia Neptuna przecina całe wzgórze Księżyca. Ten człowiek też nie potrafi nawiązać kontaktu z otoczeniem.

Autor na prośbę rodziców szesnastoletniej panny oglądał jej dłoń, by udzielić rad, jak postępować z dziewczyną, która nie zdradza ochoty do dalszej nauki i nie kwapi się do żadnego zajęcia. Tak przedstawiali sprawę rodzice.

Odczyt dłoni ujawnił jednak, że dziewczyna sama nie wie, co naprawdę powinna robić.

Linia życia dowodziła dynamiki, gdyż biegła półkolem wokół wzgórza Wenus. Początek linii był mocno splątany, podobnie jak początek linii głowy wychodzącej wraz z linią życia z kąta kciuka, bez wspólnego toru, co dawało podstawę do przypuszczeń, że w latach dziecięcych osoba ta żyła beztrako, bez żadnych rygorów wychowawczych. Linia głowy po ominięciu wyspy prostowała się, kończąc się „zawijaszem” świadczącym o kapryśności i uporze. Linia serca kończyła się rozgałęzieniami, które jak macki sięgały pagórka Jupitera. W linii losu, biegnącej prosto, odzwierciedlała się odpowiedzialność. Linia ta kończyła się w połowie śródreżca, skłaniając się w lewo, i zamykała się równoległymi linijkami. Zatrzymywała się na linii serca. Częściowo przejmował ją pierścień Wenus, który biegł ostro w dół i pod pagórkiem Saturna pozostawiał pustą przestrzeń. Tutaj okazało się, że poczucie obowiązku (wolna przestrzeń Saturna) nie jest skierowane na działanie, lecz odczuwane jako nieznośny ciężar.

Długa linia Merkurego pozwalała wysnuwać wniosek, że dziewczyna jest komunikatywna i duchowo otwarta. Nerwowość tej linii (ruchliwość) nie została prawidłowo spożytkowana. Dziewczyna ograniczała się do sporadycznego uprawiania sportu. Największym problemem tej dziewczyny okazał się brak

zdolności do koncentracji. Potwierdzała to linia głowy, a ściślej, tor jej biegu: początkowo silnie splątana skręcała następnie ku dołowi, przebijając się wokół wyspy, by wreszcie przeciąć linię losu i zwięzić się aż do całkowitego zaniku. Z tego wypływał oczywisty wniosek, że linia ta nie ma żadnego celu, czyli dziewczyna nie chce podejmować żadnych ważnych decyzji, chce żyć iswobodnie i zachować niezależność.

Potwierdziło się, że bardzo wcześnie wyszła spod wpływu rodziców, że poszukiwała czegoś, czego sarna nie potrafiła określić. Wyrazem braku zdecydowania była linia Neptuna przechodząca przez wzgórze Księżyca i zarazem je zamykająca, co oznaczało: fantazję, chęć prowadzenia własnego wyimaginowanego życia, nieliczenie się z rzeczywistością.

Duży trójkąt, utworzony przez linie życia, głowy i Merkurego, był wyrazisty i zamykał w sobie linię losu, a zatem studia byłyby możliwe, lecz dziewczyna, której nie zaszczepiono poczucia obowiązku nie przyjmowała racjonalnych argumentów.

Na plan pierwszy powinny wysunąć się szanse, jakie dawała tej osobie długa linia Merkurego. Ale do tego potrzebny byłby pedagog lub lekarz, który bez stosowania przymusu potrafiłby pobudzić zainteresowania dziewczyny i Skierował ją na studia medyczne (co sygnalizował Merkury), a równocześnie nauczyć ją kontaktów z ludźmi. Wówczas odgałęzienia biegnące do pagórka Jupitera zyskałyby na sile. Pozostawało wprawdzie pytanie: co przeważa — fantazja i fanaberie czy siła rozumu?

Chirológ o tyle spełnił zadanie, że rodzice zrozumieli błędy w wychowaniu córki i dowiedzieli się, że nie wszystko stracone.

A oto przykładowy opis dłoni pięćdziesięcioletniego artysty, zaczerpnięty ze szkoły francuskiej:



39. Przykład interpretacji dłoni artysty według szkoły francuskiej

... Słaby rysunek wielu małych linii świadczy o niezdolności do koncentracji. Wyraziste są jedynie linie powiązane ze wzgórzem Księżyca: linia życia, która w połowie swego biegu wchodzi na to wzgórze oraz linia losu rozpoczynająca się jednym odgałęzieniem od tegoż wzgórza, następnie linia głowy usiłująca częściowo znaleźć oparcie we wzgórzu Marsa, Ucz wyraźnie wciągana w wir wzgórza Księżyca, a zatem w głębię biernego przyjmowania.

Niebezpieczeństwo, jakie rysuje się przed tym człowiekiem, polega na tym, że gotów on jest iść na całego w świat wyobraźni i fantazji, wrzegając w to całą swoją osobowość.

Skutkiem niepodporządkowania linii głowy i linii serca (ta ostatnia swoim końcem sięga pagórka Júpitera, linia głowy zaś opuszcza się do najniższej strefy dłoni) — brakuje rytmu wdychania i wydechania, czyli pobierania i dawania, co rozumieć należy jako niedostatek sił świadomego kształtowania własnych myśli. Ponieważ górna część dłoni jest słabo czytelna, nie widać rozpoznac charakteru tendencji w sferze umysłowej.

Ze znaków na dłoni można natomiast stwierdzić, że artysta tak silnie ucieka w świat marzeń, iż zatracił zdolność rozróżniania, co jest fantazją, a co rzeczywistością. Podporządkowywanie się fantazji i wyobraźni potwierdza nie tylko wzgórze Księżyca, lecz również początek linii losu znajdujący się wewnątrz linii życia, w najniższej części wzgórza Wenus. Nie ulega wątpliwości, że u tego człowieka marzenia i emocje mieszają się z myślami racjonalnymi, a więc również z decyzjami życiowymi. Jeżeli bowiem brać pod uwagę pionowy podział dłoni, to wszystkie linie, z wyjątkiem początków linii życia, głowy i strachu, położone są w obszarze „oni”. Stąd wnio-

sek oczywisty, że wpływy otoczenia, jak również nieświadome wpływy górować będą nad tym człowiekiem, nad jego decyzjami, gdyż jest on bardzo labilny.

Linia serca niz wyrównuje tej tendencji, gdyż jej końcówka pod wzniesieniem Saturna wyraźnie zanirKL, co świadczy o braku energii, siły dawania, ponadto linią serca przedłużają dwie słabiutkie linijki. Pochodzą one z pierścienia Wenus, który jedynie tą labilność umacnia i stwarza większą podatność na wpływy. Należy też wykluczyć -możliwość uwznioślenia, gdyż zdecydowanie brak u tego człowieka dążeń duchowych, co ujawnia wąskie śródrczące w obszarze podpalcowym oraz zupełny brak linii Merkurgo.

Linia losu zaczynająca się we wzniesieniu Wenus przechodzi prosto przez śródrczące ima to znaczenie pozytywne, ale zarazem potwierdza, że człowiek ten zbyt mocno żyje w świecie nierealnym i często popada w wewnętrzny konflikt powodowany zmaganiem się świadomości obowiązku z poczuciem winy. Pole napięcia leży między ryzykiem oddawania siebie aż do samozaparcia i utraty własnego ja a wolą działania.

Ta sama szkoła przeciwstawia artyście dłoń pięćdziesięcioletniego inżyniera. Tu w środku dłoni zbiegają się linia głowy i serca (ilustracja 40).

Myśli i odczucia zdane są na wzajemny związek, w którym uczucia zawsze są krzywdzone, co potwierdza środkowy odcinek linii serca bardzo ściśniony, wyrażający strach.

Małe odgałęzienia wychodzące z początku linii życia pozwalają rozpoznać łatwo naruszalną pewność siebie, podobnie jak kratka nad linią serca w obszarze pagórków Saturna i Apolla wyraża podatną na zakłócenia potrzebą uznania.



40. Przykład interpretacji dłoni inżyniera według szkoły francuskiej

Prosta linia losu kończy się w półkolu na obszarze pagórka Saturna. Silna świadomość odpowiedzialności i pogoń za sukcesem przyjmowane są jako ciężar losu.

Drobno zaznaczona linia Merkurego ukazuje wraz z górną strefą dłoni, że nie trudności w nawiązywaniu kontaktów z otoczeniem stanowią przeszkodą w bezpośrednim dojściu do drugiego człowieka, lecz przesadna wręcz, własna potrzeba bezpieczeństwa. Prowadzi to do wewnętrznej samotności, prowokuje emocje i resentymenty oraz nagromadzone siły agresji.

Linia głowy wcześniej wysyła odgałęzienia do małego wzgórza Marsa. Świadczy to, że siła witalna i wola życia osłabione są przez wewnętrzne napięcia i strach o własną egzystencję — wąska jest przestrzeń między linią głowy i linią serca.

Górna strefa dłoni jest wyrazista i pozwala przypuszczać, że człowiek ten nie zamyka się we własnej sferze ducha i zdolny byłby służyć innym ludziom, ale do tego konieczna byłaby nowa orientacja życiowa.

Dla odmiany posłużmy się przykładem interpretacji pierścienia Wenus, który na omawianej poniżej dłoni występuje jako podwójny. Na licznych dłoniach można spotkać tylko przerywane lub maleńkie linijki zarysowujące pierścień, w tym przypadku mamy dobrze grawerowany i to podwójny, bez żadnych przerw. Rzadki to okaz i dlatego godny uwagi.

Dłoń, którą omawiamy (ilustracja 41), należy do dwudziestoośmioletniego mężczyzny.

Pagórki Apolla i Saturna odgraniczają pierścień od pozostałych obszarów dłoni. Mocno związane ze sobą siły głębi wewnętrznej i pełnej poczucia odpowiedzialności woli działania mają dojście jedynie przez górną „furtkę”, od palców.



•H- Interpretacja pierścienia Wertus

Wymowa pierścienia odnosi się przede wszystkim do oczekiwań. Człowiek o wyraźnym pierścieniu targany jest niepokojem, gdyż jego oczekiwania nie spełniają się w rzeczywistości.

Pierścień Wenus nie wyraża tych samych wartości i elementów, które łączą się ze wzgórzem Wenus. Mówi on raczej o uwzniośleniu i sublimacji zmysłowości.

W omawianej dłoni pierścień jest niezwykle silny. Zaczyna się między pagórkami Jupitera i Saturna i prowadzi półkolem do obszaru między palcami Apolla i Merkurego. Drobne odgałęzienia zdążają do nasady małego palca.

Równoległa linia pierścienia rozpoczyna się jeszcze wyżej, między palcami Apolla i Merkurego. Krzyżując ją linie tworzą wielką siatkę. Wyraża się w niej ograniczenie sił Apolla i Saturna. Jest ona ponadto wzmocniona wąską szczeliną między linią głowy i linią serca pośrodku dłoni — co oznacza strach, trwogę.

Pragnienie wyzwolenia się z ciasnoty uczuć jest zarówno nadzieją jak i cierpieniem tego człowieka.

Linia serca zanika już na początku obszaru Saturna. Linia głowy naznaczona jest małą wyspą, obie zaś te główne linie trzymane są przez chwytlive macki, ramiona. Strach, przymus wyrażają się w górnej części dłoni, dobrze natomiast rozwinięte jest wzgórze Marsa i dolny obszar dłoni z szerokim wzgórzem Wenus. W duszy tego człowieka trwa nieustanna wojna.

Kciuk jest bardzo krótki; wola przejawia się tylko w formie agresji lub biernego oporu.

Linia Merkurego dość długa, mocna i dobrze grawerowana. Problem tej osoby polega przede wszystkim na tym, czy poprzez poznanie lub kontakt z otoczeniem możliwa jest zmiana cech charakteru.



• i2. Przykład interpretacji całościowej

Odpowiedzi na to pytanie udziela linia losu i odpowiedź ta brzmi pozytywnie.

Linia losu, choć z przerwami, biegnie do pagórka Saturna. Zaznaczona jest również linia Apolla, która pozwala (mimo skrętów) rozpoznać uzdolnienia artystyczne. Wola działania jest dostatecznie silna, by je wcielić w czyn.

Pewność siebie — gałąź wychodząca z linii życia do centrum pagórka Jupitera — osłabiona jest podatnością na urazy spowodowane najmniejszym nawet niepowodzeniem życiowym. Gwiazdę na pagórku Jupitera można by interpretować jako znak szczęśliwy. Podczas gdy dolna część dłoni mogłaby należeć do przeciętnego człowieka, część górna ukazuje niezwykle drogę, jaką ten człowiek podąża — drogę nierealnych szans i programów.

• Kolejny przykład interpretacji dłoni uwzględniającej wszystkie elementy przedstawia ilustracja 42. Dłoń ta, a ściślej, linia głowy sygnalizuje możliwość zmiany stylu życia. Jest to dłoń pięćdziesięcioletniego mężczyzny.

Linia głowy złamana w odcinku środkowym zmierza do dolnego obszaru wzgórza Księżyca, proste zaś odgańczenie przecina dłoń. Ta prosta gałąź jest "wyrazem agresji. Górna strefa śródreżca zaryglowana od dołu linią głowy pozwala rozpoznać napięcie między sferą duchową i materialną. Ponieważ linia serca jest krótka, oznacza to brak oddania i uczuć.

Pozornie wydawać by się mogło, że osoba ta ma do wyboru dwie jednakowo niezachęcające możliwości: w sposób agresywny zaspokajać ambicje materialne lub poddać się siłom odrywającym ją od rzeczywistości. Dobrze grawerowana linia losu pozwala jednak przypuszczać, że istnieje szansa kształtowania życia w sposób odpowiedzialny. Wymaga to

jednak wysiłku, gdyż świat marzeń — wzgórze Księżyca — posiada dużą siłę przyciągania.

Ręka jest owalna, co wróży spokojne życie rodzinne, które byłoby dla tego człowieka ułatwieniem T> życie wzięte przejmowane przez linię życia ze wzgórza Wenus znalazłaby „wtedy ujście w realizacji ambitnych zamierzeń. W przeciwnym razie odgańczenia pierścienia Wenus spadające na linię życia w zakątku kciuka mogą zwiastować nadejście depresji.

Na ilustracji 43 przedstawiamy dłoń kobiety. Ciekawa jest linia życia do połowy obciążona wyspą. Po tem następuje krótki, jasny odcinek i znowu wyspa. Jest to dowód, że osoba ta koncentruje się wokół jakiegoś trudnego problemu wewnętrznego (choroba?), że cierpi z powodu ograniczonej dynamiki życia i braku dróg wyjścia z powstałej sytuacji.

Na linii głowy również znajduje się wyspa, wprawdzie mała, ale wywierająca hamujący wpływ na procesy myślowe. Takie wyspy są rodzajem praktycznej wskazówki: w trudnych sytuacjach nie należy działać siłą, lecz raczej poczekać cierpliwie na łagodne rozwiązanie problemów.

W najwyższym obszarze dłoni biegnie długa linia serca, zdążająca do przestrzeni między palcem Jupitera i Saturna. Mimo splotów jest dobrze grawerowana i świadczy, wsparta ponadto bardzo długą linią Merkurego, o zdolności do wyższych uczuć, do prawdziwej miłości, o dążeniu do poznania i o łatwości w nawiązywaniu kontaktu. Wyraźnie odzwierciedla się tu pragnienie wyjścia poza własne ograniczone „ja", brakuje jednak siły wewnętrznej, co sygnalizują płaskie pagórki i wzgórza.

Linia losu wywodząca się ze wzgórza Księżyca i biegnąca do pagórka Saturna wraz z towarzyszącymi jej licznymi małymi równoległymi linijkami wena się w dolny człon palca Saturna. Ponieważ pagór-



43. *Dłoń z wyspami*

ki są płaskie, tylko walka z losem pozwoli osiągnąć cci i pełną dojrzałość psychiczną. Gdyby ta kobieta dobrze nie znała samej siebie, to wysoko zawieszona linia Neptuna zakrywająca dolną część wzgórza Księżycy doprowadziłyby ją do nsurozy.

Powierzchnia dłoni nie jest harmonijna, wykazuje jednak wyrównanie wewnętrznych biegunowych przeciwieństw. W rysunku linii widać, że jej właścicielka znalazła drogę do osiągnięcia dojrzałości psychicznej. Stosunek do „nich” i wyższe dążenia (do poznania) zrekompensowały jej niepełne zadowolenie w sferze materialnej i zmysłowej.

Jakie ogólne wnioski płyną z tych kilku przykładów interpretacji dłoni? Opanowując tę umiejętność lepiej poznajemy samych siebie. A to już pierwszy krok do świadomego budowania własnej osobowości.

Mówiąc o osobowości, przyjmujemy najpowszechniej używaną dzisiaj definicję G.W. Allperta, według której „osobowość jakiejś jednostki to dynamiczna organizacja tych psychofizycznych systemów, które determinują jej tylko właściwy sposób postępowania i myślenia”.

Tak więc osobowość jest organizacją, a nie zbiorem cech. Przyjęto, że jest organizacją dynamiczną, a zatem nie podporządkowaną biernie naciskom i wpływom otoczenia, lecz współdziałającą kreatywnie, twórczo, zarówno w rozwoju własnym, jak i w rozwoju otaczającej ją rzeczywistości.

Chirologia, zajmując się badaniem systemów psychofizycznych wyrażających się zapisem na dłoni, ujawnianiem czynników sprzyjających lub utrudniających ich prawidłowy rozwój, zajmuje się — tym samym — rozwojem całej osobowości człowieka.

Siłami sprzyjającymi rozwojowi jednostki są bo-

dźce wynikająca z najróżnorodniejszych potrzeb natury biologicznej i psychologicznej. Zaspokajanie potrzeb biologicznych gwarantuje jednostce utrzymanie się przy życiu, zaspokajanie potrzeb psychologicznych determinuje jej rozwój. Do najważniejszych potrzeb rozwojowych (psychologicznych) zaliczamy: potrzebę przynależności do kogoś i związaną z tym potrzebę bezpieczeństwa, miłości, ciepła, czułości, szacunku, uznania przez otoczenie, potrzebę samorealizacji itp.

Niemожność zaspokajania potrzeb prowadzi do zwicnięcia osobowości, zahamowań, zgaszenia pędu rozwojowego u jednostek słabszych i biernych, załknięonych i mniej zaradnych życiowo, do różnych postaci agresji i aspołecznych zachowań. Najdotkliwsza jest jednak niemożność zaspokojenia potrzeby miłości. Zygmunt Freud głosił, że człowiek musi kochać, aby był zdrowy, a choruje, gdy zły los nie pozwala mu kochać. Tak więc najczęstszą przyczyną dewiacji rozwojowych człowieka jest niezaspokojona potrzeba miłości, nie tylko jeśli chodzi o otrzymywanie miłości, lecz przede wszystkim o zdolność dawania. Istnieją niepodważalne dowody, że trwale nie zaspokojona potrzeba miłości przyczynia się do zaburzeń psychicznych, prowadzi do poważnych schorzeń i zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, np. do owrzodzenia żołądka, nadciśnienia, nerwicy serca, żołądka itp. Brak miłości od wczesnego dzieciństwa sprawia, że ludzie wkraczają na drogę przestępstwa.

Współczesna psychoterapia jako drugą bardzo istotną przyczynę zaburzeń psychiki i różnych spazców rozwojowych wysuwa nieprawidłowość stosunków międzyludzkich, co wyraża się brakiem wzajemnego poszanowania, życzliwości, współczucia, wsparcia — w rodzinie, w pracy, we wszelkich zbiorowiciach ludzkich.

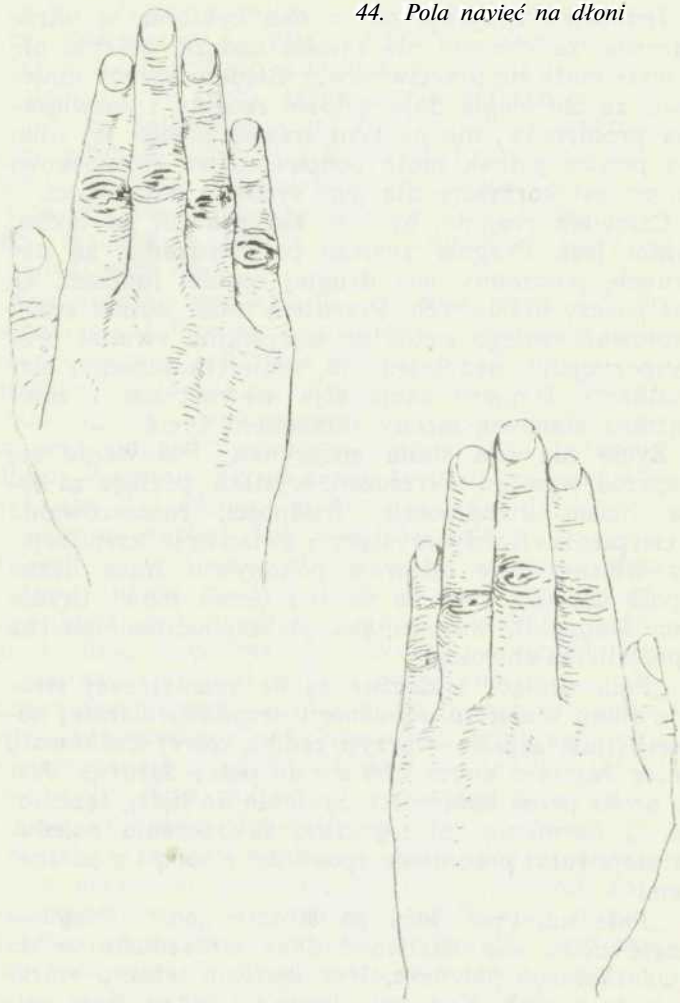
Jednostka znajduje się w oku cyklonu, w wirze zdarzeń, za którymi nie zawsze nadaża, którym nit zawsze może się przeciwstawić. Błędem byłoby mniemać, że chirologia daje gotowe recepty i rozwiązania problemów, nie na tym zresztą polega jej rola. Na pewno jednak może podpowiedzieć człowiekowi to, co jest korzystne dla jego systemu osobowości.

Człowiek pragnie, by inni akceptowali go takim, jakim jest. Pragnie znaleźć potwierdzenie, że naprawdę potrzebny jest drugiej osobie, ludziom, że coś znaczy dla innych. Przedtem musi jednak zaakceptować samego siebie ze wszystkimi swoimi predyspozycjami, uzdclnieniami, umiejętnościami i słabostkami. Dopiero akceptacja wewnętrzna i zewnętrzna stanowią mocny fundament życia.

Życie nie zna stanu spoczynku. Posuwanie się naprzód wymaga wyrzeczeń, wysiłku, pociąga za sobą liczne komplikacje, trudności, rozczarowania i cierpienia. Każdy myślący i świadomie kształtujący **własne życie** człowiek pokonywać musi liczne „pola napięć”. Oto, co na ten temat mówi Ursula von Mangoldt, wspomianana już zachodnioniemiecka specjalistka chirolologii:

„Pola napięć” widoczne są na zewnętrznej stronie dłoni. Widać to wyraźnie u trzydziestoletniej kobiety (ilustracja 44 — przyp. red.) u której stożkowaty palec Jupitera wręcz klei się do palca Saturna. Jest to osoba pełna kobiecości, zaufania do ludzi, tęskniąca za harmonią, co wyrażają zakończenia palców. Istnieje tutaj pragnienie zgodności z sobą i z partnerem.

„Pole napięcia” leży po stronie „oni”. Pasywna część dłoni nie udziela żadnej wskazówki co do ewentualnego partnera, lecz ujawnia własny stosunek do innych. Kanciasty kształt i prosta linia palców Apolla i Merkurego pozwalają rozpoznać, że.



43 - Dłonie "aiL:ująca życiowe trudności

osoba ta w stosunkach z drugim człowiekiem nie daje się podporządkować i zachowuje pewien dystans dający jej poczucie niezagrożonego własnego „ja”. Obydwa te palce odchylają się członami paznokciowymi od palców z nimi sąsiadujących. Dzięki temu właśnie są proste.

Problemem tej kobiety jest to, że z jednej strony wykazuje ona silną potrzebę oparcia się na kims, z drugiej zaś chce zachować pełną samodzielność. Jeżeli nie uda jej się znaleźć w takim właśnie związku, to jedynie z nieustannej obawy, że partner nie zrozumie jej i harmonia, tak bardzo przez nią pożądana, ulegnie rozpadowi.

Innego charakteru napięcie ujawnia się na dłoni czterdziestoletniej kobiety (ilustracja 45 — przyp. red.). Jest to dłoń miękka, co w połączeniu z małym kciukiem wyraża czułość, tkliwość. Napięcia i trudności będą towarzyszyły jej życiu, jeśli rozwój jej zmysłowej natury zostanie nagle zahamowany, a radość życia wyrażona w łopatowatym palcu Apolla nie znajdzie pełnego zaspokojenia. Jeśli na wewnętrznej stronie dłoni nie znajdą się impulsy do aktywnego działania i pracy, to bierność śródreczę świadcząca będzie o słabości sił napędowych.

Może również chodzić o pierwotny spokój, który nie został jeszcze zakłócony napięciami życia. Konflikty ujawnią się dopiero wtedy, gdy człowiek zrezygnuje z pewnej infantylności i zdolny będzie stawiać czoła wyzwaniu losu. Bez tego konieczny proces dojrzewania psychicznego trwać będzie dość długo.

W obrazie zewnętrznym dłoni widać obiektywne działania lub zadania, których waga niezależna jest od subiektywnych odczuć czy duchowego rezonansu. Chodzi o sam fakt, że jakieś zadanie jest przez czło-

wieka realizowane, obojętnie czy łatwo, czy też z trudnościami.

Osobiste nastawienie ujawnia się na wewnętrznej stronie dłoni. Tam bowiem odzwierciedlają się dane człowiekowi możliwości i piętrzące się przed nim trudności, harmonia i dysharmonia, osobiste przeżycia ujawniające całą jego drogę życia. Sprzeczności między zjawiskami zewnętrznymi a wewnętrzną strukturą człowieka wywołują nieustanne napięcia, których przezwyciężanie jest częścią procesu rozwoju człowieka.

Wewnętrzna część dłoni ludzkiej odzwierciedla dynamikę życia, które — jak już powiedziano — nie zna spoczynku. Wyrażają się tutaj wszelkie zmiany, które czynią z człowieka istotę podlegającą nieustannej ewolucji. Lewa część dłoni wyraża bardziej predyspozycje i możliwości, prawa zaś umiejętności i pragnienia.

Na lewej dłoni siatka linii często jest bogatsza niż na prawej, gdyż z biegiem czasu życie jest też bardziej skoncentrowane i nakierowane na wytyczony cel.

„Pola napięć” mogą występować tylko na jednej dłoni, lewej lub prawej. Przykładem jest dłoń dwudziestopięcioletniego mężczyzny (ilustracja 46 — przyp. red.). Na jego dłoni występuje gmatwanina linii od wzgórza Wenus do linii Merkurego. Wzgórza Księżyca i Marsa, z wyjątkiem kilku małych linijek, przecięte są tylko jedną dużą linią poziomą, pagórki pod palcami mają mało linii. Charakterystyczne są dwa odgałęzienia na pagórkach Apolla i Saturna. Poza nimi widnieje liniowa pustka.

Linia życia jest krótka i nadmiernie obciążona wieloma liniami poprzecznymi wychodzącymi ze wzgórza Wenus. Jedna z nich wznosi się do pagórka Merkurego i tworzy półkole po stronie „ja”, zamy-



46. Dłoń niedoszłego samobójcy

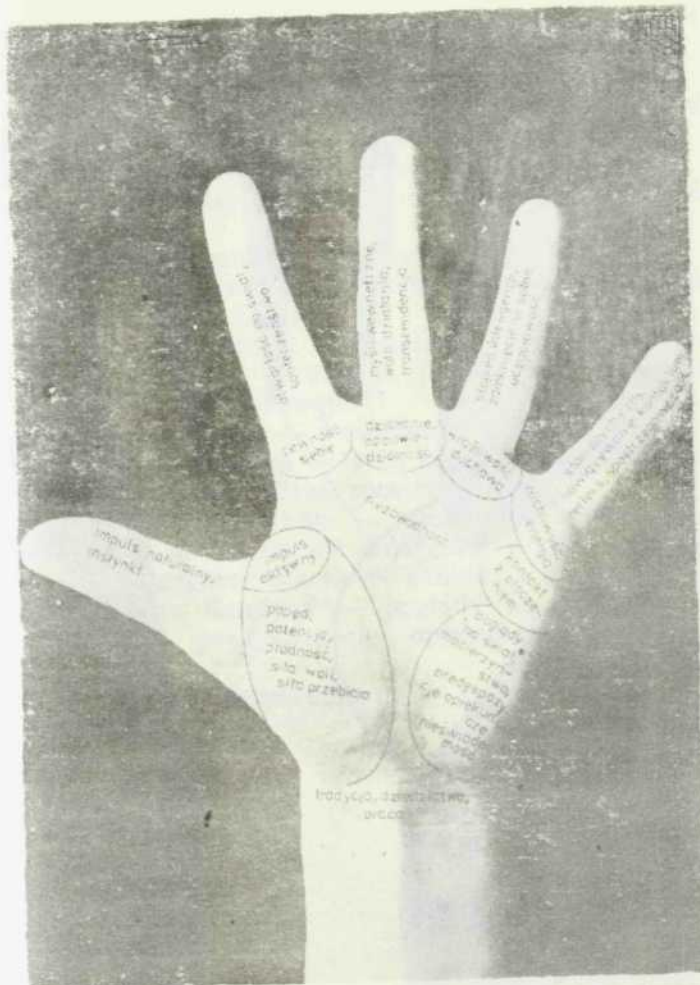
kajac zarazem dostep do strefy „oni”. Wszystkie linie są głęboko grawerowane i ograniczają dynamiczny bieg życia, uniemożliwiając tym samym wymianę, korzystną komunikację. Ten bezruch linii, występujący również na członach palców, odpowiada trudnościom. Kciuk jest mały i mocno zakorzeniony we wzgórzu Wenus, co świadczy, że impulsy wywołwane instynktem i emocjami objawiają się bardzo gwałtownie.

Linia losu via w środkowym odcinku dużą wyspę, linia serca kończy się ramieniem zdążającym w kierunku palca Saturna, prosta zaś Unia głowy mocno ingeruje we wzgórze Marsa. Chwytające ramię, jakim jest zakończona ta linia, oznacza depresję.

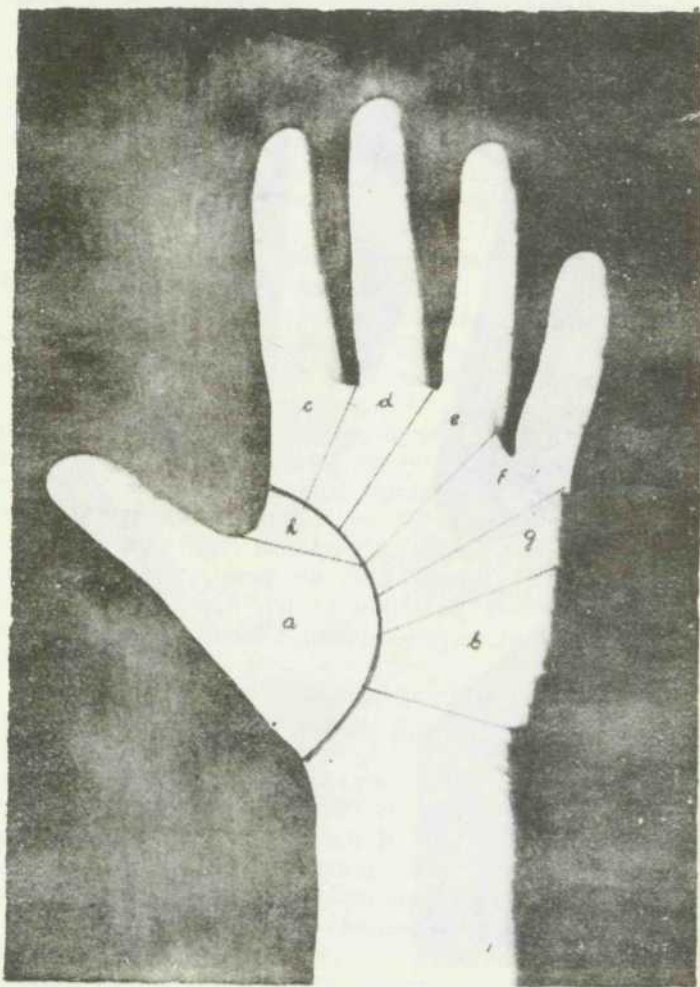
W dłoni tego człowieka rysuje się coś gwałtownego, co nie ustępuje. Człowiek ten szamocze się w samotności między polami napięć, nie ziajduje zrozumienia u innych, a jego agresywność nakierowana jest na samego siebie, co potwierdza obraz wyraźnej strony „ji”. Również skłębione wzgórze Marsa, przyjmujące ramiona linii głowy, to głos „ja” wołający do „nich”, a ci uciekają, dystansują się, pozbawiając człowieka nadziei na serdeczny z nimi kontakt.

Człowiek ten chce zniszczyć samego siebie. Podejmował już próbę samobójstwa i przebywał w klinice psychiatrycznej. Obciążenia, które stały się tęgą przyczyną, można będzie tylko wtedy usunąć, jeśli znajdzie się drugi człowiek, który zdoła go od tego uwolnić. Jedno z odgałęzień linii serca, prowadzące do pagórka Jupitera, ujawnia gorącz pragnienie miłości, ale w dłoni tej o głęboko grawerowanych liniach i szerokim, długim śródrezczu maluje się też wiele egoizmu.

Wszystkie linie, znaki i figury nakładają się na naszej dłoni na konkretne obszary, wyrażające tylko



,7. Własność poszczególnych palców, wzgórz i pagórków



48. Strefy oddziaływania na wzgórza i pagórków na linii głównej i pomocniczej

im przypisane własności. Jak widać na ilustracji 47, obszary te symbolizują:

Kciuk — impuls naturalny, -nstynkt.

Wzgórze Wenus — pcpęd, potencję, płodność, siłę woli, siłę przebicia.

Małe wzgórze Marsa — impuls aktywny.

Palec Jupitera — otwarcie na świat i społeczeństwo.

Pagórek Jupitera — pewność siebie.

Palec Saturna — wewnętrzne myśli, wolę działania, transcendencję.

Pagórek Saturna — działanie, odpowiedzialność.

Palec Apolla — stopień inteligencji, zamknięcie się w sobie, uczuciowość.

Pagórek Apolla — wrażliwość duchową.

Palec Merkurego — stan psychiczny, nawiązywanie kontaktów, refleks, spostrzegawczość.

Pagórek Merkurego — ruchliwość, energię.

Środkowa przestrzeń śródreżca — niezawodność.

Duże wzgórze Marsa — kontakt z otoczeniem.

Wzgórze Księżyca — poglądy na świat, macierzyństwo, predyspozycje opiekuńcze, podświadomość.

Bransolety przedramienia — tradycję, dziedzictwo, pracę.

DŁONIE STARE I NOWE

Chirolgia znalazła naukowe dowody na to, że przemiany czasów znajdują wierne odbicie na mapie dłoni. Każda kolejna generacja wchodząca w światowe życie ma na dłoniach zapis epoki, w której wypada jej żyć. Należy przez to rozumieć, że każda epoka stawia ludzkości i jednostkom odmienne zadania — inna zatem kształtuje się osobowość, dostosowana bardziej do wymogów epoki. Najlepiej wyrażają to linie Urana i Neptuna.

Linie Urana spotyka się raczej rzadko. Przeważnie biegnie ona półkolem od dolnej części wzgórza Księżycy do pagórka Merkurego. Często jest zaledwie zaznaczona i wyraża zdolność do wzruszeń i natchnienie. Może też dlatego tak rzadko występuje, bo coraz trudniej o ludzi o tych szlachetnych przymiotach. Ludzie posiadający linię Urana są otwarci na nowości naukowo-techniczne. Charakterystyczne jest to, że władza nimi nieustanny niepokój, ciągle niezadowolone z samych siebie i nawet najlepsza sytuacja materialna nie ma tu żadnego znaczenia. Poszukują głębszych doznań, mają ciągły niedosyt wiedzy.

Linia Urana skłaniająca się ku mocno wygiętej linii serca świadczy o idealizmie, ale nieobliczalnym, dalekim od rzeczywistości. Jest to tym pewniejsze,

gdzie unia głowy nie przebiega prosto, lecz jednym odgałęzieniem wchodzi w obszar Księżycy.

Linia Neptuna leży przeważnie poziomo w obszarze Księżycy, raz wyżej, raz niżej. To albo prosta kreska wchodząca w środek dłoni, albo półkole zakrywające najniższą jej część. W rysunku tej linii zawarte są dane o stanach i procesach, które wywodzą się z podświadomości. Ludzie z wyraźną linią Neptuna mają — podobnie jak posiadacze linii Urana — zdolności medialne i parapsychiczne. Czują się dobrze w zespole, ale tylko wtedy, kiedy nie mają indywidualnych zadań i zobowiązań, gdy nie są obciążeni odpowiedzialnością. Niekiedy próbują ucieczki od problemów tego świata w narkomanii i alkoholizmie.

Jak długo linia Neptuna nie łączy się z inną linią, tak długo pozostaje tendencja do odrywania się od konkretnego czasu i miejsca. Zainteresowanie zjawiskami parapsychologicznymi, zrywanie z konwencjonalnym porządkiem świata — to sprawa silnej linii Neptuna.

Na dłoniach młodych generacji linia Neptuna jest wyraźniejsza niż u ludzi reprezentujących starsze pokolenia. Stanowi to potwierdzenie podatności na wpływy środków masowego komunikowania się.

Z doświadczeń wiadomo, że linia Neptuna występuje częściej niż linia Urana, stąd wniosek, że siły symbolizowane przez Urana weszły mniej głęboko w ludzką świadomość niż własności przypisywane Neptunowi. Potencjał wyrażany przez planetę Uran rozwijać się będzie dopiero wtedy, kiedy człowiek zostanie do tego zmuszony, gdy nauczony się z niego korzystać zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym.

Na wpływy Neptuna młodzi ludzie są dzisiaj bardziej otwarci, ponieważ ich dążenia do bezcere/no-

niałości, praktycznego realizmu, burzenia starego porządku i wyrwania chorych korzeni zgodne są z duchem epoki. Z czasem może ukształtuje się nowa osobowość? Być może w drodze rewolucyjnego rozwoju — to właśnie narzuca rewolucyjny Uran — władny poruszać masami ludzkimi, reżyser ruchów społecznych.

Istnieje pojęcie losu generacji, który dotyka ludzi w podobny sposób, gdyż czas i miejsce narzucają im jednakie zadania do spełnienia. Nie wszyscy w tym samym stopniu podlegają ogólnym prawom. Pozornie jednakowe zdarzenia u różnych ludzi wywołują różne reakcje, zależne od subiektywnego nastawienia, siły oporu i wytrzymałości psychicznej. Dzisiejsza chirologia stara się uchwycić te odrębności.

Tak na przykład jeżeli na dłoni jest mało linii, ale wzgórze i pagórki są dobrze grawerowane jednostka taka będzie bardziej dotknięta losem pokolenia niż ci, u których występuje mnogość linii. Ci ostatni natomiast doświadczają będą losu bardziej osobistego, pilniej poszukiwać możliwości kształtowania własnego życia.

Na każdej dłoni występują też przestrzenie, pola, które przyciągają los. Takie obszary, w których gromadzi się energia, zaznaczone są dość mocno. Energia ta często wybucha, wywołując w charakterze człowieka zmiany, zarówno pozytywne jak i negatywne.

Wszelkie znaki, a przede wszystkim kraty na pagórku Saturna, oznaczają melancholię, zwłaszcza jeśli potwierdzają to inne znamiona, jak np. linia serca opadająca końcówką na linię głowy, silnie zaznaczone linie pionowe na członach palców lub linia głowy mocno wciskająca się w obszar wzgórza Księżyca.

Słabo zaznaczone linie dłoni świadczą o braku

dynamizmu w dążeniu do celu lub braku zdecydowanego celu życia. To samo znaczenie mają linie bardzo krótkie, „uwiązane” lub mocno rozgałęziające się. Pozwalają one jednak odnaleźć słabe punkty danej osoby i określić stopień jej wrażliwości. Tak np. podwójny, często skrzyżowany i silny pierścień Wenus wyraża wrażliwość i obciążenie nerwowe. Taki człowiek łatwo się podnieca i jeat wewnętrznie niestabilny. Splęty na wzgórzu Wenus i wokół tego wzgórza przynoszą poczucie izolacji i samotności, a w rezultacie cierpienia psychiczne.

Zbyt mały palec Jupitera wskazuje na kompleks niższości, a jeśli w dodatku kciuk jest słaby — człowiek czuje się, jakby mu grunt osuwał się pod nogami.

Często pośrodku dłoni, między linią głowy i serca, leżą niespokojne odgałęzienia lub kreseczki, które „uciekają” od siebie. Jeśli „uciekają” od linii serca — oznacza to kłopoty duchowe, jeśli zaś od linii głowy — stanowi to dowód przemęczenia i stresów.

Czasami, choć rzadko, linie głowy i serca mogą zlewać się w jedną linię. Jest to dłoń „zamknięta”, odnotowana przez medycynę u niektórych osobników (dzieci), rokująca ciężki los, zachwianie równowagi między emocją i rozsądkiem. Nie należy jednak zaraz popadać w skrajną rozpacz, bo taka dłoń może być również oznaką koncentracji siły, przy pomocy której da się zdobyć samodzielność i przezwyciężyć wszelkie trudności. Ludzie w ciężkich sytuacjach zdobywają się na wielkie rzeczy, jeśli tylko potrafią rozwinąć określone przeciwności. Jest to cecha bardzo pożądana u nowych generacji, wkraczających w świat coraz mniej liczący się z naturą, w świat sztucznych tworzyw, sztucznych zapłodnień, syntetycznych hormonów. Świat ten niszczy siły naturalne, niszczy więc i człowieka, kładąc na nim

piątno sztuczności — w życiu, postępowaniu, odczuciach. Samoobrona przed sztucznością jest nakazem czasu. Nie ma zresztą innej drogi, jeśli chcemy powstrzymać dehumanizację życia codziennego.

Może właśnie dlatego na dłoniach młodej generacji coraz częściej i mocniej zaznaczają się znaki samoobrony: linia Merkurego, linia Słońca, dobrze graferowana linia głowy i coraz częściej występujące linie Urana i Neptuna, całkowity niemal zanik linii strachu, ale też coraz słabsza linia serca...

Ewolucja objawiająca się na mapie dłoni nie wróży czasów spokojnych. Jest to również zgodne ze wzrostem aktywności Słońca.

Czasy, w których przychodzi nam żyć, wymagają od nas umiejętności postępowania z innymi ludźmi, zwłaszcza że nieustannie wchodzimy w kontakty z osobami, których rola w naszym życiu nie jest bez znaczenia. Warto zapamiętać kilka elementarnych wskazań chirolologii i umieć zastosować je na co dzień. Wystarczy na przykład rzut cka na dłoń interlokutora, by wiedzieć, z kim mamy do czynienia. Tu nadal aktualne pozostają wskazania A. Desbarollcsa:

...Przyjrzyjmy się najpierw kciukowi naszego rozmówcy i spróbujmy go szybkim, lecz uważnym spojrzeniem otaksować.

Jeżeli pierwszy członek (paznokciowy) jest bardzo długi — siedzicie przed człowiekiem despotycznym, o nienasyconej żądzy po Meksyk. Chwalcie go pod niebiosą, uczynicie go gwiazdą na firmamencie waszego życia, wszystko, co powiecie na ten temat, przyjmie za prawdę. Uczynicie się przed nim małą mrówką, żeby spoglądał na was z wysoka. Wygracie wszystko.

Jeżeli ten sam członek jest średniej długości, przed wami znajduje się człowiek obdarzony siłą inercji. Trzeba zatem umieć znaleźć jego słabe punkty na

innych palcach, zanim podejmiecie decyzję o postępowaniu z nim.

Jeżeli ten sam członek jest zbyt krótki, jego właściciel nie odznacza się dostatecznie silną wolą i będzie zachowywał się tak, jak gdyby był r. a huśtawce — z szczytu samozadowolenia spadać będzie w przepaść samokrytycyzmu i czarnych myśli o sobie samym. W zależności od tego, w jakiej trafiliście chwili, sprawa wasza może być załatwiona pozytywnie lub negatywnie. W takim przypadku działajcie energicznie, jeśli zależy wam na możliwie szybkim i korzystnym rozstrzygnięciu problemu. Zaangażujcie wszystkie wasze siły dla wywarcia wpływu na niego. Możecie nawet okazać gniew, jeżeli postuży to do uzyskania nad nim przewagi. Taką twierdzą zdobywa się jedynie bojem.

Jeśli ten sam członek okazuje się tak samo długi jak szeroki — macie osobnika o wyjątkowo silnej woli. Jeżeli zaś jest bardzo szeroki, silna wola staje się twardogłowością, często głupim zadufaniem w siebie. Mamy zatem jeden z trudnych do rozwiązania przypadków. Sukces u takiego człowieka osiągniecie jedynie wtedy, kiedy uda wam się przekonać go, że wasze idee to jego idee, którym wy pozostajecie jedynie wierni, gdyż je w pełni akceptujecie. To jedyny klucz do tego człowieka, by móc następnie korzystnie zamknąć własną sprawę.

Jeżeli natomiast ten sam członek będzie szeroki i zakończony obłą — daremny wszelki wasz trud, nie zdołacie przebić muru uporu i zmiękczyć tej głowy. Pozostaje jedyna nadzieja w odczekaniu. Musicie okazać cierpliwość. Niech przeminie jakiś czas. Nadzieja nie jest stracona, gdyż krótkie kciuki w końcu zawsze ustępują.

Kciuk wygięty silnie na zewnątrz przy otwartej dłoni ujawnia człowieka gotowego do współczucia

innym. Musicie mieć w pogotowiu jakąś legendę, która doprowadzi go do wzruszenia, modulując przy tym głos zdradzający, że powstrzymujecie płacz, wyciskany przez ból i cierpienia wewnętrzne. Zdołacie odnieść zwycięstwo nad jego siłą woli poprzez serce.

Jeżeli jednak kciuk bardzo będzie odchylony na zewnątrz, ekstremalnie wręcz, macie obraz człowieka hojnego, szczodrego, który jednakowo rozrzuca i rozdaje własne wpływy, jak pieniądze. To stanowi okazję, byście żądali co tylko możliwe, a nawet więcej!

Teraz zajmij się drugim członem kciuka.

Na ile jest długi i mocny, gruby, na tyle człowiek, przed obliczem którego się znaleźliście, jest logiczny i posiada zdrowy rozum. Bądźcie więc oszczędni w słowach. Lubi on jasność i precyzję myśli, sensowną argumentację. Unikajcie przede wszystkim argumentacji, którą łatwo obalić. Uzna bowiem, że szkoda wam poświęcać czasu, że zjawiliście się zupełnie nie przygotowani do rozmowy, a co gorsza, że sarni nie bardzo wiecis, o co wam chodzi. Czysta strata, gdyż niełatwo będzie znaleźć kontakt z nim po raz drugi.

Jeżeli drugi człon jest krótki i cienki, pierwszy zaś (paznokciowy) bardzo długi — wola tego człowieka zdążać będzie własną drogą, zupełnie nie licząc się z głosem zdrowego rozsądku. W takich przypadkach możecie żądać rzeczy wręcz absurdalnych.

A teraz kolej na palce.

Palce bardzo długie i bardzo smukłe, bez pogrubionych węzłów stawowych, a do tego jeszcze zakończone spiczasto — zdradzają człowieka ze skłonnościami mistycznymi, zdolnego do niezwykłych idei. Wystarczy, że w takich okolicznościach przyznacie się do takich samych skłonności i zdołacie skiero-

wać rozmowę na taki temat. Reszta załatwi się bez przeszkód.

Jeżeli palce są krótkie, a zwłaszcza jeżeli paznokcie przy nich są poobgryzane — jesteście oko w oko z człowiekiem pełnym wewnętrznego niepokoju, nerwowym, zdolnym do szybkiego i gwałtownego gniewu, gotowym do kłótni i sporów, lubiącym i mogącym nieskonczenie rozmawiać o najmniejszych drobiazgach, nawet bez znaczenia. Są to urodzeni mal-kontenci, ludzie niezadowoleni z nikogo i z niczego, poza tym co uczynili sami. Są to ciężkie przypadki. Nie próbujcie z nimi dłuższej walki. Ustąpcie. Zachowujcie się tak, jakby was przekonano. Może uda się wam pozyskać tę istotę, dla której pokarmem jest dyskryminacja i dezawuowanie innych ludzi.

Palce o kanciastym zakończeniu wyrażają szczerłość i rozsądek. Kierujcie się w rozmowie z takim człowiekiem tym samym. Płaćcie taką samą monetą. Nie doprowadzajcie do rozbieżności poglądów. Czyńcie wszystko, by dojść do porozumienia. Naprawdę warto. Dlatego najlepiej jest wyrażać się jasno, mówić powoli, dokładnie i niepodważalnie argumentować.

Palce łopatomate, rozszerzone u samej góry symbolizują człowieka demonstrującego niezależność w szerokim pojęciu tego słowa. Na pewno traficie do niego, jeśli zaczniecie mówić (np. o reformach] tonem prawdziwego radykała. Łopaciaste palce ujawniają zamiłowania do sportów na otwartej przestrzeni, dalekich podróży, jak również świadczą o niezmordowanej aktywności. Nie bójcie się więc wszcząć rozmowy np. o lekkoatletyce, piłce nożnej, zapasach, a także o boksie. Pokażcie siebie jako człowieka, który nie wie, co znaczy zmęczenie zarówno w pracy, jak i podczas wypoczynku.

Palce ekzire.nalnie łoputowate raogą charakteryzować człowieku o poglądach ateistycznych, anarchizującego, zwolennika rewolucyjnych idei. Nie pozostaje ica nic innego, juk okazać się jeszcze icipięszym ateistą, zaślepionym anarchistą i ultrarewulucjonistą.

Jeżeli drugi palec (Saturna) jest szczególnie łoputowaty — mamy do czynienia z człowiekiem przeżywającym trudności życiowe. Najlepiej będzie w tym przypadku przedstawić się w tym samym świetle. Opowiadajcie o trudnym życiu niższym, przytłumionym głos:>m, przedstawcie własną melancholię spoicodoicaną dokuczliwą egzystencją.

Jeżeli pierwszy staw (węzeł) jest wyraźnie kwadraciowy na każdym palcu, oznacza to, że człowiek ten ma rozum filozofa. Możecie bez żadnych obaw omotać wasze żądania w najbardziej mgliste myśli.

Jeżeli drugi staw, łączący drugi człon z członem dolnym, jest ekstremalnie kwadratowy, macie do czynienia z człowiekiem, który zna własną profesję jak mało kto i zadania z niej wynikające realizuje nienagannie. Czas, by pokazać się przed nim jako osoba wzorowo pełniąca swoje obowiązki, wręcz maniak na punkcie sumiennego ich wykonywania.

Ludzie tacy dbają też o swój nienaganny wygląd zewnętrzny, a zatem i wy musicie pamiętać, by nie pokazywać się przed nim w stroju zaniedbanym, brudnym, źle dobranym. Nie uwierzą bowiem w waszą wzorowość na stanowisku pracy.

Jeżeli wszystkie palce są ekstremalnie długie, ich właściciel tonie pod drobiazgami każdej sprawy. Być może nawet wymyślił jakąś własną ich klasyfikację. Taki osobnik otaksuje ivas od stóp po czubek głowy i dostrzeże nawet najdrobniejszy szczegół (zwłaszcza niekorzystny dla was) na waszym obliczu, ale też i w ubiorze. Przyjmijmy, że zjawiliście się u niego

olpowk-unio przygotowani i śmiało możecie poddać się taksacji, która kończy się dl'x was pomyślnie. W takich okolicznościach macie szansę załatwić wszystko po waszej myśli, gdyż osobnik ten uzna was za partnera godnego poparcia.

Człowiek z krótkimi palcami dostrzega jedynie ogólne zarysy i raczej nie wglębia się w detale, a nawet nie cierpi dzielenia włosa na czworo. Znalazłszy się przed obliczem takiego człowieka, nie czujcie się skrępowani własnym wyglądem zewnętrznym, lecz przystępujcie do rzeczy, szybko referując własną sprawę, bez wdawania się w szczegółliki, gdyż na pewno zmęczylibyście tego osobnika i wywołali tym samym jego niezyczliwość wobec samych siebie.

Dłonie gładkie, bez węzłów na stawach, charakteryzują człowieka, który rozumie, z czym do niego przychodzicie, zanim zdążycie do końca się wypowiedzieć. Mówcie więc zwięźle, rzeczowo, pozwólcie mu przerywać wasze wywody. Bądźcie przekonani, że rozumiał wasze myśli i życzenia. Są to ludzie, z którymi załatwianie spraw jest naprawdę przyjemnością.

Palce grube od strony wewnętrznej, przy łączeniu się ze śródrezczem wyrażają pragnienie dobrego życia, wygod, pogoń za łatwizną w życiu, ale też sobkostwo oraz instynkty materialne. Najlepiej zacząć rozmowę od przyjemnych wspomnień o chwilach rozkosznego życia, ale też o perspektywach nowych przeżyć, dając przy tym do zrozumienia rozmówcy, że i dla niego znalazłoby się miejsce przy suto zastawionym stole ... Poczestujcie go najlepszym gatunkiem papierosa lub cygara, jeżeli jest nadzieja, że przyjmie wasze zaproszenie — zaproszenie go na kolacyjkę. Pokażcie się człowiekiem światowym i szczerym, hojnym kompanem.

Jeżeli zauważycie, że trzeci palec (Apollu/ jcs' gładki, lecz zakończony łopatowato — macie przed sobą człowieka miłującego piękno przyrody i dzieła sztuki. Nie zwlekajcie z rozmową na temat malarstwa, rzeźby, literatury. Już po kilku pierwszych zdaniach zauważycie, że trafiliście w sedno rzeczy.

W przypadku gdy palec drugi (Saturna) i trzeci (Apolla) są równej długości, mamy człowieka ze skłonnościami do każdego ryzyka, hazardowania — w życiu i w pracy. Możecie rozmawiać np. o interesujących partiach pokera albo o jakimś własnym odkryciu, które po odpowiednim zainwestowaniu sił i środków może przynieść milionowe korzyści. Wszystko, co w tym duchu będziecie opowiadać, przyjmie z entuzjazmem, ale i wy musicie uważnie słuchać jego planów o przygotowywanej ekspedycji na niebezpieczne obszary, nie szczędząc słów zachwyty.

Jeżeli wasz rozmówca rozchyli dłoń, tak byście mogli przyrzeć się korzeniowi jego kciuka, czyli wzgórzu Wenus — macie okazję do dalszych wniosków. Jeżeli wzgórze Wenus jest dobrze rozwinięte i lekko odchylone w lewo (ale nie za bardzo!) — przed wami jest człowiek bardzo życzliwy i chętny udzielać pomocy innym.

Dłoń twarda, co wyczujecie przy powitaniu lub pożegnaniu, charakteryzuje człowieka czynu, jeżeli ponadto jest gorąca — człowiek odznacza się dynamiczną aktywnością. Bąknijcie wtedy, że czujecie się pochłonięci jedynie pracą, która jednak nigdy was nie wyczerpuje, bo to cała wasza radość życia.

Jeżeli dłoń jest gorąca, lecz o ciężała — stanowi to znak lenistwa. Wtedy najlepiej trzymać się następującej wskazówki:

Nigdy nie wierz leniwemu człowiekowi, choćby starał się być dla ciebie przymilny. Jest on bowiem

egoistą i z chwilą, kiedy się oddalisz z echem jego ostatnich miłych słówek w uszach, on już zapomni, co ci obiecał i z całą pewnością nie uczyni najmniejszego kroku, by udzielić ci pomocy!

Jeżeli natomiast natrafisz na człowieka o brzydko ukształtowanych palcach, pokurczonych, z bardzo krótkimi paznokciami i kwadratowym kciukiem — zapamiętaj, że jest to bardzo niebezpieczna znajomość, a zatem im szybciej znikniesz sprzed oblicza tego człowieka, tym lepiej dla ciebie.

DŁONIE DZIECIĘCE

Nie można na koniec pominąć dłoni dziecięcych, a zwłaszcza znaczenia ich kształtu dla przyszłych kierunków kształcenia. Często mały człowieczek ma wyraźnie zapisane predyspozycje, lecz nikt tego nie spostrzega. Jest to wielki błąd wychowawczy.

Dłonie dziecięce, ściślej mówiąc, typy dłoni dziecięcych, pod względem kształtu zaliczane są do czterech podstawowych grup:

- a) łopatowatych
- b) kanciastych (kwadratowych)
- c) psychicznych (duchowych)
- d) stożkowych.

Dłoń łopatowata zdradza naturę artystyczną. Jeżeli dziecko ma taką dłoń, należy uczynić wszystko, by mogło ono rozwijać się w tym kierunku, w którym wykazuje największe zainteresowanie. Trzeba je nakłaniać, by pracowało manualnie i rozwijało inwencję. Rodzice dostarczać powinni takiemu dziecku, poprzez czytanie książek lub w inny sposób, jak najwięcej wiedzy związanej z podróżami po świecie, dziełami sztuki i w ogóle twórczością.

Dłoń kanciasta występuje u dzieci powoli myślących i powoli działających, lecz dobrych uczniów. Dzieci te przeważnie dochodzą do właściwych wniosków prędzej niż większość dzieci szybko myślących, lecz błędzących po peryferiach przedmiotu. Taka dłoń oznacza naturę materialistyczną. Dlatego trzeba dziecku uświadomić, że nie samym chlebem człowiek żyje. Z takim dzieckiem należy postępować konsekwentnie i rygorystycznie, obowiązkowo też należy mu zawsze przedstawiać prawdziwą wartość płynącą z każdego zadania, jakie zamierzamy mu zlecić.

Dłoń psychiczna (duchowa) cechuje dzieci, z którymi najtrudniej jest postępować. Po pierwsze, dlatego że mają wyjątkowo wrażliwą naturę, co nie ułatwia zadania. Po drugie, dlatego że takiemu dziecku trudno się żyje w świecie zwykłych ludzi i zwykłych spraw. Dziecko takie wymaga zrozumienia, podpory, dodawania mu odwagi. Nie wolno dopuścić, by stało się kapryśne, żeby ulegało własnym zachciankom i fantazjom. Postępowanie z takim dzieckiem wymaga odpowiedniej taktyki, gdyż każdy gwałt, przymus i grubiaństwo mogą je skłonić do ucieczki w świat marzeń, do którego rodzice nie będą mieli dostępu. Ostrożnie z wprowadzaniem dyscypliny. U takiej mimozy łatwo o zaburzenia w psychice.

Dłoń stożkowa. Inteligencja tych dzieci jest bardzo wysoka. Kochają sztukę dla samego jej piękna. Nie należy tym dzieciom narzucać dyscypliny, natomiast umiejętnie rozwijać w nich samodyscyplinę, do której mają wrodzoną skłonność. Osoby, których dzieci te nie kochają, niech trzymają się od nich z daleka, gdyż spowodują jedynie szkody w ich wychowaniu. Dzieci takie pozwalają łatwo się prowadzić tylko osobom kochanym i darzonym szacun-

kiem. Nie wolno jednak stosować przymusu, a jeszcze gorzej — lekceważyć małego człowieczka. Opinie i sądy tych dzieci należy chwalić — jeśli są trafne, a ich wnioski brać pod uwagę, jeśli to tylko możliwe. Obowiązkiem rodziców jest uczynić wszystko dla rozwoju takich dzieci. Odpowiednie dla nich są kierunki kształcenia humanistycznego.

Autor starał się w sposób możliwie przystępny objaśnić metodę odczytywania linii i znaków na dłoni oraz przedstawić ich interpretację. Rzecz jasna, książka nie wyczerpuje tematu. To zaledwie poznanie nut, wgląd w partyturę, co nie jest przecież równoznaczne z umiejętnością gry na instrumencie, a sama gra — wiadomo — wymaga jeszcze żmudnych i długotrwałych ćwiczeń. Stąd wniosek oczywisty: żeby zostać chirologiem, trzeba mieć za sobą mnóstwo doświadczeń i ćwiczeń praktycznych, no i trzeba liczyć się z porażkami jak w każdej innej dziedzinie. Nie należy jednak zrażać się pierwszymi niepowodzeniami.

Przy lekturze książki mogą powstać liczne pytania i wątpliwości, na przykład: czym chirologia uzasadnia swoje twierdzenia, sądy, oceny, kryteria?... Częściowo udzielono odpowiedzi na te wątpliwości w rozdziale pierwszym — „Astrologia — matka chirolologii”. Nie zaszkodzi jednak dopowiedzieć, że chirologia, podobnie jak akupunktura, opiera się na doświadczeniu wypracowanym przez tysiąclecia i potwierdzanym przez życie. Być może znajdują się ludzie, których taka argumentacja nie zadowoli. Cóż, niktogo nie należy zmuszać do akceptacji chirolologii ani akupunktury.

Autor często spotyka się z pytaniem: czy przyczyną powstawania znaków i linii na dłoni nie jest sam proces pracy? Człowiek posługuje się ręką jako narzędziem, a narzędzia, wiadomo, podlegają oddziaływaniu fizycznemu. Otóż nie. W procesie pracy mogą powstawać jedynie pewne deformacje, odciski i różnego rodzaju uszkodzenia mechaniczne, często nawet powodujące zatarcie linii papilarnych, linii głównych i innych. „Spracowana dłoń” daje się rozpoznać na pierwszy rzut oka, ale poza tym, że mamy do czynienia z człowiekiem ciężko pracującym fizycznie, niczego innego nam ona nie ujawnia. Jakże często zresztą ra „spracowanych dłoniach” nie widać żadnego zapisu przeżyć, wzruszeń, wrażliwości. Dłonie takie (również u ludzi pracujących umysłowo) — to jakby księga życia z pustymi stronicami.

Dłoń zapisuje się sama, bez wiedzy i woli człowieka, a dowodem na to, że zapis ten zmienia się, w miarę jak zmienia się sam człowiek, są przypadki kliniczne. Na dłoniach ludzi chorych psychicznie, sparaliżowanych, z ciężko uszkodzonym systemem nerwowym kończyn górnych (jednej lub obu) zanikają linie i znaki, a wzgórza i pagórki stają się zupełnie płaskie. Jest to skutek braku zdolności jednostki do odbierania sygnałów kosmicznych; mogły również wystąpić okresowe lub trwałe zakłócenia w przepływie tych sygnałów przewodami systemu nerwowego człowieka. Jeżeli zakłócenia te są krótkotrwałe, linie i znaki odżyją na pewno, po ustąpieniu przyczyny. Przy trwałych uszkodzeniach nie ma żadnej nadziei.

Zgodni jesteśmy co do tego, że nie wystarczy przeczytać książkę, by wydawać opinie chirolologiczne. Wiadomo, że pospieszne i nieodpowiedzialne wnioski mogą wywołać szok, zwłaszcza u osób szczególnie wrażliwych. Pewną pomoc stanowi tu szcze-

L>ółowy opis dłoni na specjalnej karcie, ktu:xj wz^r przedstawiamy poniżej. Ułatwi ona analizę, a także da możliwość zaobserwowania ewentualnych zmian, które mogą się dokonać na dłoni po pewnym czasie. Dostrzegalne zmiany występują przeważnie po upływie roku, nieraz jednak szybciej, zwłaszcza jeżeli ktoś doznał gwałtownego wstrząsu psychicznego.

KARTA ZAPISU DŁONI

Nazwisko..... Imię.....' < ,.....
Data urodzenia:..... Znak Zodiaku:.....
Dłoń: Długość..... Barwa SKÓry.....
Sprężystość..... Ciepłota.....
Kształt..... Owłosienie.....
Śródrezcze: Szerokość..... Wysokość (od dołu do palców).....- _ - _ -
Kształt.....
Palce: Długość..... Kierunek zginania.....
•*..... Elastyczność..... Osobliwości.....
(np. palec wskazujący równy z palcem środkowym)
.....
Zakończenie palców: 1-go.....
2-go.....
Człony: 1-szy:..... 2-gi.....
3-ci.....
Kciuk: Budowa.....
Wielkość.....
Odchylenie od dłoni.....
Elastyczność..... Kierunek zginania.....
Człony: 1-szy..... 2-gi.....
Węzeł stawowy.....
Czubek.....
Wygląd z profilu.....
Występujące deformacje naturalne.....
.....
Wzgórze Wenus: Wypukłość.....
Twardość..... Znaki.....
Linie wkraczające w obszar wzgórza.....

1. Mapa dłoni — rysunek A. Desbarollesa	43
2. Dłoń Słońca	49
3. Dłoń Księżycy	49
4. Dłoń Marsa	51
5. Dłoń Ziemi	51
6. Dłoń Saturna	53
7. Dłoń Merkurego	53
8. Dłoń Jowisza	55
9. Dłoń Wenus	55
10. Dłoń kanciasa	57
11. Dłoń owalna	57
12. Dłoń stożkowa	61
13. Podział dłoni na cztery pola	61
14. Podział dłoni na trzy strefy w układzie poziomym	70
15. Wzgórza i pagórki	73
16. Kształty palców	96
17. Znaki na paznokciach	101
18. Podział kciuka na trzy człony	103
19—22. Kciuk krótki, szeroki, długi, mały	103
23—26. Kciuk odstający, zgięty do wewnątrz, łopatkowaty, maczugowaty	104
27. Linie i ich znaczenie	110
28. Znaki i figury na dłoni	130
29. Dłoń „szczęśliwa”	134

30. Linie na wzgórzu Wenus	136
31. Kreski przy linii Merkurego	136
32. Kreski i rozgałęzienia przy linii Apolla	137
33. Diagram długości życia według H.M. Balthazarda	138
34. Przykład interpretacji dłoni z rozgałęzioną linią serca	140
35. Przykład interpretacji dłoni z linią życia włamaną we wzgórze Wenus	141
36. Przykład interpretacji dłoni charakterystycznej dla medyków	143
37. Przykład interpretacji dłoni charakterystycznej dla artystów	144
38. Dłoń człowieka skłonnego do depresji	149
39. Przykład interpretacji dłoni artysty według szkoły francuskiej	154
40. Przykład interpretacji dłoni inżyniera według szkoły francuskiej	157
41. Interpretacja pierścienia Wenus	159
42. Przykład interpretacji całościowej	161
43. Dłoń z wyspami	164
44. Pola napięć na dłoni	168
45. Dłoń sygnalizująca życiowe trudności	168
46. Dłoń niedoszłego samobójcy	171
47. Własności poszczególnych palców, wzgórz i pagórków	173
48. Strefy oddziaływania wzgórz i pagórków na linie główne i pomocnicze	174

Spółdzielnia Pracy Poligrafii i Rzemiosł Artystycznych
„INTROPOL”
Zakład Offsetowy Koszalin, zlec. 104/87, B6. nakład 120.000 P-36
Wydanie I